

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

P O R A D N I K S P O Ł E C Z N Y

Nr 26-27 (79-80)

1. XII. 1948 R.

ROK IV

W A R S Z A W A

WYDAWCA: MINISTERSTWO KULTURY I SZTUKI

Redaktor naczelny: mgr ADAM KULIK

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 10 — 11.

REDAKCJA REKOPISÓW NIE ZWRACA

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Polska Agencja Prasowa—Biuro Reklam i Ogłoszeń, Warszawa, ul. Pierackiego 11
Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik“ — Biuro Ogłoszeń, Warszawa ul. Wiejska 14
Polska Agencja Reklamowa „PAR“ — Poznań, ul. Franciszka Ratajczaka 7
Spółdzielnia Wydawnicza „Wydawnictwo Ludowe“ — Warszawa ul. Bagatela 10
Biuro „Orbis“ — Warszawa, Al. Jerozolimskie 49 i ul. Targowa 70
„Wolność“ — Warszawa, ul. Marszałkowska 95
Spółdzielcza Agencja Prasowa „Glob“ — Warszawa, ul. Złota 4
Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek — Warszawa, ul. Wilcza 59

Należność za prenumeratę prosimy wpłacać na konto czekowe PKO Ministerstwo Kultury i Sztuki, administracja dwutygodnika „Poradnik Społeczny“ — Warszawa nr I-6938.

PRENUMERATA KWARTALNA:	zł 100	CENY OGŁOSZEŃ:	
PRENUMERATA PÓŁROCZNA:	zł 190	cała kolumna	zł 50 000
PRENUMERATA ROCZNA:	zł 360	pół kolumny	zł 30 000
		ćwierć kolumny	zł 15 000
		na okładce 100% drożej	

Adres redakcji i administracji: WARSZAWA, al. Niepodległości 164.

Telefon redakcji: 423-07.

Druk PWZG Warszawa, Tamka 3. 19.000. Zam. 2761.XI.48. B-64064

Treść numeru:

I.	W OBLICZU ZJEDNOCZENIA RUCHU ROBOTNICZEGO — J. Bogusz , sekr. gen. Gł. Komisji Koordynacyjnej Org. Społ. DLA UCZCZENIA ZJEDNOCZENIA PARTII KLASY RO- BOTNICZEJ	5 10
	WSPÓLZAWODNICTWO PRZEDKONGRESOWE — O. Szechter	13
	PROJEKT STATUTU ZJEDNOCZONEJ PARTII KLASY ROBOTNICZEJ	16
	PIEŚŃ JEDNOŚCI — St. Wygodzki	30
	PIEŚŃ ZJEDNOCZONEJ PARTII — L. Lewin	30
	HASŁA NA KONGRES ZJEDNOCZENIOWY	140
II.	AKCJA NOWOROCZNA TOWARZYSTWA PRZYJACIOŁ ŻOŁNIERZA — Maria Weronicz	32
	WYBORY DO ZWIĄZKU SAMOPOMOCY CHŁOPIEJSZEJ — — M. Bodalski , sekr. gen. Zarządu Głównego ZSCh	35
	PO ZJEŹDZIE — płk Sęk-Małecki , wiceprezes Związku Bo- jowników z Faszyzmem	38
	ŚWIETLICA WIEJSKA (jaka jest a jaka być powinna) — W. Jeżowska	42
III.	SESJA ZGROMADZENIA GENERALNEGO ONZ i udział w niej delegacji polskiej — H. Kassyanowicz	46
	ZWYCIEŻYŁY HASŁA ROOSEVELTA-WALLACE'A — A. Kulik	56
IV.	SPÓLDZIELCZOŚĆ SAMOPOMOCOWA W SŁUŻBIE BIE- DNEGO I ŚREDNIOROLNEGO CHŁOPA — A. Bekier	65
	ROLNICZE ZRZESZENIE BRANŻOWE ZWIĄZKU SAMO- POMOCY CHŁOPIEJSZEJ — M. Bodalski , sekr. gen. Zarzą- du Głównego ZSCh	75
V.	MATERIAŁY: PRZEMÓWIENIE PREZYDENTA RP BOLESŁAWA BIERU- TA, WYGŁOSZONE NA OTWARCIU JESIENNEJ SESJI SEJMOWEJ W DNIU 28.X.1948 R.	80
	Z PRZEMÓWIENIA MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH ZSRR W. MOŁOTOWA, WYGŁOSZONEGO NA URO- CZYSTYM POSIEDZENIU MOSKIEWSKIEJ RADY MIEJSKIEJ W DNIU 5.XI.1948 R.	87
	NARODOWY PLAN GOSPODARCZY W WYKONANIU — k. a.	97
VI.	KRONIKA POLITYCZNA	100
	KRONIKA GOSPODARCZA	113
	KRONIKA KULTURALNO-OŚWIATOWA	122
	KRONIKA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH I ORGANIZACJI SPOŁECZNYCH	131
	ODPOWIEDZI NA PYTANIA CZYTELNIKÓW	138

Treść numeru poprzedniego:

- I. W OBLCZU NOWYCH ZADAŃ W PRACY KULTURALNO-OŚWIATOWEJ — **Wł. Sokorski**, wicem. kultury i sztuki
REZOLUCJA ZJAZDU ZWIĄZKU INWALIDÓW WOJENNYCH
O PLAKATOWANIU I UŻYTKOWANIU GAZETKI SCIENNEJ „Z KRAJU I ZE ŚWIATA“ — **A. Bowbelski**
ZWIĄZKI ZAWODOWE A PAŃSTWOWA AKCJA SPOŁECZNA — **J. Mar**
WSZECHNICA RADIOWA
- II. W 30. ROCZNICĘ POWSTANIA REPUBLIKI CZECHOSŁOWACKIEJ — **M. Minkowski**
TRZYDZIEŚCI LAT PRACY I WALKI — **E. Konopka** .
KOREA — **J. Starec**
- III. NOWA FAZA ROZWOJU STOSUNKÓW POLSKO-RADZIECKICH — **St. Polaczek**
SAMORZĄD TERYTORIALNY W PLANIE 1949 R. —
mgr J. Marzec
- IV. NARODOWY PLAN GOSPODARCZY W WYKONANIU—**k. a.**
KRONIKA POLITYCZNA
KRONIKA GOSPODARCZA
KRONIKA KULTURALNO-OŚWIATOWA
KRONIKA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH I ORGANIZACJI
SPOŁECZNYCH
ODPOWIEDZI NA PYTANIA CZYTELNIKÓW

ZJEDNOCZENIE PARTII ROBOTNICZYCH PRZYŚPIESZY NASZ MARSZ DO SOCJALIZMU. NIECH ŻYJE KONGRES KLASY ROBOTNICZEJ!

C Z E Ś Ć P I E R W S Z A

JERZY BOGUSZ

Sekr. gen. Głównej Komisji
Koordynacyjnej Org. Społ.

W OBLICZU ZJEDNOCZENIA RUCHU ROBOTNICZEGO

Na zebraniu w dniu 12 listopada Główna Komisja Koordynacyjna Organizacji Społecznych uchwaliła, że organizacje społeczne uczczą zjednoczenie klasy robotniczej włączając się do akcji przedkongresowej. Praca prelegencka prowadzona przez organizację społeczne wśród swych członków pogłębia znajomość drogi, jaką kroczyła klasa robotnicza Polski do zjednoczenia oraz świadomość historycznego znaczenia zjednoczenia. Organizacje społeczne organizują wieczory artystyczne, które wypełnią pieśni, recytacje oraz inscenizacje o tematyce rewolucyjnej. W wieczorach tych wezmą udział przodownicy pracy. Pisma organizacji społecznych i gazetki ścienne we wszystkich świetlicach i lokalach organizacyjnych poświęcone będą sprawie zjednoczenia. Wiele organizacji społecznych przygotowuje ponadto szereg specjalnych imprez oraz przygotowuje się do wzięcia udziału w ogólnych manifestacjach z okazji ogłoszenia aktu zjednoczenia.

Dlaczego w tak szerokim zakresie włączają się organizacje społeczne do akcji uczczenia Kongresu zjednoczeniowego partii klasy robotniczej? Dlaczego organizacje społeczne, które w swych szeregach grupują obok członków PPR i PPS członków innych demokratycznych partii i liczne zastępy bezpartyjnych, postanowiły jak najgodniej uczcić zjednoczenie partii robotniczych?

Najszerze masy naszego społeczeństwa uświadamiają sobie, że sprawa zjednoczenia nie jest tylko wewnętrzną sprawą partii robotniczych. Zjednoczenie ma niezwykle doniosłe znaczenie dla ogółu mas pracujących i dla przyszłości narodu. Zjednoczenie ma również decydujące znaczenie dla realizacji zadań, które postawiły przed sobą organizacje społeczne.

Jak można określić najogólniej zadania organizacji społecznych?

Każda demokratyczna organizacja społeczna bez względu na swą specyfikę stawia sobie za cel mobilizowanie społeczeństwa dla wykonania poszczególnych zadań, stojących przed demokracją ludową. Na przykład Liga Kobiet przez swą działalność wychowawczą, szkolenie zawodowe itd. mobilizuje kobiety do aktywnego udziału w życiu gospodarczym, społecznym i politycznym Polski Ludowej.

Związek Inwalidów Wojennych otacza opieką i produktywizuje inwalidów, włączając ich do czynnego życia społecznego.

Polski Związek Zachodni mobilizuje najszerze masy społeczne wokół zagadnień Ziemi Odzyskanych, przeciwko kno- waniom podżegaczy wojennych, próbujących odrodzić agresywne siły niemieckie.

Analogiczne zadania wszystkich demokratycznych organizacji społecznych stanowią jedynie poszczególne elementy całości dążeń i zamierzeń demokracji ludowej, będącej wkładnikiem interesów ludu pracującego.

Wszystkie dotychczasowe nasze osiągnięcia na każdym odcinku mogły mieć miejsce tylko dzięki temu, że władzę w Polsce objęły masy pracujące. Wszystko, czego dokonano, dokonano pod przewodem i przy decydującym wkładzie klasy robotniczej.

Jeśli bowiem zmieniła się z gruntu pozycja kobiety, jej możliwości kształcenia się, warunki pracy i zarobkowania, jeśli ruch kobiecy nie jest rozbity i rozproszkowany jak przed wojną, to stało się tak dlatego, że władzę w Polsce objęła klasa robotnicza.

Jeśli inwalidzi wojenni nie są podzieleni jak przed wojną na kategorię miejską i wiejską, na inwalidów z „armii zaborczych“ i legionistów, piłsudczyków, z których każda otrzymywała inną rentę, jeśli inwalidzi wojenni mają możliwość zdobywania nowego zawodu i stawiania za warsztatem produkcyj-

nym, to dzieje się tak dlatego, że władzę w Polsce objęła klasa robotnicza.

Jeśli Polski Związek Zachodni oraz Liga Morska mają mocną i rozległą podstawę dla swej działalności, jeśli odzyskaliśmy granicę na Odrze, Nysie i Bałtyku, jeśli 500-kilometrowe wybrzeże tętni życiem i rozbudowuje się w szybkim tempie, to stało się tak dzięki słusznej koncepcji politycznej klasy robotniczej, dzięki temu, że klasa robotnicza wzięła władzę w swoje ręce, że pokierowała losami narodu, że wniosła swój wkład w realizację tych wielkich zadań.

To polski rewolucyjny ruch robotniczy wysunął jedynie słuszną koncepcję walki zbrojnej z okupantem hitlerowskim o wyzwolenie narodowe i społeczne w oparciu o Związek Radziecki i konsekwentnie organizował tę walkę. Gdy reakcja kapitalistyczna nawoływała do stania z bronią u nogi, gdy agenci ich — Pużakowie, Zaremby i inni zdradzali klasę robotniczą i naród, wówczas rewolucyjna partia klasy robotniczej — Polska Partia Robotnicza, organizatorka i przodowniczka klasy robotniczej i mas ludowych prowadziła naród polski po drodze bezkompromisowej walki z najeźdźcą faszystowskim. O tym wie i pamięta, jak cały lud — Związek Bojowników z Faszyzmem i Najazdem Hitlerowskim. Przedstawiciele klasy robotniczej, wypróbowani działacze rewolucyjnego ruchu robotniczego byli organizatorami partyzantki GL i AL oraz 1. Armii w ZSRR. Polska została wyzwolona przez bohaterką Armię Radziecką, armię pierwszego państwa socjalistycznego, chorążego wolności narodów i postępu.

To właśnie zwycięstwo jedynie słusznej koncepcji politycznej, rola przywódcy w walce wyzwoleniczej, jaką odegrała klasa robotnicza zadecydowały, że klasa robotnicza w sojuszu z chłopstwem objęła władzę w odrodzonej Polsce. Tylko dzięki sojuszowi i pomocy ZSRR możliwa była nasza odbudowa i daleko już posunięta przebudowa społeczna oraz możliwy jest dalszy rozwój Polski ku socjalizmowi. Na straży niezłomnego tego sojuszu stoją w Polsce masy pracujące pod przewodem klasy robotniczej i jej partii, a zjednoczenie partii robotniczych będzie czynnikiem dalszego zacieśnienia sojuszu Polski ze Związkiem Radzieckim i łączności z całym obozem pokoju, wolności narodów i postępu. Wyrasza z tej prawdziwej również II Krajowy Zjazd Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Postawa i wkład klasy robotniczej zdecydowały o tym, że przemysł w Polsce został unarodowiony, że pracuje dziś wydajniej niż przed wojną. Robotnicy w sojuszu z biednym i średnim chłopem zlikwidowali na wsi obszarnika. Te głębokie reformy społeczne i gospodarcze umożliwiły oparcie naszego życia gospodarczego na zasadach ogólnonarodowego planu. Planowa gospodarka i nowy wspaniały ruch współzawodnictwa pracy umożliwiły osiągnięcia gospodarcze, jakimi nie może się poszczycić żaden kraj kapitalistyczny.

Wielkie tempo i niebywałe rezultaty odbudowy, zagospodarowanie ziem zachodnich, stale wzrastające wydobycie węgla, odbudowa fabryk, miast, portów, stoczni, wzrastająca produkcja maszyn i narzędzi rolniczych, odbudowa transportu itd. — wszystko to osiągnięto dzięki wysiłkom klasy robotniczej, wysiłkom mas pracujących miasta i wsi. A osiągnięcia te warunkują jednocześnie realność celów, które wysuwają organizacje społeczne.

Osiągnięcia wykuwały się w walce, którą klasa robotnicza staczała z wzrastającym natężeniem. Reakcja, ludzie dnia wczorajszego nie ustępują bez walki. Aby walczyć z okupantem trzeba było zwalczać agentury rodzimej reakcji, która w rewolucyjnym ruchu klasy robotniczej widziała swego głównego wroga. Aby umocnić władzę ludową trzeba było walczyć z bandami reakcyjnymi, z agentami rodzimej i anglo- amerykańskiej reakcji. W tej walce przewodziła i największe ponosiła ofiary klasa robotnicza. W walce z bogaczem wiejskim, jaką toczy biedny i średni chłop, klasa robotnicza jest głównym sprzymierzeńcem wyzyskiwanych, jest rękojmnią ich zwycięstwa.

W walce, którą toczą masy pracujące z kapitalistami — wyzyskiwaczami w imię pełnego wyzwolenia człowieka, w imię sprawiedliwości społecznej, w imię zniesienia podziału społeczeństwa na klasy i dzięki temu zniesienia walki klas — w walce o socjalizm przewodzi klasa robotnicza.

Walcząc pod przewodem klasy robotniczej o socjalizm, masy pracujące jeszcze usilniej budować będą wieś bez ciemnoty i wyzysku, zelektryfikowaną i radiofonizowaną, wiejskie stacje maszynowe, spółdzielnie rolne, będą rozbudowywały przemysł i porty, huty i kopalnie, koleje i okręty, budować będą więcej szkół i lepsze szkoły.

Jakże wymowna jest wspaniała odpowiedź klasy robotczej na uchwałę o Kongresie połączeniowym.

„Postanawiamy“ — głosi rezolucja przyjęta przez górników kopalni „Zabrze—Wschód“ w związku z ogłoszeniem Kongresu połączeniowego i pochwycona przez wszystkich ludzi pracy — „wykonać roczny plan wydobywania węgla do dnia 30 listopada. A do końca roku dać krajowi ponad plan 125 000 ton węgla.“

Z przodującej roli klasy robotniczej wynika decydująca rola partii klasy robotniczej — przodownika, organizatora walki i zwycięstw, wynika znaczenie zjednoczenia.

Nie mogłaby klasa robotnicza dokonać tego, czego dokonała, nie sprostałaby zadaniom, które przed nami stoją, bez partii — przodownika i organizatora.

Po to, by przodować narodowi, klasa robotnicza musi być zwarta, partia — organizator klasy robotniczej musi być jedna, bojowa i oddana sprawie klasy robotniczej i mas pracujących, wsparta o zasady marksizmu-leninizmu, odporna na wpływy agentów kapitalistycznych, oportunistów i nacjonalizmu.

Przez długi okres klasa robotnicza była rozbita. Podział na dwa odłamy był wynikiem nacisku i przenikania do jej szeregów wrogów mas pracujących. Agenci kapitalistyczni, dwójkarze, piłsudczycy opanowali Polską Partię Socjalistyczną, działając na szkodę klasy robotniczej. Dziś w Polsce Ludowej na bliskim już Kongresie zjednoczą się odrodzona Polska Partia Socjalistyczna z Polską Partią Robotniczą w jedną partię klasy robotniczej.

„Jedność klasy robotniczej jest podwaliną wzrostu roli i znaczenia całego ludu pracującego w życiu państwowym i społecznym naszego kraju. Od wzrostu jej roli zależy wzmocnienie naszych sił ogólnonarodowych, zależy moc i znaczenie Polski.“

Oto dlaczego zjednoczenie polityczne polskiej klasy robotniczej wzmacniające wewnętrzną więź i rolę społeczną całego ludu pracującego Polski — posiada tak olbrzymie znaczenie nie tylko dla członków łączących się ze sobą partii robotniczych, ale dla wszystkich obywateli, dla całego narodu.

(z orędzia Prezydenta B. Bieruta).

CZEŚĆ PRZODOWNIKOM PRACY, BOHATEROM ODBUDOWY OJCZYZNY! ICH MIEJSCE W PIERWSZYCH SZEREGACH ZJEDNOCZONEJ PARTII!

DLA UCZCZENIA ZJEDNOCZENIA PARTII KLASY ROBOTNICZEJ

W związku z mającym się odbyć Kongresem Zjednoczeniowym PPR i PPS, rozwinęło się w całym kraju współzawodnictwo pracy poświęcone temu ważnemu wydarzeniu w polskim ruchu robotniczym.

Pierwsi wystąpili w tej sprawie górnicy kopalni węgla „Zabrze-Wschód“. W apelu wystosowanym przez nich do całej klasy robotniczej Polski o przedterminowe wykonanie planów produkcyjnych na rok 1948, czytamy:

„My, załoga kopalni węgla „Zabrze-Wschód“ zebraliśmy się na wieść, że w połowie grudnia odbędzie się Kongres Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej.

Nadchodzi więc upragniony dzień, na który czekaliśmy tyle lat.

Skończy się nareszcie podział klasy robotniczej na dwa odłamy. Przeszło 50 lat trwał ten podział. Ile cierpień, ile kłósk przeżywaliśmy przez to, że nie było wśród nas, robotników, jedności.

Nie było jej, nie z winy robotników. Robotnicy komuniści i pepesowcy zawsze pragnęli jednolitego frontu i jedności w walce z burżuazją i faszyzmem. Ruch robotniczy rozbijali prawicowi przywódcy PPS, tak, jak tego chcieli nasi wrogowie. My, polscy górnicy, pamiętamy, jak ciężko było prowadzić każdy strajk, każdą walkę z wyzyskiem baronów węglowych, pamiętamy jak panowie wygrywali na tym, że klasa robotnicza nie była jednolita, jak nas wyzyskiwali, wypędzali za bramę, na bledaszyby, na głód i bezrobocie. Pamiętamy przedwojenne demonstracje pierwszomajowe, kiedy to zamiast iść razem pod jednym sztandarem, szliśmy różnymi drogami, rozdzieleni i łatwiej było granatowej policji masakrować nasze rewolucyjne szeregi.

Krwia płaciliśmy za to, że w czasach niewoli hitlerowskiej nie było w klasie robotniczej jedności. Wygrywał na tym kapitał, wygrywał faszyzm, wygrywał okupant niemiecki.

Te przekłete czasy wewnętrznego rozbitcia w naszych szeregach należą już do przeszłości i nigdy nie wróca.

Pierwszym naszym zwycięstwem było powstanie jednolitego frontu, utworzonego przez PPR i odrodzoną PPS. Jednolity front był najważniejszym filarem demokracji ludowej, warunkiem naszych wszystkich osiągnięć i zdobyczy.

I oto znowu idziemy naprzód, osiągamy nowe wielkie zwycięstwo. Już nie będzie dwóch partii robotniczych, będzie jedna jedyna partia robotnicza. Partia marksistowsko-leninowska, która poprowadzi nas do Socjalizmu!

Klasa robotnicza nie miała jeszcze w swej historii tak uroczystego dnia, tak radosnego święta.

Nie czekaliśmy tego dnia z założonymi rękami. Od czterech lat nie szczędzimy sił, by przybliżyć zwycięstwo Socjalizmu w naszym kraju. W najtrudniejszych warunkach pracowaliśmy w pocie czoła nad dźwignięciem kraju z ruin, nad odbudową produkcji, nad podniesieniem dobrobytu, nad umocnieniem naszej władzy ludowej. Rozwinęliśmy wielki ruch współzawodnictwa pracy.

Z podziwem spoglądają na nasze osiągnięcia ludzie pracy całego świata.

I my, załoga kopalni „Zabrze-Wschód“ możemy z dumą powiedzieć, że w tych osiągnięciach Polski Ludowej jest także i nasz wkład, ofiarna praca. Wydobywamy węgiel, podstawowe bogactwo kraju. Dzięki współzawodnictwu pracy, dzięki świadomemu wysiłkowi całej załogi plan państwowy za trzy kwartały wykonaliśmy już 17 września. I oto dziś na naszym załogowym zebraniu uchwaliliśmy, że uczymy Kongres Zjednoczonej Partii klasy robotniczej naszym wysiłkiem i naszą wzmoczoną pracą. Postanawiamy wykonać roczny plan wydobycia węgla do dnia 30 listopada, a do końca roku dać krajowi ponad plan 125 000 ton węgla.

Na dzień otwarcia Kongresu wykończymy 24 nowe mieszkania dla robotników.

Uchwalając te zobowiązania — brzmi uchwała — zwracamy się z apelem do całej klasy robotniczej, aby przyłączyła się do nas, aby wzmocnionym współzawodnictwem pracy i nowymi sukcesami produkcyjnymi uczciła wielki Kongres Zjednoczonej Partii. Wykonanie naszych zobowiązań nie jest łatwe. Nigdy dotąd nasza kopalnia nie stawiała przed sobą tak wielkich zadań. Ale też nigdy dotąd klasa robotnicza nie miała takiej siły, jaką ma dziś dzięki zjednoczeniu swych szeregów. Uczcić godnie to wielkie święto zjednoczenia można tylko wielkim wysiłkiem. Wobec całej klasy robotniczej przyrzekamy wykonać to zadanie.“

Apel ten spotkał się z żywym oddźwiękiem w masach pracujących w całym kraju.

Już w kilka godzin po opublikowaniu apelu górników Zabrze podjęli to wezwanie robotnicy trasy W—Z w Warszawie, fabryki PZPB nr 3 w Łodzi i kolejarze Pomorza Szczecińskiego.

W ciągu następnych dni mnożą się zobowiązania wzmożenia współzawodnictwa pracy oraz przekroczenia planu produkcji ku czci Kongresu Zjednoczeniowego Partii Robotniczych.

W dziesiątkach, setkach, tysiącach fabryk, kopalń, hut i zakładów przemysłowych robotnicy uchwalają swe poparcie sprawie zapoczątkowanej przez górników „Zabrze“.

Począwszy od drugiej dekady listopada w nurt napływających meldunków o udziale zakładów pracy w czynie przedkongresowym dołączają się nowe: **meldunki o wykonaniu zobowiązań dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego.**

PLAN TRZYLETNI WYKONAMY PRZED TERMINEM!

**CZEŚĆ OFIARNEJ PRACY POLSKICH ROBOTNIKÓW,
INŻYNIERÓW, TECHNIKÓW!**

**CZEŚĆ KOBIECIOM — BOHATERKOM PRACY
BUDUJĄCYM NOWĄ POLSKĘ, SZCZĘŚLIWĄ OJCZYZNĘ
SWYCH DZIECI!**

**KAPITAŁ BYŁ MOCNY ROZBICIEM KLASY
ROBOTNICZEJ — NASZA SIŁA W ZJEDNOCZENIU
KLASY ROBOTNICZEJ!**

WSPÓLZAWODNICTWO NASZĄ DROGĄ DO DOBROBYTU! PLAN SZEŚCIOLETNI NASZĄ DROGĄ DO SOCJALIZMU!

O. SZECHTER

WSPÓLZAWODNICTWO PRZEDKONGRESOWE

Apel kopalni Zabrze-Wschód — która ku uczczeniu faktu zjednoczenia partii robotniczych zobowiązała się w skróconym terminie do końca listopada wykonać roczny plan wydobywania węgla i dać dodatkowo państwu do końca roku 125 000 ton węgla, znalazł najżywszy oddźwięk w całej klasie robotniczej. Dzień w dzień napływają dziesiątki i setki raportów różnych warsztatów pracy ze wszystkich części kraju o zobowiązaniach załóg robotniczych w dziedzinie przedterminowego wykonania planów produkcyjnych, budownictwa i remontu mieszkań robotniczych oraz należytego wykorzystania dobrodziejstw akcji socjalnej. Inicjatywa kopalni Zabrze-Wschód przeistoczyła się w masowy ruch całej klasy robotniczej.

Ta nowa ogromna fala entuzjazmu produkcyjnego posiada doniosłe znaczenie nie tylko dla klasy robotniczej. Sens tych wydarzeń sięga głęboko w polityczne, gospodarcze i społeczne życie całego naszego społeczeństwa.

Szczególnie ważna jest wymowa **polityczna** tych wydarzeń. Masowy ruch współzawodnictwa przedkongresowego ilustruje dobitnie, jak głęboko w serca mas robotniczych zapadła idea jedności partii robotniczych, jak wielkie i powszechne jest dzisiaj zrozumienie, że Zjednoczona Partia klasy robotniczej to nie tylko wzrost znaczenia i roli klasy robotniczej w społeczeństwie, nie tylko warunek szybkiego rozkwitu naszej gospodarki a tym samym i wzrostu dobrobytu mas ludowych, lecz również rękojmia przyśpieszonego tempa budowy sprawiedliwego ustroju społecznego — socjalizmu. Wielki zryw en-

tuzjizmu produkcyjnego zmienił się w plebiscyt klasy robotniczej na rzecz jedności swych szeregów, na rzecz Zjednoczonej Partii klasy robotniczej.

Znaczenie gospodarcze wywołanego przez wezwanie kopalni Zabrze-Wschód ruchu klasy robotniczej wypływa z samych zobowiązań załóg fabrycznych, hut, kopalń i innych warsztatów pracy. Przedterminowe wykonanie planów produkcyjnych i dodatkowa masa towarowa, wyprodukowana w grudniu — to znaczne pomnożenie bogactw materialnych kraju, to nowe przesłanki do wcześniejszego wykonania trzyletniego planu produkcyjnego i realizacji polityki gospodarczej naszego rządu — polityki budowy materialnej podstawy bezklasowego ustroju socjalistycznego.

Niemniejsze jest również **znaczenie społeczne** przedkongresowego ruchu współzawodnictwa pracy. Ruch ten raz jeszcze potwierdza prawdę, że klasa robotnicza jest przodującą klasą w społeczeństwie, że zdaje ona sobie sprawę ze swej przodującej roli głównego czynnika rozwoju postępu, urządzeń demokratycznych i socjalistycznego przekształcenia naszej gospodarki. Ruch ten świadczy również o dalszym ogromnym pogłębieniu się w masach robotniczych nowego stosunku do pracy, własności społecznej i dyscypliny pracy.

Na mocne podkreślenie zasługuje jeszcze i ten fakt, że przedkongresowy ruch współzawodnictwa pracy jest świadectwem dalszego zadzierżgnięcia braterskich więzów między polską klasą robotniczą i klasą robotniczą Związku Radzieckiego. W ruchu zainicjowanym przez kopalnię Zabrze-Wschód klasa robotnicza Polski — bądź to na gruncie rosnącej świadomości klasowej, bądź też wiedzona nieomylnym instynktem klasowym — sięgnęła śmiałą ręką po wzory wypracowane i wypróbowane przez klasę robotniczą ZSRR w okresie 30 lat budownictwa socjalistycznego. Formy współzawodnictwa pracy, opierające się na konkretnych zobowiązaniach przedterminowego wykonania planów produkcyjnych — to owoc myśli, uczuć, pracy i doświadczeń radzieckiej klasy robotniczej w jej olbrzymich osiągnięciach stalinowskich pięciolatek. Polska klasa robotnicza rozumie dziś lepiej niż kiedykolwiek przed tym, że dobrobyt swój i ustrój sprawiedliwości społecznej zbuduje szybciej i sprawniej przy pomocy ZSRR i nauk płynących z doświadczeń radzieckiej klasy robotniczej.

Niezmiernie ważne jest wreszcie znaczenie, jakie przedkongresowe zobowiązania produkcyjne posiadają dla samego

ruchu współzawodnictwa pracy w naszym kraju. Ruch współzawodnictwa pracy rozpoczął się w naszym kraju w 1947 roku przede wszystkim jako ruch współzawodnictwa indywidualnego. Poszczególni robotnicy rywalizowali ze sobą co do ilości wykonywanej produkcji. Drugim wyższym etapem ruchu współzawodnictwa było współzawodnictwo zespołowe. Już nie tylko poszczególni robotnicy, lecz całe zespoły robotnicze połączyły ze sobą współzawodniczyć. Tym samym ruch współzawodnictwa pogłębił się i umasowił. Obecni górnicy kopalni Zabrze-Wschód, a za nimi robotnicy innych zakładów pracy zastosowali **nową formę współzawodnictwa**: wzięli na siebie konkretne zobowiązanie przedterminowego wykonania w oznaczonym ściśle procencie swych produkcyjnych zadań.

Ocenę tej nowej formy współzawodnictwa dał przewodniczący Komisji Centralnej Związków Zawodowych — Kazimierz Witaszewski w referacie wygłoszonym na posiedzeniu utworzonego przy KCZZ Centralnego Komitetu Współzawodnictwa Pracy. Powiedział on:

„Po raz pierwszy załogi pracownicze biorą na siebie konkretne zobowiązania skrócenia terminów wykonania planów produkcyjnych, dostarczenia krajowi wielkiej masy towarów ponad plan oraz polepszenia warunków mieszkaniowych robotników, względnie uruchomienia szeregu socjalnych urządzeń przy zakładach pracy. Ten konkretny charakter zobowiązań załóg pracowniczych jest nowym momentem i wielkim krokiem naprzód w rozwoju współzawodnictwa pracy.“

Nowa forma współzawodnictwa pracy oznacza dalsze pogłębienie i umasowienie tego ruchu i świadczy o wzroście świadomości i ofiarności klasy robotniczej.

Inicjatywa kopalni Zabrze-Wschód to nie tylko jednorazowy akt uczczenia przez klasę robotniczą historycznego faktu zjednoczenia partii robotniczych. Jest ona **zapoczątkowaniem nowego wyższego etapu współzawodnictwa pracy** — potężnej dźwigni rozwoju gospodarczego kraju, wzrostu dobrobytu mas ludowych i przebudowy socjalistycznej naszego ustroju.

**DO WALKI Z MARNOTRAWSTWEM, NIEDBALSTWEM
I BIUROKRATYZMEM!**

PROJEKT STATUTU ZJEDNOCZONEJ PARTII KLASY ROBOTNICZEJ

Na wspólnym posiedzeniu KC PPR i CKW PPS w dniu 3 listopada zatwierdzono projekt statutu Zjednoczonej Partii w celu przedstawienia go Kongresowi.

Oba Komitety Centralne postanowiły opublikować projekt statutu dla umożliwienia członkom obu partii i organizacjom partyjnym omówienia go i ewentualnego zgłoszenia poprawek.

Zjednoczona Partia jest czołowym zorganizowanym oddziałem polskiej klasy robotniczej — przodującej siły narodu polskiego. Zjednoczona Partia jest najwyższą formą organizacji klasy robotniczej i wyrazicielką interesów ludu pracującego miast i wsi.

Zjednoczona Partia kieruje się w swojej działalności zasadami marksizmu-leninizmu.

Utworzenie Zjednoczonej Partii kładzie kres trwającemu z górą pół wieku rozłamowi w szeregach polskiej klasy robotniczej. Oznacza ono zwycięstwo marksizmu-leninizmu nad reformizmem i nacjonalizmem w polskim ruchu robotniczym.

Powstanie Zjednoczonej Partii wzmacnia siły klasy robotniczej i podnosi jej rolę kierowniczą w walce ludu pracującego o umocnienie państwa demokracji ludowej, o ugruntowanie niepodległości Polski, o złamanie oporu sił kapitalistycznych, wspieranych przez obcy imperializm, o zbudowanie socjalizmu.

Zjednoczona Partia stoi na gruncie sojuszu robotniczo-chłopskiego. kieruje walką małych i średnich chłopów z wyzyskiem kapitalistycznym aż do całkowitego jego zniesienia, dąży do stworzenia wa-

runków dla stopniowego i dobrowolnego przechodzenia mas chłopskich na drogę gospodarki socjalistycznej.

Zjednoczona Partia jednoczy inteligencję z masami ludowymi w dążeniu do ustroju sprawiedliwości społecznej, do upowszechnienia oświaty i kultury oraz rozkwitu nauki i sztuki.

Zjednoczona Partia dąży do wszechstronnego rozwoju młodego pokolenia i zapewnienia młodzieży robotniczej, chłopskiej i inteligenckiej pełnych możliwości nauki i pracy oraz otacza opieką ZMP — przodującą organizację młodego pokolenia.

Zjednoczona Partia dąży do pełnego równouprawnienia kobiet, do udostępnienia kobietom pracy i działalności we wszystkich dziedzinach życia państwowego, gospodarczego i społecznego oraz roztoczenia przez państwo opieki nad matką i dzieckiem.

Zjednoczona Partia współpracuje z partiami obozu demokratycznego dla dobra Polski Ludowej, jej rozwoju i postępu.

Zjednoczona Partia jest spadkobierczynią najlepszej tradycji bojowników narodu polskiego o wolność i postęp społeczny.

Zjednoczona Partia jest spadkobierczynią rewolucyjnych tradycji polskiego ruchu robotniczego, I Proletariatu, SDKPiL, KPP i lewicowego nurtu PPS.

Zjednoczona Partia opiera swoją działalność na dorobku ideologicznym PPR, która w okresie hitlerowskiej okupacji stała na czele walki o wyzwolenie narodowe i społeczne, przygotowała warunki dla objęcia władzy przez masy ludowe pod kierownictwem klasy robotniczej, a po wypędzeniu okupanta przewodziła w walce o ugruntowanie demokracji ludowej, rozbiła siły reakcyjnych i realizację rewolucyjnych przeobrażeń społecznych.

Zjednoczona Partia przejmując dorobek odrodzonej PPS, która zrywając z reformizmem i nacjonalizmem przedwojennej PPS i nawiązując do najlepszej tradycji lewicowego nurtu PPS i RPPS, stała na gruncie jedności klasy robotniczej i wniosła wydatny wkład w walkę z reakcją i w budowę demokracji ludowej w Polsce.

Zjednoczona Partia działa zgodnie z zasadami międzynarodowej solidarności klasy robotniczej i czerpie nauki z bojowych doświadczeń polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego, a zwłaszcza z doświadczeń WKP(b), czołowego oddziału światowego ruchu robotniczego, organizatora i kierownika zwycięskiej rewolucji i budownictwa socjalistycznego w Związku Radzieckim.

Zjednoczona Partia wiąże nierozdzielnie sprawę utrwalenia niepodległości Polski i jej rozwoju ku socjalizmowi z prowadzoną pod przewodnictwem Związku Radzieckiego walką międzynarodowego obozu demokra-

oju i socjalizmu przeciw imperializmowi i faszyszmowi o pokój, wolność, demokrację i socjalizm.

Zjednoczona Partia stanowi jednolitą, bojową organizację, która czerpie siły ze zwartości swych szeregów, z jedności woli i jedności działania.

W szeregach Zjednoczonej Partii obowiązuje jednakowa dla wszystkich, świadoma dyscyplina oraz ofiarna praca dla urzeczywistnienia zadań, stojących przed Partią.

Celem Zjednoczonej Partii jest zbudowanie ustroju socjalistycznego, w którym zniesiony zostanie wyzysk człowieka przez człowieka.

I.

CZŁONKOWIE PARTII, ICH OBOWIĄZKI I PRAWA

1. Członkiem Partii jest każdy, kto uznaje zasady programowe Partii, pracuje w jednej z jej organizacji, podporządkowuje się uchwa-
łom Partii i opłaca składkę członkowską.

2. Obowiązkiem członka Partii jest:

a) brać czynny udział w życiu politycznym Partii i kraju, walczyć ofiarnie o sprawę ludu pracującego z wyzyskiwaczami, z imperializmem, faszysmem i reakcją we wszelkich postaciach, wzmacniać solidarność międzynarodową świata pracy, wiernie służyć Polsce Ludowej i sprawie urzeczywistnienia socjalizmu;

b) przeprowadzać w praktyce w swoim środowisku i miejscu pracy politykę Partii, uczestniczyć w zebraniach swego koła partyjnego, wykonywać uchwały władz partyjnych, bezwzględnie przestrzegać dyscypliny partyjnej;

c) nieustannie zacieśniać więź Partii z klasą robotniczą i z całym ludem pracującym, stale dbać o jego potrzeby, wyjaśniać masom bezpartyjnym treść polityki i uchwał Partii, organizować lud do walki o wykonanie zadań stawianych przez Partię;

d) stale pracować nad podniesieniem poziomu uświadczenia politycznego, opanowywać zasady marksizmu-leninizmu, które winny być drogowskazem w działalności członka Partii;

e) przodować w pracy zawodowej, własnym przykładem pobudzać bezpartyjnych do pracy zawodowej, wzmagania wydajności i dyscypliny pracy, stale podnosić swe kwalifikacje zawodowe, strzec społecznego warsztatu pracy i mienia narodowego.

3. Członek Partii ma prawo:

a) wypowiadać się na zebraniach partyjnych lub w partyjnej prasie w sprawach dotyczących Partii;

b) omawiać i krytykować na zebraniach partyjnych pracę każdego działacza partyjnego;

c) brać czynny udział w wyborach i być wybieranym do władz partyjnych;

d) być obecnym na zebraniach partyjnych, które mają powziąć uchwałę dotyczącą oceny jego działalności lub postępowania;

e) zwracać się w każdej sprawie bezpośrednio do instancji partyjnej dowolnego szczebla aż do KC włącznie.

4. Zasady przyjmowania członków do Partii są następujące:

a) Przyjmowanie do Partii odbywa się tylko indywidualnie; członkiem Partii może zostać robotnik, chłop małorolny i średniorolny, inteligent i każdy człowiek pracy ideowy, aktywny, cieszący się zaufaniem swego środowiska i oddany sprawie socjalizmu;

Do Partii przyjmuje się osoby w wieku od 18 lat;

b) Przyjęcie na członka Partii następuje po przebyciu okresu kandydowania; okres kandydowania jest konieczny w celu wdrożenia kandydata do wypełniania obowiązków członka Partii, sprawdzenia przez koło partyjne jego oblicza politycznego i moralnego, oraz zapoznania kandydata z linią polityczną i statutem Partii; okres kandydowania trwa 1 rok. W wyjątkowych wypadkach okres kandydowania może być skrócony do 6 miesięcy na podstawie uzasadnionej uchwały koła, zatwierdzonej przez Komitet Powiatowy;

c) Po upływie okresu kandydowania, kandydat składa pisemną deklarację z wnioskiem o przyjęcie w poczet członków Partii, załączając opinie polecające, wystawione przez 2 członków Partii o co najmniej rocznym stażu partyjnym;

Członkowie KC i ich zastępcy nie udzielają kandydatom do Partii opinii polecającej;

d) Sprawa przyjęcia kandydata w poczet członków Partii winna być omawiana i decydowana w jego obecności na ogólnym zebraniu koła partyjnego, po rozpatrzeniu jego pracy i zachowania się w okresie kandydowania obecność opiniodawców nie jest konieczna; koło podejmuje uchwałę o przyjęciu do Partii względnie o odroczeniu przyjęcia lub o skreśleniu z listy kandydatów; uchwała koła o przyjęciu kandydata w poczet członków staje się prawomocna po zatwierdzeniu jej przez Komitet Powiatowy, po czym nowy członek Partii otrzymuje legitymację członkowską;

e) Członek Partii, który wydaje opinię o kandydacie, winien go dobrze znać i mieć przeświadczenie, że poleca Partii wartościowego towarzysza; członek Partii, który wydał opinię polecającą lekkomyślnie lub w złej wierze, odpowiada za to przed Partią.

5. Sposób przyjmowania w poczet kandydatów jest taki sam, jak sposób przyjmowania do Partii spośród kandydatów — a więc przyjmowanie indywidualne, opinie polecające wystawione przez dwóch członków Partii o co najmniej roczny stażu, uchwała koła partyjnego o przyjęciu w poczet kandydatów i zatwierdzenie jej przez Komitet Powiatowy.

W wypadku, gdy zgłaszający się o przyjęcie w poczet kandydatów do Partii nie może przedłożyć opinii polecających dwóch członków Partii, uchwałę o jego przyjęciu ma prawo powziąć Komitet Powiatowy.

Po zatwierdzeniu uchwały o przyjęciu w poczet kandydatów, wydaje się kandydatowi legitymację kandydata.

6. Kandydat na członka Partii opłaca składkę partyjną, bierze udział w pracy swego koła na równi z członkami Partii, uczestniczy w jego zebraniach z głosem doradczym; kandydat nie może wybierać ani być wybieranym do władz partyjnych.

7. Członek (kandydat) Partii, który zmienia miejsce pracy albo stałego pobytu, winien o tym zawiadomić sekretarza koła i zgłosić się do koła partyjnego na nowym terenie. Odpowiednie dokumenty partyjne winny być przesłane drogą organizacyjną.

8. Członek Partii może być na mocy uchwały koła przeniesiony w poczet kandydatów. Uchwała ta staje się prawomocna po zatwierdzeniu jej przez Komitet Powiatowy.

9. Członek (kandydat) Partii, który bez poważnych przyczyn nie opłacał w ciągu trzech miesięcy składki partyjnej, przestaje być członkiem (kandydatem) Partii; uchwała w tej sprawie winna być powzięta przez koło i zatwierdzona przez Komitet Powiatowy.

II.

POSTĘPOWANIE W STOSUNKU DO CZŁONKÓW PARTII, KTÓRZY POGWAŁCILI DYSCYPLINĘ PARTYJNĄ

10. Członkowie (kandydaci) Partii, którzy łamią dyscyplinę partyjną, naruszają jedność Partii, uchylają się od obowiązków partyjnych albo plamią swym postępowaniem imię członka Partii, pociągani są do odpowiedzialności partyjnej.

11. Wobec członka (kandydata) Partii, pociągniętego do odpowiedzialności partyjnej, organizacje partyjne stosują następujące kary: upomnienie, nagana, nagana z ostrzeżeniem, czasowe usunięcie z odpowiedzialnej pracy partyjnej, społecznej i zawodowej, wydalenie z Partii.

12. Wydalenie z Partii stosuje się wobec członków, którzy postępują niezgodnie z zasadami programowymi i podstawową linią poli-

tyczną Partii, naruszają statut, zajmują dwulicową postawę wobec Partii, popełniają czyny sprzeczne z etyką partyjną w życiu politycznym czy prywatnym. Wydalenie następuje na mocy uchwały, powziętej na zebraniu koła partyjnego, do którego dany członek (kandydat) należy. Uchwała koła o wydaleniu staje się prawomocna po zatwierdzeniu jej przez Komitet Powiatowy. Wydalonemu odbiera się legitymację partyjną.

Sprawy wymagające dłuższego dochodzenia rozpatruje Komisja Kontroli Partyjnej, która ma prawo podejmowania uchwał o wydaleniu. W szczególnych wypadkach z prawa wydalenia z Partii korzystają również Komitety Powiatowe, Komitety Wojewódzkie i Komitet Centralny. Uchwała o wydaleniu, powzięta przez Komitet Powiatowy staje się prawomocna po zatwierdzeniu przez Komitet Wojewódzki.

Wydalenie z Partii jest najwyższą karą partyjną i może być stosowane tylko w wypadkach poważnych przewinień, toteż przy wymierzaniu tej kary partyjnej należy kierować się pełnym poczuciem odpowiedzialności po uprzednim dokładnym sprawdzeniu i rozpatrzeniu wysuwanych zarzutów. Komunikat o wydaleniu z Partii powinien być podany do wiadomości organizacji partyjnej, do której wydalony należał.

13 Wydalonemu z Partii przysługuje prawo odwołania się do wyższej instancji partyjnej, która powinna zbadać sprawę i w ciągu miesiąca powziąć decyzję lub skierować odwołanie do Komisji Kontroli Partyjnej.

III.

BUDOWA ORGANIZACJI PARTII I DEMOKRACJA WEWNĄTRZPARTYJNA

14. Budowa organizacyjna Partii opiera się na zasadach centralizmu demokratycznego:

- a) wszystkie kierownicze władze Partii od najniższych do najwyższych są wybierane w sposób demokratyczny;
- b) wszystkie władze Partii obowiązane są składać okresowe sprawozdania przed swoimi organizacjami partyjnymi;
- c) przestrzeganie dyscypliny partyjnej i podporządkowanie się mniejszości uchwałom większości jest bezwzględnie obowiązujące;
- d) uchwały i dyrektywy wyższych władz partyjnych muszą być bezwarunkowo wykonywane przez niższe.

15. Wszystkie organizacje i władze partyjne podejmują samodzielnie uchwały w sprawach swego terenu. Uchwały te nie mogą być sprzeczne z ogólną linią Partii i z uchwałami wyższych władz partyjnych.

16. Organizacje partyjne zbudowane są według następującego podziału:

organizacje wojewódzkie i równorzędne miejskie w Warszawie i Łodzi,

organizacje powiatowe i równorzędne miejskie w miastach wydzielonych oraz dzielnicowe w Warszawie i Łodzi,

organizacje gminne i równorzędne miejskie w miastach niewydzielonych oraz dzielnicowe w miastach wydzielonych,

koła w zakładach pracy, koła terenowe w miejscach zamieszkania i w gromadach.

17. Najwyższą władzą Partii jest Kongres; najwyższą władzą organizacji wojewódzkich, powiatowych, miejskich, dzielnicowych, gminnych jest Konferencja partyjna — wojewódzka, powiatowa, miejska, dzielnicowa, gminna. Najwyższą władzą koła partyjnego jest ogólne zebranie członków koła.

18. Kongres, Konferencja partyjna, ogólne zebranie członków, wybierają władze, które kierują bieżącą pracą organizacji partyjnej.

19. Przy wyborach władz partyjnych każdy uczestnik zebrania lub delegat na Kongres względnie Konferencję ma prawo zgłaszać kandydatury lub występować w sposób uzasadniony przeciw zgłoszonym kandydatom.

Wybory do władz partyjnych są tajne. Wybrani zostają kandydaci, którzy uzyskali kolejno największą ilość głosów.

20. W celu omówienia ważnych zagadnień pracy partyjnej, Komitety partyjne zwołują narady aktywu partyjnego.

21. Nieskrępowana i twórcza krytyka i samokrytyka, wpływająca z demokracji wewnątrzpartyjnej, jest warunkiem rozwoju Partii i świadomej, a nie mechanicznej dyscypliny w jej szeregach

Demokracja wewnątrzpartyjna zapewnia wszystkim członkom prawo swobodnego i rzeczowego omawiania polityki Partii na zebraniach partyjnych.

Każdemu członkowi Partii przysługuje prawo odwołania się w obronę swego stanowiska do wyższej instancji partyjnej, aż do Kongresu Partyjnego włącznie.

Demokracja wewnętrzna nie może być nadużywana dla celów sprzecznych z interesami Partii i klasy robotniczej, w szczególności nie może być nadużywana dla jakiegokolwiek działalności frakcyjnej.

IV.

NACZELNE WŁADZE PARTYJNE

22. Najwyższą władzą Partii jest Kongres. Zwyczajny Kongres Partii zwoływany jest przez Komitet Centralny raz na trzy lata. Ter-

min Kongresu, miejsce i porządek dzienny ogłasza Komitet Centralny w prasie partyjnej nie później niż dwa miesiące przed dniem otwarcia Kongresu.

Nadzwyczajny Kongres Partii zwołuje się na mocy uchwały Komitetu Centralnego, bądź na żądanie co najmniej połowy wojewódzkich komitetów Partii.

23. W Kongresie biorą udział z głosem decydującym delegaci organizacji partyjnych, wybrani na Kongres przez Konferencje partyjne. W Kongresie mogą wziąć udział z głosem doradczym członkowie Partii, zaproszeni przez Komitet Centralny.

24. Kongres jest prawomocny, o ile obecni delegaci są przedstawicielami co najmniej połowy członków Partii. Ordynację wyborczą na Kongres ustala każdorazowo Komitet Centralny zgodnie z zasadami demokracji wewnątrzpartyjnej.

25. Kongres:

a) rozpatruje i zatwierdza sprawozdania Komitetu Centralnego i innych centralnych organów partyjnych,

b) uchwała (albo zmienia) program i statut Partii,

c) ustala linię polityczną i taktykę Partii,

d) wybiera Komitet Centralny, Centralną Komisję Kontroli Partyjnej i Centralną Komisję Rewizyjną, przy czym ustala każdorazowo liczbę członków i ich zastępców w tych organach,

e) może podejmować decyzje w każdej innej sprawie.

26. W okresie między Kongresami Komitet Centralny zwołuje w razie potrzeby Krajową Konferencję Partyjną w celu omówienia aktualnych zagadnień polityki Partii. W Konferencji biorą udział delegaci wybrani na plenarnych zebraniach Komitetów Powiatowych.

Ordynację wyborczą na Krajową Konferencję Partyjną ustala każdorazowo Komitet Centralny.

27. W okresie między Kongresami najwyższą władzą partyjną jest Komitet Centralny, który kieruje całą pracą Partii.

Komitet Centralny występuje w imieniu Partii na zewnątrz, powołuje instytucje partyjne, kieruje ich działalnością, mianuje redakcje partyjnych organów prasowych, rozporządza kadrami Partii, zarządza majątkiem i kasą partyjną.

Komitet Centralny nadaje kierunek oraz kontroluje działalność członków Partii, zajmujących kierownicze stanowiska o znaczeniu ogólnokrajowym.

Plenarne posiedzenia Komitetu Centralnego odbywają się w miarę potrzeby, nie rzadziej jednak niż raz na trzy miesiące.

23. Do kierowania polityczną, bieżącą i organizacyjną działalnością Partii Komitet Centralny wyłania Biuro Polityczne, Sekretariat

Partii i Biuro Organizacyjne. Liczebny stan tych organów ustala Komitet Centralny. Komitet Centralny wybiera przewodniczącego i sekretarzy Komitetu Centralnego.

29. Do pracy nad wprowadzeniem w życie uchwał władz partyjnych w poszczególnych dziedzinach Komitet Centralny powołuje jako organa pomocnicze odpowiednie wydziały.

30. Komitet Centralny ma prawo odwoływać ze swego składu poszczególnych członków Komitetu Centralnego, o ile nie wywiązują się ze swych obowiązków oraz powoływać na ich miejsce nowych członków spośród zastępców członków Komitetu Centralnego. Zmiany te nie mogą przekraczać 1/5 składu KC, wybranego przez Kongres.

31. Centralna Komisja Kontroli Partyjnej:

a) czuwa nad czystością szeregów partyjnych i obliczem ideologicznym członków Partii,

b) pociąga do odpowiedzialności partyjnej członków Partii, którzy łamią dyscyplinę partyjną lub naruszają zasady etyki partyjnej,

c) z ramienia Komitetu Centralnego kontroluje pracę terenowych organizacji partyjnych,

d) powołuje w porozumieniu z komitetami wojewódzkimi, wojewódzkie komisje kontroli partyjnej, a w razie potrzeby powiatowe komisje kontroli partyjnej. Wojewódzkie komisje kontroli partyjnej ściśle współpracują z komitetami wojewódzkimi, organizacyjnie zaś podlegają Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej.

Centralna Komisja Kontroli Partyjnej pracuje pod kierownictwem Komitetu Centralnego. Komitet Centralny ma prawo na wniosek CKKP dokonać zmiany składu osobowego CKKP w ilości nie przekraczającej 1/3 liczby jej członków.

32. Centralna Komisja Rewizyjna sprawdza działalność aparatu finansowego i gospodarczego Komitetu Centralnego oraz czuwa nad gospodarką centralnych instytucji partyjnych.

V.

WOJEWÓDZKIE ORGANIZACJE PARTYJNE

33. Najwyższą władzą wojewódzkiej organizacji partyjnej jest Konferencja Wojewódzka, a w okresie między Konferencjami — Komitet Wojewódzki. Komitet Wojewódzki działa w myśl uchwał Komitetu Centralnego i pod jego kierownictwem.

34 Konferencję Wojewódzką zwołuje Komitet Wojewódzki po uzgodnieniu z Komitetem Centralnym nie rzadziej niż raz na rok. W Konferencji biorą udział delegaci, wybrani na Konferencjach Po-

wiatowych i Miejskich według klucza, ustalonego przez Komitet Wojewódzki.

35. Konferencja Wojewódzka rozpatruje i zatwierdza sprawozdania Komitetu Wojewódzkiego, omawia najważniejsze zagadnienia pracy partyjnej na terenie województwa, wybiera Komitet Wojewódzki w składzie 29 — 51 członków i 11 — 15 zastępców oraz komisję rewizyjną w składzie 3 członków i 3 zastępców.

36. Do prowadzenia bieżącej pracy partyjnej Komitet Wojewódzki wybiera egzekutywę w składzie 11 — 15 członków, w tym pierwszego sekretarza i 2 — 4 sekretarzy oraz za zgodą Komitetu Centralnego powołuje wydziały.

Komitet Wojewódzki kieruje całokształtem pracy wojewódzkiej organizacji partyjnej, rozporządza kadrami partyjnymi na terenie swojej organizacji, kieruje redakcją wojewódzkiego partyjnego organu prasowego, zarządza majątkiem i kasą partyjną.

37. Plenarne posiedzenia Komitetu Wojewódzkiego zwołuje się nie rzadziej niż raz na dwa miesiące; posiedzenie egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego — nie rzadziej niż raz na tydzień.

VI.

POWIATOWE ORGANIZACJE PARTYJNE

38. Najwyższą władzą powiatowej organizacji partyjnej jest Konferencja Powiatowa, a w okresie między Konferencjami Komitet Powiatowy.

Komitet Powiatowy działa w myśl uchwał wyższych władz partyjnych pod kierownictwem Komitetu Wojewódzkiego

39. Konferencję Powiatową zwołuje Komitet Powiatowy po uzgodnieniu z Komitetem Wojewódzkim nie rzadziej niż raz na rok. W konferencji biorą udział delegaci, wybrani według klucza ustalonego przez Komitet Powiatowy w porozumieniu z Komitetem Wojewódzkim.

40. Konferencja Powiatowa rozpatruje i zatwierdza sprawozdania Komitetu Powiatowego, omawia najważniejsze zagadnienia pracy partyjnej na terenie powiatu, wybiera Komitet Powiatowy w składzie 21 — 33 członków i 10 zastępców oraz komisję rewizyjną w składzie 3 członków i 3 zastępców.

41. Do prowadzenia bieżącej pracy partyjnej Komitet Powiatowy wybiera egzekutywę w składzie 7 — 11 członków, w tym pierwszego i drugiego sekretarza oraz powołuje instruktorów.

42. Komitet Powiatowy kieruje całokształtem pracy powiatowej organizacji partyjnej, rozporządza kadrami partyjnymi na swoim terenie, zarządza majątkiem i kasą partyjną.

43. Plenarne posiedzenie Komitetu Powiatowego zwołuje się nie rzadziej niż raz na miesiąc; posiedzenie egzekutywy Komitetu Powiatowego nie rzadziej niż raz na tydzień.

VII.

GMINNE ORGANIZACJE PARTYJNE

44. Najwyższą władzą gminnej organizacji partyjnej jest Konferencja Gminna, a w okresie między Konferencjami Komitet Gminny.

Komitet Gminny działa w myśl uchwał władz partyjnych pod kierownictwem Komitetu Powiatowego.

45. Konferencję Gminną zwołuje Komitet Gminny w porozumieniu z Komitetem Powiatowym nie rzadziej niż raz do roku; zależnie od liczebności organizacji gminnej w Konferencji biorą udział delegaci kół lub też ogół członków. Sposób zwołania Konferencji ustala Komitet Gminny w porozumieniu z Komitetem Powiatowym.

46. Konferencja Gminna rozpatruje i zatwierdza sprawozdanie Komitetu Gminnego, omawia najważniejsze zagadnienia pracy partyjnej na terenie gminy i wybiera Komitet Gminny w składzie 7—15 członków.

Komitet Gminny wybiera sekretarza i jego zastępcę, którzy podlegają zatwierdzeniu przez Komitet Powiatowy.

VIII.

MIEJSKIE I DZIELNICOWE ORGANIZACJE PARTYJNE

47. Organizacje partyjne w miastach wydzielonych posiadają uprawnienia organizacji powiatowych. Organizacje partyjne w miastach nie wydzielonych posiadają uprawnienia organizacji gminnych.

48. Organizacje partyjne w większych miastach dzielą się na dzielnicowe organizacje partyjne.

W miastach na prawach wojewódzkich dzielnicowe organizacje partyjne posiadają uprawnienia organizacji powiatowych.

W innych większych miastach dzielnicowe organizacje partyjne posiadają uprawnienia organizacji gminnych.

IX.

KOŁO PARTYJNE

49. Koło partyjne stanowi podstawowe ogniwo organizacyjne Partii. Każdy członek (kandydat) Partii musi należeć do koła partyjnego.

Koło nie może liczyć mniej niż 3 członków Partii.

Członkowie Partii, pracujący w fabrykach, przedsiębiorstwach, kopalniach, urzędach, instytucjach itp. tworzą koła przy zakładach, w których są zatrudnieni.

Członkowie Partii, mieszkający i pracujący na wsi, tworzą koła w obrębie swojej gromady, przedsiębiorstwa lub majątku rolnego, w którym są zatrudnieni.

Członkowie Partii, którzy w liczbie poniżej 3 pracują w małych warsztatach oraz rozproszeni bądź też nie zatrudnieni w zakładach pracy, tworzą koła terenowe (według ulic, bloków, domów itp.).

Zasięg terytorialny kół terenowych określa miejski lub dzielnicowy Komitet Partyjny.

50. Koło partyjne jest ogniwem organizacyjnym, które wiąże całą Partię i jej kierownictwo z klasą robotniczą i masami ludowymi.

Za pośrednictwem członków Partii zorganizowanych w kołach, Partia prowadzi ludowi pracującemu w walce o urzeczywistnienie swego programu.

Do zadań koła należy:

a) organizowanie działalności wszystkich członków koła celem wprowadzenia w życie linii Partii na swoim terenie;

b) uświadomienie bezpartyjnych robotników, chłopów, pracowników umysłowych o słuszności polityki i haseł Partii oraz mobilizowanie ich do wykonania zadań stawianych przez Partię;

c) przewodzenie masom pracującym w walce o wykonanie planów gospodarczych, o wzmoczenie wydajności i dyscypliny pracy, o rozwój współzawodnictwa pracy;

d) stała troska o poprawę materialnych i kulturalnych warunków życia mas pracujących, o zaspokojenie ich codziennych potrzeb;

e) tępienie nadużyć, marnotrawstwa i biurokracyzmu na swym terenie pracy;

f) zwalczanie reakcyjnej propagandy, szkodnictwa gospodarczego, oraz wyostrzanie czujności mas ludowych wobec wszelkich działań wrogów klasy robotniczej i Polski Ludowej;

g) dbałość o rozwój i należytą pracę organizacji zawodowej, rady zakładowej, miejscowej spółdzielni i innych organizacji społecznych i gospodarczych;

h) przyjmowanie do Partii nowych członków (kandydatów);

i) praca nad podniesieniem ideologicznego i politycznego uświadomienia członków i kandydatów oraz nad opanowaniem przez nich zasad marksizmu-leninizmu;

j) piecza nad politycznym, moralnym, zawodowym wychowaniem młodzieży pracującej.

Organizacje partyjne w zakładach produkcyjnych i przedsiębiorstwach (fabrykach, kopalniach, warsztatach i węzłach kolejowych, PNZ itp.), kierują społecznym, politycznym i gospodarczym życiem zakładu dla zapewnienia wykonania podstawowych dyrektyw Partii i Rządu.

Organizacje partyjne, nie ingerując bezpośrednio w administrowanie zakładem, wypowiadają się w sprawie wprowadzenia w życie dyrektyw wyższych organów gospodarczych na terenie zakładu, a w wypadku niezgodności z administracją mają prawo odwołać się do wyższych czynników partyjnych i gospodarczych, co nie wstrzymuje jednak wykonania decyzji administracji. Organizacje partyjne przyjmują czynny udział w opracowaniu i wykonaniu planów gospodarczych i są odpowiedzialne przed Partią za wykonanie planu, jak również za warunki materialne i socjalne załogi. Organizacje partyjne wysłuchają na swych zebraniach sprawozdań administracji o wykonaniu planów produkcyjnych i stanie gospodarki zakładu i podejmują uchwały, zmierzające do najlepszego wypełnienia zadań zleconych zakładowi przez Partię i Rząd.

Organizacje partyjne ściśle przestrzegają zasady, że jedynym czynnikiem upoważnionym do administrowania zakładem jest dyrekcja.

Organizacje partyjne w ministerstwach, województwach, starostwach, zarządach miast, centralnych zarządach przemysłu i zjednoczeniach, centralach handlowych itp. pracują nad stałym doskonaleniem pracy aparatu administracyjnego, nad wzmacnianiem dyscypliny pracy, zwalczają biurokracyzm i nadużycia oraz sygnalizują wyższym władzom partyjnym niedomagania pracy swych instytucji. Organizacje partyjne w tych instytucjach nie ponoszą jednak bezpośredniej odpowiedzialności za wykonanie całości zadań, zleconych tym instytucjom przez Partię i Rząd.

51. Koło partyjne nie powinno liczyć więcej niż 50 członków. W zakładach pracy, w których liczba członków jest większa, organizację dzieli się na koła oddziałowe (względnie zmianowe), które pracują pod kierownictwem zakładowego Komitetu Partyjnego.

52. Najwyższą władzą koła partyjnego jest zebranie członków koła. Do kierowania pracą partyjną koła liczące do 20 członków wybierają sekretarza i jego zastępcę; koła większe wybierają egzekutywę w składzie 3 — 7 osób. Egzekutywa koła wybiera ze swego grona sekretarza i jego zastępcę.

Najwyższą władzą partyjnej organizacji zakładowej, podzielonej na koła oddziałowe, jest zakładowa Konferencja partyjna.

Zależnie od liczebności organizacji zakładowej, w Konferencji biorą udział delegaci kół, bądź też ogół członków. Sposób zwołania Konferencji ustala Komitet Zakładowy w porozumieniu z Komitetem Powiatowym.

Konferencja wybiera komitet zakładowy w liczbie 9 — 21 członków. Komitet zakładowy wybiera ze swego grona egzekutywę w liczbie 5 — 11 osób, w tym sekretarza i jego zastępcę.

Wybory władz koła partyjnego oraz zakładowej organizacji partyjnej winny się odbywać na polecenie wyższej władzy partyjnej, nie rzadziej jednak niż raz do roku.

O zależności organizacyjnej komitetów zakładowych decyduje KW, a w szczególnie ważnych wypadkach Komitet Centralny.

53 Koło partyjne odbywa systematyczne zebrania, na których podejmuje uchwały dotyczące pracy koła i poszczególnych jego członków. Każdy członek koła powinien otrzymywać określone zadanie partyjne. Celem pobudzenia działalności wszystkich członków koła i kontroli ich pracy, koła liczące powyżej 20 członków powinny być podzielone na grupy pod kierownictwem dziesiątników, wyznaczonych przez egzekutywę koła.

X.

PRZEDSTAWICIELSTWO PARTII W CIAŁACH PAŃSTWOWYCH I SAMORZĄDOWYCH

54. Członkowie Partii, piastujący mandaty posłów na Sejm, należą do Klubu Poselskiego Partii i obowiązani są ściśle wykonywać polecenia i uchwały Partii. Klub Poselski na terenie Sejmu pracuje pod kierownictwem Komitetu Centralnego.

55. Członkowie Partii, zasiadający w przedstawicielskich ciałach samorządowych tworzą kluby, działające pod kierownictwem odpowiednich komitetów partyjnych.

XI.

FUNDUSZE PARTII

56. Fundusze Partii powstają ze składek członkowskich, danin partyjnych, dochodów z wydawnictw, darów oraz innych wpływów

57. Wysokość składek członkowskich oraz innych świadczeń na rzecz Partii ustala Komitet Centralny. Pobór składek członkowskich przeprowadzają koła partyjne.

XII.

ZMIANA STATUTU

58. Zmiana statutu może nastąpić na mocy uchwały Kongresu, powziętej większością 2/3 głosów.

Na konkursie tekstów pieśni ku uczczeniu zjednoczenia partii robotniczych wyróżniono siedem tekstów, z których dwa podajemy poniżej.

STANISŁAW WYGODZKI

PIEŚŃ JEDNOŚCI

Jedna jest droga, jeden jest sztandar
Ten, który w boju wiódł do zwycięstwa,
Siła się rodzi — Czerwony Sztandar
Klasy robotczej, hartu i męstwa.

Jedność się rodzi pracy i dumy
Polski robotczej, jakiej nie było
Sztandar Czerwony trudu i dumy
Wyżej wzniesiemy klasową siłą.

Wielkość się rodzi, dłoń podaj w boju
Jedność i jedność walki i zwycięstw,
Ona nas łączy w pracy i boju
Mocna jak Partia, silna jak życie.

Refren:

Z naszej jedności
pokój wyrasta,
z naszej jedności
wyrosną miasta
i nasza jedność
wezwaniami świata —
jedność, jedność
proletariatu.

LEOPOLD LEWIN

PIEŚŃ ZJEDNOCZONEJ PARTII

Każdy, kto serce ma nieulekłe,
Zdolne do wielkiej ofiary,
Wszystko, co w Polsce młode i piękne,
Idzie pod nasze sztandary.

Partia — pogromca faszyzmu,
Partia — przewodnik mas
Do szczęścia, do socjalizmu,
Partia prowadzi nas.

Z hut i warsztatów, z fabryk i sztolni
Ludzie ofiarni i prości,
Chłop i robotnik, dzisiaj już wolni,
Razem — do Partii Jedności.

Partia — pogromca faszyzmu...

Z krzywdą klasową, z nędzą, wyzyskiem
Bić się uczymy za młodu —
Partia prowadzi, Partia jest wszystkim,
Partia jest wodzem narodu.

Partia — pogromca faszyzmu...

Jedna podąża wielka rodzina
Z fabryki, huty, warsztatu,
Pod sztandarami Marksa - Lenina
Do szczęścia proletariatu.

Partia — pogromca faszyzmu,
Partia — przewodnik mas,
Do szczęścia, do socjalizmu
Nasza partia prowadzi nas,
Do socjalizmu
Nasza partia prowadzi nas.

**NIECH ŻYJE NOWE WOJSKO POLSKIE, WYROSŁE
Z LUDU, ZBRATANE Z LUDEM, NA STRAŻY
POLSKI LUDOWEJ!**

C Z E Ś Ć D R U G A

MARIA WERONICZ

AKCJA NOWOROCZNA TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ ŻOŁNIERZA

Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza jako organizacja społeczna jest wykładnikiem uczuć najszerzych mas pracujących do żołnierza Polski Ludowej.

W każdym z nas żyje pamięć bohaterских czynów 1. i 2. Armii, które z nad Oki w zwycięskiej walce z zaborcą hitlerowskim, ramię przy ramieniu z bratnią Armią Czerwoną zatknęły sztandar na gruzach Berlina, jak i pamięć wkładu krwi w wyzwolenie kraju spod okupacji faszyzmu niemieckiego żołnierza Armii Ludowej i Gwardii Ludowej.

Miłość do żołnierza — to miłość do demokratycznego Wojska Polskiego, które stoi na straży bezpieczeństwa granic i niepodległości, na straży pokoju i twórczej pracy nad odbudową i postępowaniem społecznym kraju, do wojska, które jest nierozdzielnie związane z ludem, z jego trudami i walką, z naszą teraźniejszością i przyszłością. Wojsko Polskie — to krew z krwi i kość z kości klasy robotniczej i biednego i średniego chłopca, to dzieło i duma demokracji ludowej.

Dlatego też żołnierz armii demokratycznej jest otoczony najgłębszą miłością mas pracujących. Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza — wykładnik tych uczuć — jako jedno z zadań swojej działalności wytyczyło sobie pomoc w pracy kulturalno-oświatowej w wojsku.

Obecnie organizacja TPŻ jest w trakcie organizowania „Akcji Noworocznej”. Najszerze masy ludowe podejmują realizację tej szeroko zakrojonej akcji.

Już podobna akcja w roku ubiegłym miała przebieg bardzo pomyślny i wyraziła się w cyfrach następująco:

Zebrano i wręczono jednostkom wojskowym	
bibliotek	589
książek	35 312
sprzętu świetlicowego	3 229
różnych drobnych podarków	9 481

Ogólna suma zebrana na te cele wśród społeczeństwa w roku 1947 wyniosła — 43 100 077 złotych.

Akcja tegoroczna zaplanowana jest o wiele szerzej i należy się spodziewać, że rezultaty jej w całym kraju przewyższą osiągnięcia roku ubiegłego.

Dla zmobilizowania środków materialnych na realizację „Akcji Noworocznej“, Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza sporządziło listy ofiarodawców, które będą skierowane do wszystkich instytucji, organizacji społecznych i zakładów przemysłowych. Poza tym Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza przygotowało do rozsprzedaży nalepkę 10-, 20-, 50- i 100-złotową na ogólną sumę 11 800 000 złotych oraz znaczki dla urzędów skarbowych na sumę 36 500 000 złotych.

Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza wyda również plakat „Żołnierz Polski Ludowej na Straży Pokoju“ w nakładzie 15 000 egzemplarzy.

Na pierwszym etapie realizacji „Akcji Noworocznej“ TPŻ ufundowuje 15 kompletnych urządzeń świetlic dla placówek przygranicznych na Ziemiach Odzyskanych w Nysie, Żarach, Zgorzelcu, Lęborku, Lubaniu, Lwówku, Gryfinie, Świnoujściu, Chojnicach, Gubinie, Ustroniu, Cieszynie, Raciborzu i Gliwicach. Ogólna suma fundacji wynosi 3 000 000 złotych.

Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza postawiło sobie za zadanie ufundowanie w „Akcji Noworocznej“ 300 świetlic żołnierskich.

Zarząd Główny TPŻ rozplanował zadania dla swoich okręgów, oddziałów i kół w ten sposób, aby poszczególne koła fundowały części urządzeń świetlicowych, co razem stworzy całkowite wyposażenie świetlicy. I tak koła fabryczne w przemyśle drzewnym winny ofiarować szafy biblioteczne, stoły, krzesła itp., koła w przemyśle włókienniczym — kotary, kurtyny na scenę, firanki do okien itp., koła przy instytucjach — biblioteczki, obrazy, portrety. Członkowie wspierający winni uzupełnić sprzęt, jak np. zakupić instrumenty muzyczne, rekwizyty teatralne. Koła szkolne położą główny nacisk na przy-

gotowanie upiększeń w świetlicach żołnierskich w postaci wycinanek o motywach regionalnych, na wykonanie wykresów, upiększeń do gazetek świetlicowych itp.

Akcja koncentruje się przy oddziałach TPŻ, które za pomocą swych kół kompletują całość świetlicy żołnierskiej.

Wręczenie darów wojsku odbywać się będzie bardzo uroczyście przy udziale władz państwowych, samorządowych, partii politycznych, związków zawodowych, organizacji społecznych, delegatów TPŻ oraz społeczeństwa.

Po części oficjalnej nastąpią występy artystyczne własnych zespołów TPŻ, jak zespół akordeonistów, zespół teatralny i kapela ludowa okręgu TPŻ Poznań oraz Zespół Artystyczny 1. dywizji im. T. Kościuszki, który współpracuje z Zarządem Głównym TPŻ. Również będą występować zaproszone przez TPŻ zespoły artystyczne związków zawodowych, Związku Samopomocy Chłopskiej i innych organizacji społecznych. Szczególna uwaga będzie zwrócona na szpitale wojskowe.

**NIEPODLEGŁOŚĆ POLSKI — TO LUD U WŁADZY,
TO SOJUSZ ZE ZWIĄZKIEM RADZIECKIM
I KRAJAMI DEMOKRACJI LUDOWEJ!**

**SOCJALIZM TO NAJTRWAŁSZY FUNDAMENT
NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI!**

NIECH ŻYJE SOJUSZ ROBOTNICZO - CHŁOPSKI, FUNDAMENT POLSKI LUDOWEJ!

Poseł MIECZYŚLAW BODALSKI
Sekr. gen. Zarządu Głównego ZSCh.

WYBORY DO ZWIĄZKU SAMOPOMOCY CHŁOPSKIEJ

Do odbywającej się obecnie akcji wyborczej w ZSCh zmobilizowany został cały aparat Związku Samopomocy Chłopskiej. W tym celu w dniach od 25 września do 3 października odbyły się we wszystkich województwach zjazdy powiatowych i gminnych prezesów ZSCh. Od 1 do 20 października br. odbywały się we wszystkich powiatach zjazdy gminnych i gromadzkich prezesów ZSCh. Przy Zarządzie Głównym, zarządach wojewódzkich, powiatowych i gminnych zostały utworzone komisje, które mają pomóc w zorganizowaniu akcji wyborczej.

W dniu 15 października 1948 r. rozpoczęły się wybory do władz gromadzkich ZSCh. Na zjazdy gromadzkie Zarząd Główny ZSCh wyznaczył dość długi, bo dwumiesięczny termin. I tak wybory gromadzkie powinny się zakończyć około 15 grudnia br.

Zjazdy gminne rozpoczęły się w połowie listopada i trwać będą mniej więcej do 15 stycznia 1949 r. Zjazdy gromadzkie wybierają zarządy gromadzkie i 10 delegatów na zjazdy gminne. Zjazdy gminne wybierają zarządy gminne i po jednym delegacie na zjazd krajowy. Po zjazdach gminnych odbędą się zjazdy powiatowe, które wybiorą zarządy powiatowe i po jednym delegacie na zjazd krajowy.

Celem wyborów jest oczyszczenie władz Związku Samopomocy Chłopskiej z wyzyskiwaczy, spekulantów i kapitalistów wiejskich.

Aby dokładniej zrozumieć konieczność wyborów, należy sobie uprzytomnić, że Związek Samopomocy Chłopskiej przez długi czas nie zwracał należytej uwagi na skład socjalny zarządów. W wielu wypadkach były one opanowane przez bogaczy wiejskich. Zarządy takie nie dbały i nie mogły dbać o interesy mało- i średniorolnych chłopów.

Niektóre zarządy nie dopilnowały, by z pracy ośrodków maszynowych korzystali przede wszystkim chłopci niezamożni, nie dopilnowały sprawiedliwego rozdziału towarów, nawozów itp.

Związek Samopomocy Chłopskiej nie zawsze dopilnował, by z pomocy sąsiedzkiej po przystępnych cenach korzystał mało- i średniorolny chłop.

Bardzo często zdarzało się, że zamożni chłopci zamawiali na kilka miesięcy przed siewem w spółdzielni większą ilość nawozów. Po otrzymaniu ich przez spółdzielnie wykupywali cały przydział nawozów na daną gminę. Tymczasem mało- i średniorolny chłop, borykający się z szeregiem trudności materialnych, nie był w stanie zaliczkować nawozy. Kiedy na tydzień lub dwa przed siewem zwracał się do spółdzielni po nawozy — nie mógł ich otrzymać, ponieważ były już wcześniej zakupione przez bogaczy. W wyniku tego małorolny zmuszony był kupować nawozy u bogacza po paskarskiej cenie. Bardzo często przeznaczone na siew dla mało- i średniorolnych chłopów zboże było również przechwytywane przez kapitalistów wiejskich. To samo działo się z pomocą przednówkową.

Dlatego palącą stała się sprawa przeprowadzenia wyborów. Chodzi o to, aby pracujący chłopci wzięli w swoje ręce swoje sprawy i według własnych potrzeb nimi kierowali. Wspomniane formy wyzysku budziły zrozumiałe oburzenie mas chłopskich, które postanowiły same na zebraniach masowych, gromadzkich i gminnych sprawdzić działalność dotychczasową spółdzielczości wiejskiej. Chłopi postanowili zapytać prezesów ZSCH na zebraniach nie tylko o to, ile ziemi zaorano traktarami ośrodków maszynowych i ile hektarów ziemi zasiano spółdzielczymi siewnikami, ile nawozów sprowadzono, ile dniówek wykorzystano w pomocy sąsiedzkiej, ile kredytów otrzymała wieś — ale przede wszystkim komu, jakim gospodarzom służyły maszyny ośrodków, jakie gospodarstwa otrzymały nawozy sztuczne i pomoc siewną, kto otrzymał kredyty, komu i jak służyła pomoc sąsiedzka. Dlatego właśnie koniecznym się stało postawienie prezesów i zarządów spółdzielczości w gromadach

i gminach przed tym trybunałem wlejskim. I dlatego również fragmentaryczne, administracyjne usuwanie złego, szkodliwego elementu bez udziału samych chłopów nie przyniosłoby właściwego rezultatu. Tylko aktywny udział mas chłopskich w oczyszczaniu szeregów Związku Samopomocy Chłopskiej z wyzyskiwaczy i spekulantów daje nam pewność, że to nie będzie mechaniczna, personalna tylko zmiana we władzach ZSCh.

W obecnej kampanii wyborczej realizuje się również uchwały, podjęte przez ostatnie plenum ZSCh odnośnie udziału kobiet we wszystkich władzach spółdzielczych ZSCh i komitetach członkowskich. Nie mniej niż 25% kobiet wiejskich powinno brać udział w zarządach spółdzielczych, zwłaszcza w komisjach członkowskich, które mają być utworzone przy sklepach spółdzielczych i ośrodkach maszynowych, a które mają dopilnować właściwego rozdziału towarów spółdzielczych, które mają dopilnować, by ośrodek maszynowy służył mało- i średniorolnym chłopom, a nie kapitalistom i spekulantom. W tych komitetach zwłaszcza winny brać liczny udział kobiety.

Na podstawie częściowych danych z wyborów gromadzkich można ocenić, że wola mas chłopskich oczyszczenia swojej organizacji z kapitalistów i spekulantów jest świadoma i zdecydowana; należy jednak mocno podkreślić zachodzące niejednokrotnie niezrozumienie nastawienia Zarządu Głównego ZSCh. Na wielu gromadach do zarządów wybierają chłopów do 4 i 5 ha, do wyjątków należą chlopi — gospodarze 7-hektarowi. Niewłaściwa linia podziału na wsi stwarza niebezpieczeństwo niesłusznego zepchnięcia średniorolnych w szeregi kapitalistów — wyzyskiwaczy, którzy najbardziej boją się izolacji i chętnie widzą sztucznie powiększone swoje szeregi.

Właściwe rozróżnienie, rozwarstwienie wsi jest rzeczą niesłychanie ważną. Wiedzieć, znać z imienia kapitalistę wiejskiego, to znaczy celnie w niego trafić. Należy ciągle podkreślać, że nie ten jest wyzyskiwaczem, kto ma, jak w województwie olsztyńskim 7 — 10 ha, nie mając przy tym narzędzi lub konia, nie ten, co ma bryczkę (wypadek w woj. pomorskim), ale ten co żyje i bogaci się z wyzysku pracy drugich. O tym należy mówić ciągle i wytrwale, by te błędy nie powtarzały się w wyborach do zarządów gminnych i powiatowych ZSCh.

Płk SEK-MAŁECKI

Wiceprezes Związku Bojowników z Faszyzmem

PO ZJEŹDZIE

Tegoroczny Ogólnokrajowy Zjazd Delegatów Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację wyróżniał się od poprzednich bardziej rozwiniętym i pogłębionym ustosunkowaniem się do zachodzących przemian w życiu politycznym i gospodarczym naszego kraju i zadań stojących przed Związkiem.

Tegoroczny zjazd połączeniowy stał się wielką manifestacją solidarności międzynarodowej bojowników walk z faszyzmem. Gorące i owacyjne powitanie Armii Radzieckiej, owacje na cześć Generalissimusa Stalina to nie tylko wyrazy uczuć i wdzięczności zjazdu, to głębokie zrozumienie i woła budowania coraz głębszej i ściślejszej przyjaźni i współpracy polsko-radzieckiej, to głębokie poczucie słuszności naszej wspólnej drogi w walce o trwały pokój przeciwko podżegaczom wojennym.

Stosunek zjazdu do walk wyzwoleniczych narodów podbitych i potępienie gangsterskiej polityki imperialistyczno-faszystowskich podżegaczy wojennych najwyraźniej przejawiał się w niebywale serdecznym przyjęciu delegatów Walczącej Demokratycznej Grecji, którzy wprost z pola bitew pod Gramos przybyli na nasz zjazd, aby jeszcze raz przed całym światem ujawnić potworną interwencję imperialistów amerykańskich i angielskich i wezwać do protestu i pomocy ludowi Grecji.

Od drugiego Ogólnokrajowego Zjazdu Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację minął zaledwie rok. Rok poważnych osiągnięć w kraju na wszystkich odcinkach pracy społecznej, politycznej, kulturalnej, a przede wszystkim na odcinku odbudowy zniszczonego kraju i realizacji planu trzyletniego.

Wszystkie te osiągnięcia stały się możliwe dzięki temu, że klasa robotnicza wzięła na siebie w oparciu o sojusz robotniczo-chłopski kierowniczą rolę w odbudowie kraju i zadanie ugruntowania oraz umocnienia władzy ludowej.

Rok ubiegły to okres rozgromienia mikołajczykowskiej agentury dolarowej, okres likwidacji band faszystowskiego podziemia. Otworzyło to na oścież wrota do jednoczenia ruchu robotniczego, do ścisłej z nim współpracy pracującego chłopstwa, do pełnego i pierwszego w historii naszej zjednoczenia całej młodzieży w jedną organizację młodzieży postępowej, obalającej wszystkie przeszkody tradycji sanacyjno-kapitalistycznej, pozwoliło kształtować przyszłość naszą na nowych podstawach, na szlaku budowy społeczeństwa bez wyzysku człowieka przez człowieka, na szlaku socjalistycznym.

Bojownicy z faszyzmem, jako nierozzerwalna część klasy robotniczej i świata pracy, powitali z radością jako swój własny, proces konsolidacji świata pracy. Wyciągnęli konsekwencję z tego poprzez jednomyślne połączenie dwóch odrębnie istniejących dotychczas związków w jedną organizację z mocnym podkreśleniem konieczności ścisłego powiązania codziennej pracy Związku z zadaniami stojącymi przed nami i jeszcze większego zwarcia szeregów związkowych wokół zadań demokracji ludowej, której przodującą siłą jest klasa robotnicza.

Już poprzednio Związek Uczestników Walki Zbrojnej grupował zarówno b. partyzantów, jak i żołnierzy 1. i 2. Armii. Obecnie przez połączenie ze Związkiem Osadników Wojskowych znacznie bardziej została uwypuklona jedność byłych partyzantów polskich, walczących o wyzwolenie narodowe i społeczne i byłych żołnierzy, walczących o te same cele.

Proces połączenia pokrewnych organizacji społecznych zapoczątkowany tym połączeniem dwóch związków: Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację i Związku Osadników Wojskowych, jest zdaniem zjazdu nie skończony.

Świadczą o tym tendencje w Związku Powstańców Śląskich i Wielkopolskich, świadczy o tym przede wszystkim stanowisko władz naczelnych Związku b. Więźniów Politycznych.

Podejmując dalsze wysiłki w kierunku łączenia wczorajszych bojowników z najazdem hitlerowskim w jedną silną armię dzisiejszych budowniczych nowej Polski, armię bojowników z faszyzmem na całym świecie, zjazd postanowił zmienić nazwę Związku na: Związek Bojowników z Faszyzmem i Najaz-

dem Hitlerowskim o Niepodległość i Demokrację. Otwiera to możliwość dalszego zespalania w jednym związku pokrewnych organizacji społecznych, dalszego zwierania i umacniania szeregów bojowników o pokój, bojowników w walce z odradzającym się faszyzmem i aktywnych budowniczych ustroju sprawiedliwości społecznej.

Otwierając perspektywę na dalsze łączenie pokrewnych organizacji, zjazd zdecydowanie podkreślił konieczność oczyszczenia szeregów Związku z elementów wrogich, które próbowały i próbują znaleźć sobie tu i ówdzie w naszych ośrodkach możliwości dla wrogiej, szkodliwej roboty, z elementów wrogich masom pracującym, usiłującym wykorzystać Związek dla utrzymania swoich kapitalistycznych pozycji i przykrycia legitymacją związkową swego pasożytnictwa i wyzysku cudzej pracy.

Zagadnieniu oczyszczenia szeregów Związku z tych elementów poświęcono w poprzednim okresie zbyt mało uwagi. Zostało ono poprostu zagubione w toku codziennej pracy organizacyjnej. Wynikło to na skutek niedostatecznej świadomości, że nie tylko udział w tej czy innej pracy konspiracyjnej, w tej czy innej organizacji jest koniecznym warunkiem przyjęcia do Związku, lecz decydującym warunkiem należenia do organizacji jest udział w twórczej pracy przy budowie Polski ludu pracującego i stosunek do jej fundamentów społeczno-politycznych, aktywny udział w realizowaniu celów i zadań Związku. Wobec stwierdzonego dotychczasowego braku czujności w organizacji należy dokonać gruntownego przeglądu szeregów jako jednego z najważniejszych warunków do stania w pierwszym szeregu bojowników z faszyzmem, śmiałych i twórczych budowniczych dobrobytu kraju, realizujących w codziennej pracy w najściślejszej łączności z masami pracującymi hasło: „Wczoraj w walce zbrojnej o wyzwolenie narodowe i społeczne, dziś w walce o pokój, suwerenność i dalszy postęp społeczny“.

Zadanie oczyszczenia szeregów organizacji stoi przed nami i wiąże się mocno z procesem ścisłego zespolenia organizacji połączonych na płaszczyźnie ideowo-politycznej zjazdu wrocławskiego. Dokonać go muszą wszystkie ogniwa organizacyjne z całą odpowiedzialnością, eliminując kumoterstwo, sympatie osobiste itp.

Dalszym zadaniem nakreślonym przez zjazd jest uaktywnienie wszystkich ogniw Związku, a przez nie wszystkich członków w pracy społeczno-politycznej.

Przeszło 500 świetlic organizacji naszej w mieście i na wsi, ponad 100 bibliotek organizacyjnych — to placówki, które muszą niezwłocznie wziąć udział w realizowaniu uchwały naszego zjazdu połączeniowego, to ośrodki, które w daleko większym stopniu niż dotychczas winny być kuźniami naszej pracy politycznej, kulturalno-oświatowej, winny służyć przemianom społeczno-politycznym Polski ludowej, promieniować wiarą w siły ludu, poczuciem słuszności i wyższości dróg demokracji nad kapitalizmem. Muszą one przekonywać ludzi nie zdających sobie jeszcze dostatecznie sprawy z dzisiejszych dziejowych przemian, nie umiejących się pozbyć do końca starych przeżytych form myślenia.

Zjazd nasz zdecydowanie odrzucił teorię apolityczności organizacji społecznych, której przeczy cała nasza przeszłość i która jest niczym innym jak szmuglowaniem obcych, wrogich, politycznych celów reakcji kapitalistycznej.

Okres pozjazdowy winien być okresem spopularyzowania uchwał zjazdu i zaznajomienia z nimi nie tylko wszystkich naszych członków, lecz i podopiecznych i sympatyków. Zebrania terenowe omawiające te uchwały, krytyczna analiza działalności każdego ogniwa Związku, krytyka i samokrytyka naszych niedociągnięć, ujawnienie rzeczywistych przyczyn tych braków, to niezbędne środki usprawnienia naszej pracy i wypełnienia obowiązków nakreślonych przez zjazd i podyktowanych przez warunki, w jakich żyjemy.

„...Zrobiliśmy dużo — powiedział w swoim referacie zjazdowym nasz prezes gen. Witold — ale mamy jeszcze wiele braków, mamy jeszcze wiele niedociągnięć. Musimy twardo i nieugięte ramię przy ramieniu z klasą robotniczą w oparciu o biedotę wiejską i w sojuszu ze średnim chłopem stanąć do walki z resztkami wyzysku na wsi i w mieście. Walka klasowa zaostrza się. Elementy kapitalistyczne sprzymierzone z obcymi i wrogimi siłami imperialistycznymi próbują hamować i przeszkadzać nam w zwycięskim marszu ku socjalizmowi. Musimy wspólnie walczyć o realizację budownictwa bez wyzysku, bez nędzy, o realizację budownictwa Polski bogatej, szczęśliwej i sprawiedliwej“.

Zadania te wypełniamy. Ofiarną pracą w duchu postępu społecznego wnosimy naszym poległym braciom najtrwalszy pomnik.

SOCJALIZM TO DOBROBYT, NAUKA I KULTURA DLA LUDU!

WANDA JEŻOWSKA

ŚWIETLICA WIEJSKA (jaka jest, a jaka być powinna)

Należałoby zacząć od cyfr. Ile mamy w Polsce świetlic wiejskich, do jakich organizacji należą, kto nimi kieruje, od kogo otrzymują pomoc? Te proste na pozór pytania sprawiają wielki kłopot. Jak policzyć świetlice, skoro jako wyłącznie swoje podaje je i Związek Samopomocy Chłopskiej i PRW i „Służba Polsce“ i ZMP?

Znamienna jest pod tym względem korespondencja z Ciszowa, zamieszczona w nr 16 „Chłopskiej Drogi“. Świetlica w Ciszowie została założona przy kole gromadzkim ZSch. Korespondent, opisując „świetlicowe kłopoty“ pisze m. in.: „Jedną rzecz nie daje nam spokoju. Ciągłe ktoś się zgłasza i chce żeby świetlica do niego należała. Najpierw ZWM chciał, żeby świetlicę przekształcić na zetwuemową. Objaśniło się, że w świetlicy zbierają się starsi, więc gdyby ją zrobić tylko dla ZWM, to praca w niej zacieśniłaby się, zamiast się rozszerzyć. Dobrze. Ale zaraz zjawia się instruktor PRW i mówi, że świetlicę trzeba zamienić na świetlicę PRW.“ I tak kolejno zgłaszali się: wójt, bo świetlica winna być samorządowa, instruktorka Koła Gospodyń Wiejskich, Inspektorat Szkolny i „Służba Polsce“.

Brak koordynacji wszystkich działających na terenie wsi organizacji i instytucji doprowadza do rozdrobnienia prac i rozproszkowania sił kulturalnych. W tej sprawie winna być centralnie ustalona zasada, że na wsi jedna wspólna świetlica

ma pomieścić wszystkie organizacje i instytucje, gdyż skupienie wszystkich, umiejących i chcących pracować w jednej świetlicy, niewątpliwie podniosłoby jej poziom. Nie można też pominąć kapitalnego znaczenia, jakie miałyby zetknięcie się na terenie świetlicy różnych organizacji politycznych. Opracowując zasadę jednej powszechnej wiejskiej świetlicy nie należałoby jej usztywniać przez powołanie jednej określonej organizacji do zakładania świetlic. Jeśli np. określimy, że tylko Związek Samopomocy Chłopskiej ma prawo zakładać wiejskie świetlice, a w pewnej wsi ZSch. jest mało czynny, natomiast ZMP jest rzutki, czemu krępować inicjatywę młodzieży? Niechaj ona założy, niech będzie duszą tej świetlicy i pobudzi działalność innych. Ktoś powie — i słusznie, że inaczej winien wyglądać wieczór świetlicowy dla młodzieży, a inaczej dla członków ZSch. To można łatwo rozwiązać przez ustalenie na posiedzeniu zarządu świetlicy, w skład którego wejdą zainteresowane organizacje, kalendarzyka imprez. Tylko przez zespolenie rozproszkowanych w tej chwili sił i środków świetlica wiejska może usprawnić swą działalność.

Drugą sprawą, także pierwszoplanową, jest sprawa kierowników świetlic. Mimo licznych kursów świetlicowych obecni kierownicy, nawet ci, którzy przeszli przeszkolenie, nie są dostatecznie przygotowani do swej pracy. Jeśli świetlica ma spełnić poważne zadania, jakie przed nią stoją, jeśli ma być szkołą polityczną, społeczną i wychowania estetycznego, jeśli ma być dźwignią oświatową i kulturalną, musi mieć odpowiednio wyszkolonego kierownika. Czy krótki kurs da mu to wyszkolenie? Na pewno nie. Zagadnienie to zostanie rozwiązane, jeśli uniwersytety ludowe, które mają dziś program oderwany całkowicie od istotnych potrzeb wsi, zostaną według obecnych projektów zamienione na szkoły dla pracowników społecznych. Niewątpliwie dział świetlicowy w takiej szkole będzie poważny. Dopiero takie przeszkolenie uzbroi odpowiednio kierownika świetlicowego. Ale za tym kryje się druga sprawa. Sprawa etatów dla kierowników świetlic. Jeśli chcemy stworzyć zawodowców, musimy zapewnić im byt. Wymagałoby to poważnych środków finansowych. Jeszcze prawdopodobnie długo trudno nam będzie takie sumy wykroić. Ale czy już dziś nie należałoby zacząć, a przynajmniej od świetlic wyróżnionych? A gdyby tak przypomnieć o odsetkach, jakie winny spółdzielnie gminne dawać na podniesienie kultury wsi? A budżet gminy? Istnieją przecież odpowiednie paragrafy. Trzeba wszyst-

kim uświadomić wagę zadań świetlicy wiejskiej, a wtedy środki skromne, bodaj najskromniejsze się znajdują.

A są świetlice (te które nie mają zespołów, a więc i dochodów z przedstawień), które nie mają pieniędzy na naftę, opał, na ławy najprostsze, a cóż mówić o prenumeracie pism lub książkach. I czyż nie wstyd władzom gminnym, że o takie pieniądze świetlica zwraca się do władz centralnych? Wierzymy, że dziś, gdy skrupulatnie przegląda się skład rad gminnych, gdy wyrzuca się z nich wyzyskiwaczy i kapitalistów wiejskich, dziś gdy miejsce, obcego interesom wsi wójta, zajmuje chłop mało- lub średniorolny, sprawy wiejskiej świetlicy znajdują właściwe poparcie.

Uznając konieczność przeszkolenia kierowników świetlicowych — fachowców, nie możemy jednak czekać na to w bezczynności. Już od jutra musimy dać pomoc pracującemu kierownikowi. Jak winna ona wyglądać? Należałoby utworzyć centralną poradnię świetlicową, która powinna się składać z przedstawicieli zainteresowanych instytucji i organizacji. Poradnia opracowuje plan uwzględniający różnorodność prac w świetlicy i zaopatruje je w instrukcje i materiały.

Jeden instruktor terenowy, na razie powiatowy, potem w miarę rozwoju świetlic — gminny, to bezpośrednia pomoc dla kierownika świetlicy. Instruktor urządza miesięczne odprawy dla kierowników w powiecie lub gminie. Odprawy te są doszkalającymi, roboczymi naradami.

W rozmowach lub korespondencjach kierowników świetlic uderza ton bezradności. Nie wiedzą, jak reżyserować inscenizacje przysłane przez Związek Samopomocy Chłopskiej lub inną instytucję, nie wiedzą jak zorganizować prelekcję lub pogadankę i dlatego, mimo że świetlica wiejska posiada już (choć nie wszystkie oczywiście) nowsze utwory, ciągle jednak wystawia stare „sztuczki“, bo jest ktoś starszy, kto je już reżyserował albo widział, jak to robili inni. I dlatego tak palącą sprawą jest instruktor, żywa codzienna pomoc w świetlicowej pracy.

To są formy organizacyjne świetlic — teraz należałoby pomówić o treści. Już dziś są świetlice, które organizują walkę z analfabetyzmem, organizują sport na wsi, dzięki bibliotekom podnoszą umysłowy poziom młodzieży, odrywając ją od wódki i bijatyk. Chóry, kapele wiejskie, zespoły teatralne wiążą z sobą ludzi, bawiąc i kształcąc. Zarząd Główny ZSCh, jego wydział kulturalno-oświatowy uwzględnia w planach dla świetlic akcje, jakie na danym etapie prowadzi związek, chcąc w ten sposób

połączyć pracę świetlic z życiem wsi. Zarząd Główny ZSCh zaleca swoim ogniom wojewódzkim i powiatowym związanie się z wydziałem kulturalno-oświatowym OK ZZ dla wymiany doświadczeń, zaleca też wymianę zespołów wiejskich i fabrycznych, wycieczki do fabryk, wycieczki do teatru itp.

Należałoby świetlice zaopatrywać w konspekty pogadarek, w spisy książek dla bibliotek i wszelkie pomoce, które by pozwoliły kierownikowi wypełnić zadania, jakie przed nim stawiamy. Ale te i inne pożyteczne plany mogą być wykonane tylko wtedy, gdy świetlica będzie miała żywą pomoc w postaci instruktora i gdy budżet świetlicy będzie uwzględniony przez władze gminne.

**NIECH ŻYJE POLSKA INTELIGENCJA —
W SŁUŻBIE LUDU, POSTĘPU, SOCJALIZMU!
WIEDZA I KULTURA DLA MAS!**

**BYŁA POLSKA BEREZY, BEZROBOCIA, CIEMNOTY —
BUDUJEMY POLSKĘ DOBROBYTU, KULTURY,
WOLNOŚCI!**

**DZIEDZICTWO KULTURALNE NARODU, WIEDZĘ
OPARTĄ O ZASADY MARKSIZMU - LENINIZMU
W RĘCE LUDU POLSKIEGO!**

NIECH ŻYJE MIĘDZYNARODOWY FRONT WALKI O POKÓJ PRZECIWKO PODŻEGACZOM WOJENNYM!

C Z Ę Ś Ć T R Z E C I A

HENRYK KASSYANOWICZ

SESJA ZGROMADZENIA GENERALNEGO ONZ i udział w niej delegacji polskiej

Paryska sesja Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych zostanie w połowie grudnia przerwana i dalsze jej obrady, już w przyszłym roku wznowione, odbędą się w Stanach Zjednoczonych, w miejscowości Lake Success pod Nowym Jorkiem.

Do chwili pisania tego artykułu zaledwie 15 z sześćdziesięciu punktów porządku dziennego zostało rozpatrzonych i stosownie do procedury obrad każda sprawa nim weszła pod obrady plenum Zgromadzenia, została uprzednio merytorycznie rozpatrzona w komisjach.

Zadanie Spaaka

Komisji takich jest sześć (polityczna i bezpieczeństwa, ekonomiczno - finansowa, społeczno - kulturalna, powiernicza, administracyjno - budżetowa i prawna), ale główny ciężar prac i odpowiedzialność za rozstrzygnięcie najważniejszych zagadnień obarcza komisję polityczną, która też z tego tytułu stała się instancją decydującą o charakterze obecnej sesji ONZ. Jeśli jeszcze raz przypomnimy tutaj, że procedura prac plenum polega właściwie już tylko na ogólnej dyskusji i głosowaniu nad wnioskami przepracowanymi przez poszczególne komisje, to nie trudno jest zrozumieć dlaczego na odpowiedzialne stanowisko przewodniczącego komisji politycznej amerykańska „maszyna do głosowania“ przeforsowała kandydaturę belgijskiego ministra spraw zagranicznych, Henri Spaaka. Ten wy-

trawny dyplomata i przysięgły rzecznik polityki amerykańskiej na terenie ONZ wydawał się Amerykanom najwłaściwszą osobą do pokierowania tak pracami komisji, aby nie tylko ostateczne wnioski przedstawione plenum pozbawione były wszelkich sprzecznych z interesami obecnego rządu USA aspektów, lecz aby i dyskusja nad nimi pozbawiona została w możliwie największym stopniu nieprzyjemnych dla USA dygresji. Stanom Zjednoczonym, które wszak w swej akcji, zmierzającej do podporządkowania sobie Organizacji Narodów Zjednoczonych nie zdecydowały się dotąd na zdjęcie białych rękawiczek zależy bardzo na tym, by „zachować twarz“ i maksimum pozorów legalności. Otóż stwierdzić trzeba, że o ile osławiona „maszyna do głosowania“ pracowała biorąc na ogół zgodnie z życzeniami delegacji amerykańskiej, akceptując jej propozycje i odrzucając wszystkie inne sprzeczne z nimi wnioski, o tyle niebardzo udało się Spaakowi w porę i ze skutkiem storpedować nieprzyjemną dyskusję. Rezultat był taki, że delegat amerykański Osborne dla ratowania sytuacji musiał uciekać się do zwykłych kłamstw, a przedstawiciele większości woleli nie zabierać głosu.

Ale to jest zrozumiałe. Arbitralność, bezceremonialność i tendencje do narzucenia swojej woli, cechujące wystąpienia delegacji amerykańskiej z jednej strony, a umiar, rzeczowość, konstruktywność i chęć porozumienia cechujące delegację radziecką i polską z drugiej, kontrastowały ze sobą w sposób tak oczywisty, iż zadanie, jakie powierzono Spaakowi przekraczało jego możliwości. Było to dla delegacji amerykańskiej o tyle nieprzyjemne, iż rezonans obrad w komisjach i na plenum Zgromadzenia rozchodził się następnie szeroko na łamach prasy, mobilizując przeciwko polityce amerykańskiej opinię publiczną nawet w tych krajach, których przedstawiciele w ONZ popierają bez zastrzeżeń stanowisko USA. Szczególnie „złą prasę“ miała delegacja amerykańska w sprawie rozbrojenia i kontroli energii atomowej.

Istota amerykańskiego monopolu atomowego

Obydwa te zagadnienia nie schodzą z porządku dziennego prac ONZ już od dwóch z górą lat. W styczniu 1946 r. z inicjatywy delegacji radzieckiej Zgromadzenie Ogólne uchwaliło rezolucję, zalecającą opracowanie konwencji kontroli nad energią atomową dla celów pokojowych oraz przewidującą zakaz stosowania bomby atomowej i zniszczenie jej zapasów,

posiadanych przez Stany Zjednoczone. W grudniu tegoż roku również na wniosek delegacji radzieckiej przyjęta została rezolucja w sprawie powszechnej redukcji zbrojeń i wyeliminowania broni masowego zniszczenia. Zadanie opracowania odpowiednich konwencji powierzone zostało Radzie Bezpieczeństwa, która ze swej strony wyłoniła odpowiednią komisję.

Otóż jak wiadomo sprawa powszechnego rozbrojenia w ogóle utknęła, natomiast tak zwana komisja kontroli energii atomowej po dwóch latach pracy aprobowała projekt konwencji, stanowiący po prostu kopię projektu amerykańskiego. Nie będziemy tutaj przytaczali szczegółów tego projektu, wystarczy tylko wymienić, iż wbrew zaleceniu Zgromadzenia Ogólnego projekt ten nie zawierał ani zakazu stosowania broni atomowej, ani też postanowienia zniszczenia jej zapasów. Co zaś do kontroli energii atomowej w zastosowaniu do celów pokojowych, to kontrola ta w interpretacji projektu amerykańskiego oznaczać miała oddanie pod kontrolę USA wszystkich światowych złóż surowców atomowych i zakładów produkujących energię, a nawet scedowanie na tak zwany Międzynarodowy Urząd Kontroli prawa własności kopalń. W projektowanym organie kontrolnym wszystkie decyzje miały zapadać zwykle większością głosów, czyli w praktyce oznaczałoby to nieskrępowane panowanie Amerykanów w tej dziedzinie. Organ kontroli byłby podobnie jak i inne agendy ONZ, gdzie nie obowiązuje prawo weta — jedynie posłusznym instrumentem polityki amerykańskiej i po wejściu w życie projektu, przedstawionego przez delegację amerykańską Stany Zjednoczone otrzymałyby praktycznie prawo dysponowania kopalniami uranu w ZSRR.

Kompromisowe propozycje ZSRR

Aby wyjść z impasu i osiągnąć jakiś możliwy do przyjęcia kompromis, wiceminister spraw zagranicznych Związku Radzieckiego, Wyszyński złożył propozycję, aby jednocześnie opracowane, ratyfikowane i wprowadzone w życie zostały dwie konwencje: jedna ustalająca zasady kontroli energii atomowej, druga — zawierająca zakaz stosowania bomby atomowej i zobowiązanie do zniszczenia posiadanych jej zapasów.

W wielkiej swej mowie w dniu 25 września br., poprzedzającej złożenie projektu, Wyszyński zdemaskował amerykańskich podżegaczy wojennych, dla których bomba atomowa jest instrumentem presji i wymuszania, ale równocześnie

ostrzegł ich, że rachuby, iż Stany Zjednoczone są dotychczas wciąż jeszcze jedynymi posiadaczami tajemnicy produkcji bomby są iluzoryczne. Mowa Wyszyńskiego zrobiła wielkie wrażenie w kołach politycznych i w prasie, która podkreślała, że pokojowa ofensywa radziecką jest nie do odparcia dla delegacji USA, jeśli nie chce się otwarcie zdemaskować.

Toteż gdy wyłoniona przez komisję polityczną podkomisja zajęła się szczegółowym omówieniem propozycji radzieckiej, delegacja amerykańska, zdecydowana uprzednio zawiesić pracę komisji atomowej i przeforsować w Zgromadzeniu własny projekt kontroli — śpiesznie się cofnęła. Wyrazem tego był opracowany na kolanie wniosek delegacji kanadyjskiej, zalecający kontynuowanie prac komisji atomowej, a jednocześnie zobowiązujący wielkie mocarstwa do podjęcia rozmów w ściślejszym gronie co do możliwości osiągnięcia porozumienia. Jak wiadomo manewr ten o tyle się udał, iż niezawodna „większość” w komisji politycznej uchwaliła rezolucję kanadyjską, ale nie oznacza to bynajmniej, że delegacji amerykańskiej udało się zrzucić z siebie w ten sposób odpowiedzialność za impas w sprawach atomowych. Delegat Związku Radzieckiego w odpowiedzi bowiem na twierdzenie, że Stany Zjednoczone nie mogą zniszczyć bomby atomowej dopóki w stosunkach międzynarodowych panuje brak zaufania, wniósł projekt redukcji sił zbrojnych pięciu wielkich mocarstw o jedną trzecią i jeszcze raz ponowił żądanie zakazania produkcji bomby atomowej. Propozycja ta znów pokrzyżowała plany amerykańskie.

Dlaczego Stany Zjednoczone odrzuciły propozycję redukcji zbrojeń?

Dyskusja nad tą propozycją zarówno w specjalnie wyłonionej podkomisji, jak i na forum komisji politycznej dostarczyła bowiem dostatecznej ilości dowodów, na kim ciąży odpowiedzialność za brak stabilizacji i zaufania w świecie. Przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji i Belgii usiłowali udowodnić, jakoby bomba atomowa i zbrojenia amerykańskie w innych dziedzinach spowodowane były obawą przed... agresją radziecką. Ale Wyszyński wskazał, kto jest właściwym potencjalnym agresorem, rozpatrywana zaś jednocześnie przez Radę Bezpieczeństwa sprawa tzw. konfliktu berlińskiego i złożone w związku z nią oświadczenie generalisimusa Stalina dostarczyły dowodów, że rządy mocarstw zachodnich pozorują jedynie chęć porozumienia, a w rzeczywi-

stości zależy im na jak największym naprężeniu w stosunkach międzynarodowych, aby pod tym pretekstem dokonać całkowitej marshallizacji Europy zachodniej i zjednoczyć ją w bloku antyradzieckim, kierowanym przez takich podlegaczy wojennych, jak Winston Churchill. Wyszyński przytoczył dane z budżetu amerykańskiego, z których wynika, że Stany Zjednoczone 46% swego budżetu wydają na zbrojenia i utrzymanie swych sił zbrojnych, podczas gdy Związek Radziecki na te same cele wydaje zaledwie 17%. Stany Zjednoczone z roku na rok powiększają swe wydatki na armię. Związek Radziecki zmniejsza je regresywnie na rzecz celów pokojowych. Obecnie zaś rząd radziecki zakończył całkowicie demobilizację swych sił zbrojnych z okresu wojny, natomiast Stany Zjednoczone wprowadzają powszechny obowiązek służby wojskowej. Przeciwnie komu te zbrojenia? — zapytywał wiceminister Wyszyński i oczywiście nie otrzymał odpowiedzi.

Z chwilą przejścia do szczegółowej dyskusji nad propozycją radziecką, znów z inspiracji amerykańskiej z kontrpropozycją wystąpili tym razem wspólnie przedstawiciele Francji i Belgii. Wniosek ich, zmierzający do odroczenia natychmiastowej decyzji w sprawie zmniejszenia sił zbrojnych pięciu wielkich mocarstw o jedną trzecią, co tak radykalnie mogłoby wpłynąć na zlikwidowanie napięcia w stosunkach międzynarodowych, rzecz jasna nie mógł sprawy stawiać wyraźnie. To też i tutaj, dla zamaskowania istotnych celów, propozycja belgijsko-francuska przewiduje utworzenie organu międzynarodowego, który by się zajął zbieraniem danych o siłach zbrojnych wszystkich członków ONZ, a dopiero potem — sugeruje rezolucja belgijsko-francuska — możnaby było mówić o rozbrojeniu. Sens tej propozycji jest zrozumiały. Należało za wszelką cenę nie dopuścić do uchwalenia propozycji radzieckiej i pod pretekstem konieczności zebrania danych odwlec decyzję w sprawie natychmiastowego rozbrojenia, aby tymczasem Stany Zjednoczone mogły kontynuować w szybkim tempie zbrojenia i szantażować nimi inne państwa w dążeniu do realizacji swych egoistycznych celów.

Mechanizm „maszyny do głosowania“

W dyskusji nad sprawą rozbrojenia, podobnie zresztą jak i we wszystkich innych sprawach, znajdujących się na porządku dziennym obecnej sesji, bardzo aktywny udział brała dele-

gacja polska. Z chwilą gdy widoczne było, że radziecka rezolucja w sprawie rozbrojenia zostanie odrzucona, delegacja polska wniosła własną propozycję, analogiczną w treści do rezolucji radzieckiej, lecz dodatkowo przewidującą, że decyzje międzynarodowego organu, któremu podlegać będzie kontrola wykonania rozbrojenia, nie będą wymagały jednomyślności wszystkich członków instytucji kontrolnej. Oczywiście rezolucja polska została również odrzucona, lecz głosowanie nad nią dostarczyło nowych dowodów, iż Stanom Zjednoczonym bynajmniej nie zależy na porozumieniu, a jednocześnie zdemaskowało istotę ostawionej „większości“. Oto „większość“ ta w zupełności zasługując na nazwę „maszyny do głosowania“ w czasie balotażu poszczególnych paragrafów rezolucji polskiej odrzucała kolejno wszystkie. A przecież czym można usprawiedliwić fakt, że aż 22 głosami odrzucono np. artykuł 2. propozycji polskiej, stwierdzający, że w interesie pokoju i cywilizacji leży uwolnienie świata od niebezpieczeństwa wyścigu zbrojeń? Czyżby mała Guatemala, Honduras, Panama lub wreszcie Belgia czy Holandia istotnie czuły się najlepiej w atmosferze wyścigu zbrojeń, które każdej chwili ściągnąć mogą na ich kraje tragiczne konsekwencje wojny? Jakimiż wreszcie powodami usprawiedliwić się mogą przedstawiciele 31 państw, odrzucając propozycję zakazu stosowania bomby atomowej? Jeśli delegacje tych państw nie chciały słuchać ostrzeżeń Wyszyńskiego, że szantażowanie bombą atomową może się przede wszystkim skręcić na szantażystach, to mogą sobie one przeczytać jeszcze raz oświadczenie delegata amerykańskiego Austina, który, innymi się wprawdzie kierując intencjami niż Wyszyński, również nie ukrywał, czym światu może grozić wojna atomowa. Po odrzuceniu rezolucji radzieckiej i polskiej, została na placu rezolucja belgijsko-kanadyjska i ona to została przez komisję polityczną uchwalona. Dyskusja nad sprawą rozbrojenia nie poszła jednak na marne, ponieważ na jej podstawie opinia publiczna świata, miliony prostych ludzi zarówno w Związku Radzieckim i krajach demokracji ludowej, jak we Francji, Anglii, a nawet w Stanach Zjednoczonych zrozumiały, jak sprzeczną z interesami pokoju politykę prowadzi obecny rząd Stanów Zjednoczonych i jego europejscy wasale.

Grecja i Palestyna

Na porządku obrad obecnej sesji znajduje się również sprawa Grecji. Przedstawiciele Stanów Zjednoczonych i Wiel-

kiej Brytanii usiłowali przerwali przedłużenie działalności tzw. komisji bałkańskiej, a sprawozdanie jej przyjąć jako podstawę do dyskusji. Zarówno delegacja Związku Radzieckiego, jak delegacje Polski i Jugosławii wykazały, że jedynym lecz istotnym celem działalności tej komisji jest chęć prowokowania zajść na północnej granicy Grecji, aby w ten sposób usprawiedliwić pobyt w Grecji obcych wojsk i amerykańską interwencję w sprawy wewnętrzne tego kraju. Że taki jest cel istnienia komisji bałkańskiej dowodzi fakt, iż jedynym wnioskiem, wpływającym z doświadczeń jej dwuletniej działalności była próba przerwania w ONZ uchwały oskarżającej Bułgarię, Jugosławię i Albanie o zbrojną pomoc dla greckiej armii demokratycznej. Jak absurdalna byłaby taka uchwała dowodzi chyba stanowisko delegata Australii, której przedstawiciel w komisji bałkańskiej zrzekł się nawet swej funkcji. Delegat Australii w komisji politycznej p. Hodgson, zaprzeczając obiektywności sprawozdaniu komisji bałkańskiej — podobnie zresztą jak delegacja polska i radziecka, tylko znacznie ostrożniej, aby nie urazić Amerykanów — wysunął propozycję, przewidującą powierzenie likwidacji konfliktu na Bałkanach przede wszystkim państwu zainteresowanym, ściślej, ich przedstawicielom, przebywającym obecnie w Paryżu.

Arbitrum w rozstrzygnięciu konfliktu ma być sekretarz generalny ONZ — Trygve Lie i przewodniczący komisji politycznej, minister Spaak. Jak dalece delegacje krajów Europy wschodniej w ONZ popierają każdą kompromisową inicjatywę dowodzi fakt, iż propozycja Australii spotkała się z ich natychmiastowym poparciem, jakkolwiek jednocześnie osławiona większość odrzuciła rezolucję radziecką, słusznie upatrującą w interwencji amerykańskiej w Grecji istotne przyczyny konfliktu i domagającą się z tej racji wycofania obcych wojsk i obcych misji z tego kraju. Należy także zaznaczyć, iż obecna propozycja australijska jest jedynie wariantem propozycji polskiej sprzed dwóch lat. Delegacja polska bowiem w grudniu 1946 roku domagała się również, aby sprawę likwidacji sporu między czterema państwami bałkańskimi powierzyć im samym. Ale wówczas gdy pozycja rządu ateńskiego była mocniejsza i miał on nadzieję przy pomocy pieniędzy i broni amerykańskiej zgnieść opór greckiego obozu demokratycznego, oczywiście propozycja polska była nieaktualna.

W dyskusji nad sprawą Palestyny, toczącej się równoległe do walk między wojskami Izraela a armią egipską w pustyni

Negew, delegacje radziecka i polska sprzeciwiły się takiej uchwale, która by pod pozorem troski o zawieszenie działań wojennych w Palestynie i w dążeniu do powstrzymania rozlewu krwi, usiłowała stworzyć fakt dokonany, niezbędny dla wprowadzenia w życie tzw. planu Bernadotte'a. Plan ten, nad którym dyskusja zawieszona została tylko na czas wyborów w Stanach Zjednoczonych, zmierza brutalnie do zmiany granic Izraela przewidzianych uchwałą ONZ. Stany Zjednoczone licząc się z opinią publiczną w swym kraju, a głównie z opinią Żydów amerykańskich, nie mają odwagi otwarcie poprzeć planu Bernadotte'a, lecz usiłują tego dokonać pod osłoną rezolucji rozejmowej, przewidującej takie wykreślenie linii demarkacyjnej między dwiema armiami, aby pokrywały się one faktycznie z projektowaną przez Bernadotte'a nową granicą arabsko-żydowską. Jeśli nadmienić, że ta nowa granica zmniejszyłaby obszar państwa żydowskiego z 14 000 km² do 5 000 km², to jasne jest, dlaczego takiemu rozstrzygnięciu przeciwstawił się nie tylko delegat rządu Izraela na obecnej sesji ONZ, minister spraw zagranicznych Szertok, lecz sprzeciwili się również przedstawiciele delegacji polskiej i radzieckiej, stojący na stanowisku poszanowania uchwał Zgromadzenia Ogólnego i zapewnienia państwu żydowskiemu rzeczywistej niepodległości. Szertok sprzeciwił się również angielskim projektom wymiany pustyni Negew, mającej ważne znaczenie dla gospodarki Izraela, na obszar Galilei. Poza tym Szertok sprzeciwił się włączeniu arabskiej części Palestyny do Transjordanii, podkreślając, że byłby to tylko nowy wariant okupacji brytyjskiej w Palestynie.

Przeciw dyskryminacjom w handlu międzynarodowym

Z inicjatywy delegacji polskiej na porządku obrad komisji ekonomicznej Zgromadzenia znalazła się sprawa stosowanych przez Stany Zjednoczone, a pod ich presją także przez niektóre inne kraje Europy zachodniej, dyskryminacji w handlu międzynarodowym w stosunku do krajów Europy wschodniej.

Wniosek polski domagając się uchylecia tych dyskryminacji, rozszyfrował forsowane przez Amerykanów pojęcie wolności handlu międzynarodowego. Stany Zjednoczone domagając się zniesienia barier celnych, jakimi niektóre słabsze gospodarczo kraje zmuszone są bronić swej gospodarki i nazywając te słuszne ograniczenia dyskryminacją handlową, mają jedynie na celu otwarcie dla swej gospodarczej penetracji wszystkich granic, aby przy pomocy swej finansowej gospo-

darczej przewagi zdobyć kontrolę nad jak największymi obszarami świata. Natomiast — jak podkreśla wniosek Polski — prawdziwą dyskryminacją w handlu międzynarodowym są te ograniczenia w handlu między Europą zachodnią i wschodnią, jakie nakładają na kraje marshallowskie warunki tzw. umów dwustronnych. Jest rzeczą powszechnie znaną, iż takie autorytety ekonomiczne, jak przewodniczący Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ — Gunnar Myrdal, jak następnie były przewodniczący FAO (Organizacji do Spraw Rolnictwa i Wyżywienia) Boyd Orr, jak wreszcie minister gospodarki Anglii — Cripps i co najciekawsze — administrator planu Marshalla Paul Hoffman, stwierdzają jednomyślnie, iż niemożliwa jest wszelka odbudowa Europy zachodniej bez rozszerzenia jej stosunków handlowych z Europą wschodnią. Mimo to jednak tenże p. Hoffman grozi wstrzymaniem dostaw marshallowskich dla tych krajów, które wyłamują się spod nakazu i nawiązują ściślejsze stosunki gospodarcze z którymś z krajów demokracji ludowej lub ze Związkiem Radzieckim. To jest prawdziwa dyskryminacja gospodarcza, dyktowana wymaganiami dyskryminacji politycznej, w myśl zasad której Stany Zjednoczone uważają za swego wroga każde państwo i każdy naród, który przeciwstawi się próbom narzucenia mu amerykańskiej hegemonii, amerykańskiego jarzma. Charakterystyczne jest, iż delegat amerykański polemizując z wywodami delegata polskiego, ministra Suchego, tak dalece zaambaryasowany był oczywistą słusnością jego rozumowania, iż aby się jakoś wy dostać z nieprzyjemnej sytuacji, zdezawuował po prostu oficjalne wypowiedzi Departamentu Stanu, usiłując udowodnić, iż Stany Zjednoczone nie tylko nie stosują polityki dyskryminacyjnej wobec Europy wschodniej, lecz przeciwnie, dążą do jak największego rozszerzenia tych stosunków. To oczywiście kłamstwo spotkało się z natychmiastową odprawą przedstawiciela Polski. Jeszcze charakterystyczniejszym momentem w dyskusji nad wnioskiem polskim był fakt, że z inspiracji delegacji amerykańskiej wniosek nasz w ogóle nie został poddany pod głosowanie. Czyżby delegacja amerykańska obawiała się jakiegóś niesubordynacji ze strony członków większości, bo przecież faktem jest, że zniesienie dyskryminacji handlowych leży również w interesie Europy zachodniej i to może bardziej niż w interesie Europy wschodniej, która powoli sama sobie jakoś daje radę.

W komisji powierniczej, dyskutującej nad sprawą raportów państw, sprawujących z ramienia ONZ opiekę nad tzw.

obszarami niesamodzielnymi, delegacja polska wniosła rezolucję, przypominającą niektórym państwom mandatowym ich obowiązki. Mandat — stwierdza rezolucja polska — jest jedynie depozytem z którego państwa sprawujące opiekę nad obszarami niesamodzielnymi powinny składać Organizacji Narodów Zjednoczonych szczegółowe sprawozdanie. Poza tym celem mandatu winno być przygotowanie krajów niesamodzielnych w możliwie jak najszybszym czasie do samodzielnego bytu. O tym państwa mandatowe powinny pamiętać. Po dłuższej dyskusji przyjęto w głosowaniu rezolucję polską w sprawach kolonialnych, co jest wielkim sukcesem polskiej delegacji.

Ożywioną dyskusję w komisji społecznej wywołał projekt Karty Człowieka oraz projekt konwencji o ludobójstwie. W obu tych sprawach delegacja polska i radziecka zdemaskowały istotę amerykańskiej „wolności“ człowieka, która — podobnie jak amerykańska „wolność słowa“ i „równość startu życiowego“ — daje przywileje i opiekę prawa jedynie nielicznej garstce, stawiając olbrzymie masy społeczeństwa, a zwłaszcza jego postępowe odłamy poza prawem.

Na porządku dziennym obecnej sesji znajduje się jeszcze wiele spraw, jak np. kwestia kolonii włoskich, sprawa Korei, Hiszpanii frankistowskiej, którą Stany Zjednoczone chciałyby wprowadzić do ONZ i inne. Niewątpliwie w rozstrzygnięciu wszystkich tych zagadnień, podobnie jak to się dzieje dotychczas, aktywny udział delegacji polskiej, jej zdecydowana walka o osiągnięcie porozumienia potwierdzi opinię, iż w obozie demokratycznym, w obozie postępu, w zespole sił dążących do pokoju i walczących o pokój, zajmuje Polska obok Związku Radzieckiego czołowe miejsce.

CZEŚĆ WALCZĄCYM PROLETARIUSZOM FRANCJI!

**HOŁD BOHATEROM GRECKIEJ ARMII
DEMOKRATYCZNEJ!**

CHWAŁA ZWYCIĘSKIEJ CHIŃSKIEJ ARMII LUDOWEJ!

**NIECH ŻYJE MIĘDZYNARODOWY FRONT WALKI
O POKÓJ PRZECIWKO PODŻEGACZOM WOJENNYM!**

NIECH ŻYJE ZWIĄZEK RADZIECKI — PRZYJACIEL POLSKI, TWIERDZA POKOJU I SOCJALIZMU!

ADAM KULIK

ZWYCIĘŻYŁY HASŁA ROOSEVELTA - WALLACE'A

Od dłuższego czasu sprawa wyborów prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej na nową czteroletnią kadencję, a także członków Kongresu amerykańskiego — Izby Reprezentantów i $\frac{1}{3}$ Senatu, władz stanowych i gubernatorów niektórych stanów przykuwała uwagę opinii amerykańskiej i światowej.

Wybory, które odbyły się 2 listopada br. przyniosły w każdym poszczególnym wypadku zdecydowane zwycięstwo partii demokratycznej, **zapewniły prezydenturę na lata 1949—1952** kandydatowi tej partii — **Harry S. Trumanowi.**

Trochę cyfr

Głosowanie na prezydenta odbywa się w Stanach Zjednoczonych Am. P. co 4 lata i jest dwustopniowe: naprzód wybiera się w poszczególnych stanach elektorów (wyborców), a ci dopiero przegłosowują, kto ma być prezydentem. Obowiązuje tu zasada większościowa. Która z partii w danych stanie uzyska większość głosów, ta partia deleguje elektorów. Każdy ze stanów ma prawo wyznaczyć tylu elektorów, ilu posiada przedstawicieli w Kongresie, tzn. w Izbie Reprezentantów i w Senacie łącznie. Ogólna zatem ilość elektorów w Stanach Zjednoczonych wynosi 531.

Każdy obywatel USA, który ukończył 21 lat, ma oficjalnie prawo głosowania na prezydenta. W tegorocznych wyborach uprawnionych do głosowania było 95 milionów osób, zarejestrowało się na listach wyborców 66 milionów, a oddało

głosy ponad 47 milionów osób, czyli około 50% uprawnionych do głosowania. W tym głosowało:

Na partię demokratyczną (Trumana)	— 23 677 727	wyborców
„ „ liberalną (Dewey'a)	— 21 542 581	„
„ „ postępową (Wallace'a)	— 1 116 379	„
„ „ południowych demokratów (Thurmonda)	— 1 005 945	„

Aby zapewnić sobie zwycięstwo w wyborach prezydenta musi dana partia uzyskać głosy co najmniej 266 elektorów, zaś partia demokratyczna uzyskała w wyborach 2 listopada ponad 300 elektorów. Dlatego też już dziś wiadomo, jaki wynik da głosowanie wyborców prezydenta, które wyznaczono na dzień 13 grudnia.

Zwycięstwo partii demokratycznej jest tym większe, że stany południowe, które tradycyjnie głosowały na partię demokratyczną oderwały się tym razem od demokratów, wysuwając własnego kandydata Thurmonda i oddając nań milion głosów, czym pozbawili Trumana 28 wyborców.

Poprzednik Trumana, Roosevelt, był obierany na cztery kolejne kadencje, zatem wobec wyboru Trumana partia demokratyczna utrzymuje w swym ręku stanowisko prezydenta na okres piątej z rzędu kadencji.

Konstytucja Stanów Zjednoczonych Am. P. ustala kadencję (czas trwania urzędu) Izby Reprezentantów na 2 lata, a Senatu na 6 lat, z tym że co 2 lata odnawia się skład 1/3 Senatu. Zatem zgodnie z konstytucją USA co dwa lata odbywają się wybory członków Izby Reprezentantów i 1/3 członków Senatu.

Obecne wybory do Izby Reprezentantów dały partii demokratycznej 263 przedstawicieli, a partii republikańskiej — 171.

Z wybranych 32 nowych senatorów wysunięto 24 przedstawicieli partii demokratycznej, a tylko 8 przedstawicieli partii republikańskiej. Nowowyzbrani senatorzy łącznie z senatorami z dawnego składu utworzą grupę 54 demokratów wobec 42 republikanów. Tak więc **obecne wybory dały partii demokratycznej większość w obu izbach Kongresu** — Izbie Reprezentantów i Senacie. Zmienił się zupełnie układ sił, w poprzednim bowiem dwuletnim okresie w obu izbach większość mieli republikanie.

W wyborach na gubernatorów w ośmiu stanach, gdzie dotąd gubernatorami byli przedstawiciele partii republikańskiej,

przeszli kandydaci partii demokratycznej — toteż gdy poprzednio każda z partii miała po 24 gubernatorów, obecnie demokraci posiadają swych gubernatorów w 32 stanach, a republikanie w 16 stanach.

W wyborach do władz stanowych demokraci uzyskali większość w 30 stanach, republikanie zaś jedynie w 18 stanach.

Dwie partie

Istniejące dziś w Stanach Zjednoczonych dwie wielkie partie burżuazyjne — republikanów i demokratów — powstały w drugiej połowie XIX wieku. Partia republikańska jest kontynuacją dawnych partii federalistów i narodowych republikanów (Wigów), a dzisiejsza demokratyczna — dawnej partii demokratycznej. Miały te partie dawniej różne bazy, a więc i różne cele i dążenia. Partia republikańska była partią rozwijającego się przemysłu i handlu stanów północnych. Republikanie byli wówczas zwolennikami wzmocnienia centralnej władzy związkowej, czyli zwolennikami przywilejów banków i ceł ochronnych, służących interesom handlowców, przemysłowców, finansistów.

W partii demokratycznej dużą rolę odegrała drobna burżuazja stanów północno-wschodnich, za którą szli rozbici w wojnie domowej „agrariusze“ (plantatorzy na południu) i pewna część fermerów z zachodu. Demokraci byli raczej za ograniczeniem władzy centralnej na rzecz władzy poszczególnych stanów; dążyli też do rozszerzenia prawa wyborczego. Byli przeciwnikami wysokich ceł, występowali przeciw przywilejom banków.

W końcu XIX w., gdy we wszystkich bardziej rozwiniętych krajach burżuazyjnych kapitalizm przechodził w swoje najwyższe i ostatnie stadium rozwoju — imperializm, gdy wraz z wyjątkowo szybkim rozwojem przemysłu i komunikacji w całych Stanach Zjednoczonych również w stanach południowych następuje szybki rozwój przemysłu, zmienia się skład klasowy partii demokratycznej, która staje się również partią wielkiej burżuazji, bo do burżuazji zaliczyć należy przemysłowców południa, właścicieli wielkich majątków, bogatych fermerów. Wtedy właśnie szybko zbliżały się interesy obu partii, szczególnie w ich walce z klasą robotniczą. Dalsze istnienie dwóch partii burżuazyjnych jest zresztą wygodne dla wielkiej burżuazji, ponieważ w wypadku gdy jedna z tych

partii, ta która w danym okresie jest u władzy kompromituje się wystąpieniami zbyt jaskrawo antyrobotniczymi, wówczas... wyborcy głosują na drugą partię burżuazyjną, która oczywiście w czasie kampanii wyborczej obiecuje przeprowadzenie zmian na lepsze. Najważniejsze jest to, że władza tak czy inaczej pozostaje w rękach burżuazji.

W XX wieku kolejne sprawowanie władzy przez republikanów i demokratów wyglądało następująco:

Prezydenci Stanów Zjednoczonych AP

Lata	Demokraci	Republikanie
1901 — 1905		Teodor Roosevelt
1905 — 1909		Teodor Roosevelt
1909 — 1913		William H. Taft
1913 — 1917	Woodrow Wilson	
1917 — 1921	Woodrow Wilson	
1921 — 1925		Warren G. Harding
		Calvin Coolidge
1925 — 1929		Calvin Coolidge
1929 — 1933		Herbert Hoover
1933 — 1937	Franklin Delano Roosevelt	
1937 — 1941	Franklin Delano Roosevelt	
1941 — 1945	Franklin Delano Roosevelt	
1945 — 1949	Franklin Delano Roosevelt	
	Harry S. Truman	
1949 — 1953	Harry S. Truman	

Różnice między partiami demokratów i republikanów powstają znów po wyborze na stanowisko prezydenta USA Franklina Delano Roosevelta. Dzięki wprowadzeniu przez niego programu New Deal (Nowego Ładu) partia demokratyczna wniosła postępowe elementy, którymi zaczęła się różnić od partii republikanów. Szczególnie jaskrawo wystąpiły różnice między partią demokratyczną a republikańską w okresie II wojny światowej. Prezydent Roosevelt natychmiast po napaści Niemiec hitlerowskich na Związek Radziecki zapowiedział pomoc USA dla ZSRR, a więc właściwie — przystąpienie do koalicji antyhitlerowskiej. Partia republikańska natomiast występowała przeciw udziałowi Stanów Zjednoczonych w wojnie z faszyzmem, głosząc hasło izolacjonizmu. Jasne jest, iż propaganda izolacjonizmu w czasie wojny najbardziej była

potrzebna... Hitlerowi. Partia republikańska, jej działacze, prasa i wydawnictwa mocno i stale atakowały Roosevelta, oskarżając go nawet o „przelewanie krwi amerykańskiej za cudze interesy“.

Tuż przed zakończeniem wojny zmarł Roosevelt. Po wojnie różnice między obiema partiami burżuazyjnymi znów się zacierały. Następcą Roosevelta w swej praktyce politycznej nie przejął jego spuścizny i dlatego trudno byłoby odpowiedzieć na pytanie, czym się rzeczywiście dziś różnią partia i program demokratów od partii i programu republikańców. Po uzyskaniu w 1946 r. przez republikańców większości w Izbach Kongresu, Truman był inicjatorem utworzenia „dwupartyjnego bloku“, to znaczy zjednoczenia partii demokratycznej z republikańską w realizowaniu wspólnej reakcyjnej polityki wewnętrznej i granicznej.

Czy przewidywano zwycięstwo wyborcze Trumana

Bliższa analiza ilości głosujących w czterech poprzednich zwycięskich dla demokratów głosowaniach na prezydenta nie wykazuje tendencji do umocnienia wpływów tej partii. Przeciwnie. W 1936 roku demokraci uzyskali o 10,8 mln głosów więcej niż republikańcy, w 1940 roku — 4,9 mln głosów więcej, a w roku 1944 już tylko 3,6 mln głosów więcej. Podobnie po roku największych wpływów partii demokratycznej w 1936 r. głosowania w odstępach dwuletnich dawały osłabienie tych wpływów zarówno w Senacie, jak i w Izbie Reprezentantów.

W 1936 r. demokraci mieli przewagę 58 senatorów i 224 członków Izby Reprezentantów,

w 1938 r. — 46 senatorów i 93 członków Izby Reprez.

„ 1940 „ — 38 „ „ 104 „ „ „

„ 1942 „ — 19 „ „ 13 „ „ „

„ 1944 „ — 19 „ „ 53 „ „ „

wreszcie w 1946 r. wytworzyła się taka sytuacja, że choć trwała kadencja prezydenta demokracji, partia republikańska uzyskała większość zarówno w Senacie (o 6 senatorów), jak i w Izbie Reprezentantów (o 64 posłów). Uwidoczniona w wyżej podanych cyfrach stale malejąca przewaga partii demokratycznej, a wraz z tym trwale rosnące wpływy partii republikańskiej w wyborach minionych 8 lat uwieńczono zwycięstwem wyborczym w Senacie i Izbie Reprezentantów w 1946 r. kazało

przypuszczać, że obecne wybory dadzą zwycięstwo partii republikańskiej już nie tylko w Kongresie, ale i w wyborze Dewey'a na stanowisko prezydenta USA. Takie przepowiednie głosiła cała prasa anglosaska i nie tylko anglosaska. Tak przepowiadały różne instytuty badania opinii publicznej. Tymczasem mimo poparcia republikanów przez 82% prasy amerykańskiej zwyciężyła w całej rozciągłości partia demokratyczna i w wyborze elektorów prezydenta i w Senacie i w Izbie Reprezentantów i w wyborze gubernatorów stanów.

Gdzie tkwi źródło tej wygranej, jakie przyczyny zadecydowały o zwycięstwie?

Przyczyny zwycięstwa Trumana

Jeżeli w obecnych wyborach zwyciężyła partia demokratyczna, stało się to nie w imię rzeczywistej, dotąd realizowanej przez Trumana polityki, lecz przede wszystkim z uwagi na **elementy postępowe w głoszonych w kampanii przedwyborczej hasłach**. Hasła wyborcze Trumana nie pokrywały się z polityką, którą realizował przez przeszło 3 lata na stanowisku prezydenta. Truman, który w rzeczywistości podobnie jak i republikanie, pozostawał w ścisłym kontakcie w Wall Street, w kampanii wyborczej występował jako jej przeciwnik.

Istotnym czynnikiem, który wpłynął na zwycięstwo Trumana, było poparcie, jakiego udzieliły mu główne centrałe związków zawodowych AFL i CIO. Poparcie to uzyskał Truman za obietnice zmiany ustawy Taft-Hartley'a*) — tej ustawy, za przyjęcie której ponoszą odpowiedzialność zarówno republikanie, jak i demokraci. Jak wiemy antyrobotnicza ustawa Taft-Hartley'a została przegłosowana nie tylko głosami republikanów, ale i większości demokratów (na ogólną ilość 181 demokratów — 103 głosowało za ustawą Taft-Hartley'a). Wprawdzie Truman atakuje tę ustawę, lecz sam się nią posługiwał dla złamania strajków i w akcji usuwania komunistów ze związków zawodowych. Wprawdzie po uchwaleniu ustawy przez Kongres Truman założył veto, ale był to tylko trick propagandowy, ponieważ miał pewność, że mimo to ustawa będzie uchwalona**).

*) Patrz „Poradnik Pracownika Społecznego“ nr 1 (54) z dnia 1.I.1948 r.

**) Prezydentowi USA przysługuje prawo założenia weta przeciw ustawie uchwalonej przez Kongres. Wraca ona wówczas do Kongresu i o ile po ponownym jej rozpatrzeniu Kongres uchwali ją po raz drugi — nabiera mocy obowiązującej.

Przegraną Dewey'a spowodowało w znacznej mierze stanowisko republikanów w kwestii cen. Tak jak uchwalenie ustawy Taft-Hartley'a było daniem oręża Narodowemu Stowarzyszeniu Przemysłowców przeciw masom robotniczym, tak też wystąpienie republikanów za nieograniczoną swobodą prywatnej inicjatywy przeciw jakiegokolwiek, nawet najbardziej ograniczonej formie kontroli działalności monopoli, a szczególnie przeciw jakiegokolwiek kontroli cen — są to jawne posunięcia w interesie kapitału, w interes przemysłowców amerykańskich.

Demokraci — istotni twórcy dwupartyjnego bloku, teraz — dla dobra kampanii wyborczej — opowiedzieli się za kontynuowaniem polityki Roosevelta, czyli za zerwaniem tej jedności.

Znaczną ilość głosów zdobyła partia demokratyczna dzięki temu, że w kampanii przedwyborczej posunęła się tak daleko, iż hasła wysuwane przez partię postępową Wallace'a podawała wręcz jako swoje. Najistotniejsze z nich — to hasło współpracy międzynarodowej dla utrwalenia pokoju.

Kierownicy partii demokratycznej na 2 tygodnie przed wyborami wysunęli nawet projekt wysłania do Moskwy przewodniczącego Sądu Najwyższego USA, Winsona, celem przeprowadzenia w imieniu Trumana bezpośrednich rozmów z rządem ZSRR, które doprowadziłyby w rezultacie do uregulowania zagadnień spornych. Projekt taki spotkał się oczywiście z ostrym sprzeciwem ze strony partii republikańskiej i... demokraci natychmiast odstąpili od niego. Niemniej fakt zdemontowanej gotowości podjęcia kroków dla uzyskania odprężenia w stosunkach międzynarodowych stał się potężnym czynnikiem propagandowym na rzecz partii demokratycznej.

Zwycięstwo Trumana jest nie tyle wyrazem uznania dla partii demokratycznej, co wyrazem protestu przeciw zdecydowanie reakcyjnej w polityce wewnętrznej i agresywnej w polityce zagranicznej grupie republikanów, przeciw programowi wszechwładzy kapitału i jawnego zaostrzania sytuacji międzynarodowej, przeciw programowi niczym nie krępowanej swobody inicjatywy prywatnej, przeciw programowi antyrobotniczych ustaw.

Truman zwyciężył dlatego, że potrafił program przeciwstawiający się programowi partii republikańskiej, program na-

wiązujący do polityki rooseveltowskiej przedstawić wyborcom jako swój przyszły program, choć w przeszłości takiego programu nie realizował.

Zwyciężył więc w istocie przyjęty przez Trumana na okres kampanii wyborczej program Roosevelta, domagający się wyeliminowania wpływów trustów na rządy, ograniczenia dochodów wielkiego kapitału i kontroli cen, program robót publicznych, budownictwa mieszkaniowego i ubezpieczeń społecznych, zniesienia praw antyrobotniczych i dyskryminacji rasowej, wreszcie polityki pokoju i porozumienia z ZSRR.

Partia postępową

W tegorocznych wyborach obok tradycyjnych partii demokratycznej i republikańskiej stanęła do walki wyborczej nowa partia, tzw. partia postępową oraz grupa rozłamowa — południowi demokraci. Partia postępową założoną przez Wallace'a uzyskała wprawdzie tylko ponad milion głosów, jednak mała ilość głosów na nią oddanych nie jest miernikiem jej znaczenia. Należy wziąć pod uwagę szereg czynników, które sprawiły, że ilość uzyskanych przez partię postępową głosów była niższa niż jej rzeczywiste wpływy w społeczeństwie amerykańskim. Po pierwsze, znaczna ilość ludności pozostającej pod wpływem partii postępowej była faktycznie pozbawiona prawa głosu w wyniku szeregu ograniczeń. Po drugie, w szeregu stanów kandydaci na prezydenta i wiceprezydenta z ramienia partii postępowej byli skreślani z list kandydatów. Po trzecie, były również i takie stany, gdzie partia postępową nie wystawiła list wyborczych i wzywała swoich stronników do głosowania na partię demokratyczną. Wreszcie znaczne grupy wyborców oddawały swe głosy nie na partię postępową, lecz na partię demokratyczną, aby nie przyczynić się do przewagi republikańców nad demokratami.

Należy też wziąć pod uwagę, że partia postępową tworzy dopiero swą organizację. Napotyka przy tym na opory przywykłego do istnienia dwu tylko partii społeczeństwa oraz na opory ze strony dwu tradycyjnych partii: republikańskiej i demokratycznej, które w walce z naradzającym się niebezpiecznym przeciwnikiem — partią postępową wykorzystują będący w ich rękach potężny aparat administracji państwowej, jak też swoje rozbudowane organizacje partyjne.

Wszystkie te obiektywne trudności i względy spowodowały oddanie na partię postępową małej liczby głosów. Nie-

mniej znaczenie tej partii dla obecnych wyborów już bodaj przez sam fakt jej istnienia było wielkie. To właśnie postępowy program partii Wallace'a zmusił partię demokratyczną do zmodyfikowania choćby w hasłach swego programu. Nagły powrót Trumana do rooseveltowskich haseł — to dzieło partii postępowej. O ile zaś postępowe hasła wyborcze Trumana jako już niepotrzebne od momentu wygrania przezeń wyborów, ustąpią miejsca konkretnej reakcyjnej działalności — to niewątpliwie rosnące zwolna uświadomienie mas Amerykanów zwróci ich w stronę partii Wallace'a, która nietylko głosić zamierza, ale i realizować rooseveltowskie idee postępu.

Wymowa wyników wyborów

Wyniki tegorocznych wyborów są wyrazem niskiego jeszcze stopnia uświadomienia, naiwności wyborców amerykańskich, którym wystarczyły głoszone przez Trumana w kampanii wyborczej, a zapożyczone od Roosevelta i Wallace'a hasła pokoju i postępu, a mogły pójść w zapomnienie dotychczasowe czyny Trumana, sprzeczne z tymi hasłami.

Wyniki wyborów w Stanach Zjednoczonych są jednak jednocześnie doniosłą pogładową lekcją dla kierowników polityki amerykańskiej. Dowodzą one, że większość narodu amerykańskiego nie chce wojny, chce natomiast pokoju i realizacji polityki porozumienia z ZSRR, dowodzą one, że większość narodu amerykańskiego odrzuca stanowczo w polityce wewnętrznej faszyzację kraju i domaga się ograniczenia wpływów finansjery, dowodzą one, że **imperialistyczny program kapitału monopolistycznego nie ma poparcia w masach Amerykanów.**

Zwycięska partia demokratyczna staje obecnie przed egzaminem historii: czy w praktyce pozostanie wierna swej dotychczasowej, w istocie reakcyjnej polityce, czy też przystąpi do realizowania haseł wyborczych, które dały jej zwycięstwo?

Nazajutrz po wyborach Wallace wystosował do Trumana depeszę, w której nawołuje do realizacji zapowiedzianej postępowej linii w polityce wewnętrznej i zagranicznej. Również i związki zawodowe, które udzieliły Trumanowi poparcia domagają się przyrzeczonego cofnięcia antyrobotniczej ustawy Taft-Hartley.

Bieg wypadków w najbliższym okresie czasu okaże, czy i jak dalece Truman zmuszony będzie odstąpić od dotąd stosowanej reakcyjnej polityki.

**WYZWOLILIŚMY WIEŚ Z PAŃSZCZYZNY OBSZARNICZO-
KARTELOWEJ, WYZWOLIMY MASY CHŁOPSKIE OD
WYZYSKU WIEJSKICH KAPITALISTÓW!**

C Z Ę Ś Ć C Z W A R T A

ALEKSANDER BEKIER

SPÓŁDZIELCZOŚĆ SAMOPOMOCOWA W SŁUŻBIE BIEDNEGO I ŚREDNIOROLNEGO CHŁOPA

**Sytuacja biednych i średniorolnych chłopów
w Polsce kapitalistycznej**

„W stosunkach ustroju gospodarczego i społecznego demokracji ludowej spółdzielczość wiejska stanowi najlepszą formę zharmonizowania indywidualnego interesu chłopu z interesem ogólnopaństwowym, ogólnonarodowym“. Te słowa ministra Hilarego Minca wskazujące na doniosłą rolę, jaką ma do odegrania w naszym ustroju spółdzielczość wiejska, zmuszają nas do rzucenia okiem wstecz na drogę przebytą, drogę walki, w której kształtowała się polska spółdzielczość wiejska.

Dobrze znany jest obraz gospodarczy Polski przedwrześniowej: w mieście stałe obniżanie się zarobków, masowe redukcje w fabrykach, ustawicznie wzrastająca nędza; na wsi panuje obszarnek! Miliony drobnych i średnich gospodarstw rolnych wpadają w coraz to wzrastającą zależność od dziedzica, od wiejskich bogaczy i wyzyskiwaczy. Stałemu pogarszaniu ulega sytuacja gospodarcza chłopów. Najbardziej cierpi na tym biedniejsza i średnia warstwa chłopstwa. „Miotał się chłop w sieci niezrozumiałych nakazów, przepisów, przerastających jego możliwości opłat i nie umiał sobie poradzić, przygniatały go te wszystkie procenty, podatki, do cna odzierały z wszelkiej nadziei, że się jakoś z tego wszystkiego wydobędzie, że wreszcie stanie na nogi. Liczył na sianokosy, na żniwa, na świnię, na bydło, ale wystarczyła posucha czy mokry rok, jedna zaraza na świnię czy kartofle, żeby wszelkie obliczenia zawiodły“.

Taki tragiczny obraz maluje Wanda Wasilewska w powieści „Ziemia w jarzmie“.

7 milionów ludności wiejskiej żyło na karłowatych gospodarstwach do 2 hektarów, drugie tyle stanowiły gospodarstwa małorolne. 40% całej ludności wiejskiej, a więc ogromna większość wszystkich chłopów, znajdowała się w coraz bardziej pogarszającej się sytuacji ekonomicznej, w niepewności jutra. 65% wszystkich gospodarstw rolnych stanowiły niewystarczalne, nędzarskie i coraz bardziej degradujące się gospodarstwa biedoty wiejskiej.

Rosła ilość karteli, obejmująca coraz to nowe przedsiębiorstwa. Na rok 1926 statystyka podaje 30 karteli, a w roku 1935 jest ich już 261. Politykę skartelizowanego przemysłu charakteryzowały słynne „nożyce cen“, czyli wysokie ceny na artykuły przemysłowe idące na wieś i niskie ceny na artykuły płynące ze wsi. Wyraźnie dał się zaobserwować proces zahamowania techniki rolnictwa. Biedny i średniorolny chłop nie był w stanie zakupić towarów przemysłowych i cofał się nieuchronnie do stanu gospodarki naturalnej. Dwa razy więcej żyta czy też mięsa musiał oddawać chłop w 1939 r. za artykuły przemysłowe, za węgiel, za nawozy sztuczne niż oddawał w roku 1938. Produkcja rolna ciągle spadała. Na 4 głównych zbożach spadek ten wyrażał się w roku 1937 w 4 milionach kwintali w porównaniu z produkcją przed wojną światową. W zbiorze żyta z hektara Polska zajmowała jedno z ostatnich miejsc w Europie. Przeciętna wydajność z hektara wynosiła przed wojną:

	Polska	Czechosłowacja	Dania
Pszenica	11,2	16,9	29,8
Żyto	10,9	17,3	17,6

Wzrastało zadłużenie wsi. Roczna spłata wsi z tytułu amortyzacji długów i procentów stanowiła w ostatnich latach przedwojennych prawie połowę całorocznego budżetu państwa, prawie miliard przedwojennych złotych!

W cytowanej już powieści autorka dosadnie charakteryzuje sytuację wsi polskiej. „O sekwestраторze, o podatku mówiło się jak o burzy, która przychodzi, o powodzi w wiosenny czas, o suszy wypalającej pola, przychodził, nieuchronnie zjawiał się i błądy strach padał na przyciśnięte przy gościńcach wsie. Baby płakały, wyzywały, klęły, modliły się, ale z rezygnacją patrzyły, jak im wyprowadza z obory ostatnią krowę, wypęda z chlewa ostatnią świnię, którą ominęła zaraza“.

8 milionów zbędnych rąk roboczych na wsi, słaby rozwój przemysłu i bezrobocie w miastach powodowały „wędrówki

bandowskie od dworu do dworu za pracą, a potem saksy da-
lekcie, meklenburskie i pomerskie i oberszleskie i nadreńskie
i duńskie, może i francuskie“.

Stale, nieuchronnie wzrastała zależność biednych i średnio-
rolnych chłopów od obszarników i bogaczy wiejskich.

W ustroju kapitalistycznym spółdzielczość to zamaskowany instrument wyzysku

Spółdzielczość w Polsce kapitalistyczno-obszarniczej nie
mogła zmniejszyć wyzysku klasy robotniczej i chłopów, nie
stanowiła bowiem ona żadnej groźby, w stosunku do kapita-
listów.

Nieliczne spółdzielnie związane z rewolucyjnym ruchem
robotniczym czy ludowym podlegały ustawicznemu represjom.
Do upadku doprowadzano słabe ośrodki spółdzielni postępo-
wych, a działaczy ich osadzano w więzieniach. Spółdzielczość
w tych warunkach stawała się wygodnym narzędziem dla ele-
mentów kapitalistycznych lub osłoną ich działalności. Spół-
dzielnie rolniczo-handlowe znajdowały się w rękach obszarni-
ków i bogatych chłopów i służyły wyłącznie ich interesom,
aczkolwiek członkami spółdzielni byli chłopci mało- i średnio-
rolni. Spółdzielczość wiejska była w gruncie rzeczy dodatko-
wym zamaskowanym instrumentem wyzysku kapitalistycznego.

Gnębione w przeciągu długich dziesiątków lat masy chłop-
skie instynktownie szukały wyjścia z tej stale pogarszającej
się sytuacji. „Spółdzielczość“, „współdziałanie“, „spółdzielcze
organizowanie gospodarstw chłopskich“ — oto przewodnie my-
śli tych uporczywie, po omacku szukanych dróg. Przez spół-
dzielczość chciano znaleźć drogę do wyzwolenia chłopstwa
polskiego.

Fantastyczne i romantyczne były założenia programów
„stapińczyków“ i pokrewnych grup ludowców, którzy widzieli
w spółdzielczości tamę dla rozwoju kapitalistycznego wsi.
Wbrew jednak tym założeniom, doświadczenie wykazało, że
w ustroju kapitalistycznym spółdzielczość, a przede wszystkim
spółdzielczość rolna przekształcała się nieuchronnie w instytu-
cję kapitalistyczną, służącą interesom kapitalistów wiejskich.
W Polsce przedwrześniowej spółdzielczość rolna nie tylko nie
hamowała kapitalistycznego rozwoju rolnictwa i różnicowania
wsi, ale wręcz przeciwnie, przyśpieszała ten proces.

Podczas okupacji Niemcy kontynuowali politykę rządów
sanacyjnych. Powiększały się szeregi biedoty, biednieli średnio-

rolni gospodarze, rosła potęga bogaczy wiejskich. Spółdzielnie rolniczo-handlowe w większości swej wysługiwały się okupantowi. Pamiętna jest działalność „Landwirtschaftliche Zentralstelle“ i „współpraca“ z okupantem spółdzielni rolniczo-handlowych.

Reforma rolna zlikwidowała obszarnika — bogacz wiejski pozostał!

Dopiero wyzwolenie narodowe i rządy demokracji ludowej radykalnie zmieniły ten stan rzeczy. Reforma rolna zlikwidowała obszarnika. Na ziemiach obszarniczych powstało około 8 000 gospodarstw rolnych, przydzielonych dawnej służbie folwarcznej i bezrolnym. Przeszło 200 000 gospodarstw karłowatych uzyskało ziemię z parcelacji. Przez osiedlenie na Ziemiach Odzyskanych oddano w ręce biednego i średniego rolnika miliony hektarów ziemi. Powstrzymana została degradacja części średniego chłopstwa. Przestała ciążyć na masach chłopskich zależność ekonomiczna w postaci zadłużenia biednej części chłopów u obszarników, pozostała jednak ich zależność od bogaczy wiejskich. Stworzone zostały warunki dla ograniczenia wyzysku na wsi. Bogacz wiejski pozostał jednak na wsi polskiej i ma możność wyzyskiwania nadal najemnej siły roboczej, kupowania maszyn rolniczych, ma możność lepszego obrabiania swej ziemi kosztem mniejszego wysiłku. Bogacz wiejski korzystając z pracy najemnej chłopów bezrolnych i małorolnych przywłaszcza sobie owoce ich pracy. Biedny i średniorolny chłop, aby wyżywić siebie i swoją rodzinę, zmuszony jest do natychmiastowej sprzedaży zbiorów, nie posiada on zapasów i sprzedaje po cenach mniej korzystnych, wówczas gdy bogacz wiejski może spokojnie oczekiwać najdogodniejszej dla niego koniunktury. Bogacz wiejski zakupuje maszyny i narzędzia rolnicze, nasiona, nawozy sztuczne w najkorzystniejszych dla niego warunkach, co z kolei odbija się ujemnie na średnich i biednych chłopach. Na przednówku, gdy u biednego i średniego chłopą brak środków do uprawy roli, bogacz wiejski staje się lichwiarzem. Różnica w położeniu bogacza wiejskiego w porównaniu z biednym i średniorolnym chłopem stwarza coraz większe zróżniczkowanie się wsi polskiej.

Legenda o jedności wsi

Najostrzej odbija się ta sytuacja na biedocie wiejskiej. Najbardziej dotknięty jest tym stanem rzeczy biedny chłop,

czyli taki gospodarz, „który nie może wyżyć na własnym gospodarstwie, któremu nie wystarcza własna ziemia, własny inwentarz i który musi zapożyczać się, pracować na obcych po to żeby nie umrzeć z głodu“.

Wyzyskiwana biedota wiejska zna swoją krzywdę i jej źródło, a posiadając wysokie poczucie konieczności zmiany tej sytuacji, jest ona najbliższą dążeniom klasy robotniczej i stanowi w walce bezpośrednią oporę proletariatu na wsi.

Średni chłop — jest to gospodarz „który w zasadzie może wyżyć z własnej ziemi, z własnego inwentarza i nie ucieka się do wyzysku innych“.

Tragiczny jest los tej „najliczniejszej warstwy chłopstwa polskiego“, której gospodarstwa i inwentarz są ciągle zagrożone i zdane na łaskę klęsk żywiołowych i działań rodzinnych. Większość średnich chłopów rujnuje się i drobnej garstce tylko udaje z bogacić się i zająć miejsce wśród wyzyskiwaczy wsi. Bez przeszkody odbywał się ten proces w ustroju Polski kapitalistycznej.

W warunkach demokracji ludowej i sojuszu robotniczo-chłopskiego rząd otacza troskliwą opieką średniorolnego chłopca, hamując proces jego degradacji. Całkowite powstrzymanie tego procesu możliwe będzie jednak tylko wówczas, gdy usunięty zostanie wyzyskiwacz wiejski, gdy przestanie istnieć na wsi wyzysk kapitalistyczny. Na równi więc z biednym chłopem, chłop średniorolny jest zainteresowany w zlikwidowaniu wyzysku kapitalistycznego na wsi. Dlatego też średniorolny chłop jest naturalnym sojusznikiem klasy robotniczej na drodze ku przebudowie wsi. Dlatego też podstawowym interesem średniorolnego chłopca na równi z biednym chłopem jest zahamowanie rozwoju grupy bogaczy wiejskich.

Bogacze wiejscy i ich zauszniicy wywierają potężny wpływ na średniorolnego chłopca, który bardziej niż biedota wiejska jest skłonny ulegać wahaniom. O wyrwanie średniorolnego chłopca spod wpływów kapitalisty wiejskiego toczy się zażarta walka, w której spółdzielczość samopomocowa ma szczególnie doniosłą rolę do odegrania.

Biedny i średni chłop mają wspólnego wroga: bogacza wiejskiego, kapitalistę wiejskiego, który „w ten czy inny sposób, w tej czy innej formie, żyje z wyzysku innych chłopów, żyje z ich pracy“.

Kłamliwa legenda o „jedności wsi“ szerzona w celu zaciepania właściwej sytuacji na wsi i hamowania walki z wyzyski-

waczem wiejskim jest jak widzimy wymysłem, którego autorami są w pierwszym rządzie sami bogacze wiejscy.

Przebudowa spółdzielczości

W pierwszym okresie rozwoju spółdzielczości po wyzwoleniu spółdzielnie rolniczo-handlowe nie zostały przejęte przez przedstawicieli średnio- i małorolnych chłopów i uprawiały nadal spekulacyjny system gospodarki. Rozwój gminnych spółdzielni „Samopomocy Chłopskiej” zorganizowanych przez biednych i średnich chłopów był świadomie hamowany przez spółdzielnie rolniczo-handlowe. Krzywdzącym dla biednych i średnich chłopów był niewiasty rozdział towarów i popieranie handlu z prywatnymi kupcami co sprawiało, że większość spółdzielni rolniczo-handlowych służyła nadal interesom bogaczy i spekulantów wiejskich. Formalnie spółdzielnie rolniczo-handlowe były własnością 750 000 członków — chłopów, faktycznie jednak należały do wąskiej warstwy bogatszego chłopstwa.

Pomimo tych wszystkich braków spółdzielnie rolniczo-handlowe odegrały poważną rolę w pierwszym okresie powojennym w walce z trudnościami aprowizacyjnymi.

Przebudowa struktury spółdzielczości stawała się koniecznością. Postępowi działacze spółdzielczości, poparci przez partie robotnicze i ludowe, w uporczywej walce doprowadzili do tej przebudowy, której zasady zostały przyjęte na II zjeździe „Społem” w roku 1947. Spółdzielczość weszła na tory ścisłego powiązania swej działalności z planową gospodarką państwa ludowego: likwidacji wpływow kapitalistycznych w spółdzielczości. Uchwały zjazdu „Społem” inicjują zmianę struktury spółdzielczości wiejskiej w duchu odpowiadającym interesom biednego i średniorolnego chłopca, w ramach uniwersalnej gminnej spółdzielni. Dotychczas istniejące spółdzielnie rolniczo-handlowe, wiejskie spółdzielnie spożywców i gminne spółdzielnie „Samopomocy Chłopskiej” zostały połączone.

Wpływ zmiany struktury spółdzielni na rozwój gminnych spółdzielni „Samopomocy Chłopskiej” ilustrują następujące dane:

Rok	Ilość spółdz.	Liczba czł.	Obroty zł
1945	977	79 500	755 000 000
1946	1 912	234 100	5 335 000 000
1947	2 602	580 000	23 247 000 000
I półr. 1948	3 150	1 389 000	33 140 000 000

Struktura organizacyjna spółdzielczości wiejskiej w oparciu o uniwersalne gminne spółdzielnie „Samopomocy Chłopskiej“, posiadające swoje filie w gromadach, wymaga ośrodka koordynacyjnego na szczeblu powiatu, którym są powiatowe związki gminnych spółdzielni. Działalność gminnych spółdzielni w zakresie skupu produktów rolnych, zaopatrzenia w środki produkcji rolnej i artykuły gospodarstwa domowego, jak również w zakresie planowania gospodarczego jest koordynowana przez powiatowe związki gminnych spółdzielni. 300 istniejących tych spółdzielni są ogniwami pośrednimi pomiędzy Centralą Rolniczą Spółdzielni „Samopomoc Chłopska“ a gminnymi spółdzielniami.

Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska“ stanowi czynnik kierowniczy i koordynacyjny i jest podstawowym pionem organizacyjnym w spółdzielczości wiejskiej. Równoległe do tego zasadniczego pionu powstały centrale pomocnicze, opierające swą działalność na uniwersalnych gminnych spółdzielniach Samopomocy Chłopskiej. Są to: Centrala Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich, Centrala Spółdzielni Ogrodniczych, Spółdzielczo-Państwowa Centrala Mięsna, Przedsiębiorstwo Państwowo-Spółdzielcze „Polskie Zakłady Zbożowe“.

Spółdzielczość wiejska weszła na nowe tory

W warunkach ustroju gospodarczego i społecznego demokracji ludowej spółdzielczość istotnie może, jak to marzyli starzy ludowcy „**powstrzymać rozwój kapitalistyczny wsi i skierować wieś na nowe tory rozwojowe**“ (H. Minc). Takie są wielkie możliwości przebudowanej spółdzielczości wiejskiej.

Sojusz robotniczo-chłopski i władza w rękach rządu ludowego mają możność kontrolowania spółdzielczości, połączenia jej działalności z planem państwowym i uczynienia z niej składowej części systemu gospodarczego.

W zakresie zbytu i zaopatrzenia, czyli organizacji obrotu towarowego między miastem a wsią, zadanie spółdzielczości polega na zaopatrzeniu wsi w artykuły przemysłowe i skup ze wsi artykułów rolnych. Zadanie to wymaga jak największego zbliżenia towarów do wsi, tak aby miał do nich dostęp w **pierwszym rzędzie** biedny i średniorolny chłop. W tym celu towary ze składnic wojewódzkich i powiatowych muszą być przesunięte do składów uniwersalnych gminnych spółdzielni. W równej mierze organizacja skupu produktów rolnych wymaga zbliżenia punktów skupu do wsi przez rozbudowanie działalności

handlowej gminnych spółdzielni. Na zadaniach związanych z obrotem towarowym między miastem a wsią nie ogranicza się działalność gminnych spółdzielni „Samopomocy Chłopskiej”, należą do niej również: działalność usługowa, działalność rolno-hodowlana i działalność związana z przemysłem rolnym.

Spółdzielcze Ośrodki Maszynowe

W zakresie działalności usługowej pierwsze miejsce przypada spółdzielczym ośrodkom maszynowym (SOM), czyli zespołom maszyn rolniczych i ciągników, wypożyczanych gospodarzom biednym i średniorolnym, umożliwiając im tym samym korzystanie z techniki rolniczej, z której dotychczas korzystał jedynie bogacz wiejski. Spółdzielczy Ośrodek Maszynowy oznacza umożliwienie startu w zakresie uprawy roli mało- i średniorolnym chłopom, którzy nie mają możliwości gospodarczych na indywidualne nabycie na własność większych maszyn rolniczych. Sieć obejmująca dotychczas około 1 300 Spółdzielczych Ośrodków Maszynowych, nierówno wyposażonych w maszyny rolnicze i ciągniki, jest stale rozbudowywana.

W działalności rolno-hodowlanej spółdzielnie gminne opierają się częściowo na resztówkach pofolwarcznych, pozostałych po rozparcelowanych większych własnościach rolnych. W chwili obecnej gminne spółdzielnie „Samopomocy Chłopskiej” posiadają około 3 500 resztówek pofolwarcznych. Działalność rolno-hodowlana gminnych spółdzielni polega na uprawie nasion selekcyjnych, sadzonek, hodowli zarodowego materiału zwierzęcego itp. Szczególnie ważnym zadaniem w zakresie hodowli jest organizacja zbytu produkcji mięsnej, który może być zorganizowany przez punkty spędu przy spółdzielniach gminnych. Spółdzielczo-Państwowa Centrala Mięsna dokonywać będzie zakupów przez gminne spółdzielnie, co uwolni chłopów od pośredników spekulantów i zapewni normalną dostawę mięsa do miasta.

W zakresie przemysłu rolnego gminne spółdzielnie „Samopomocy Chłopskiej” prowadzą ponad 1 000 młynów, 433 gorzelni, 105 betoniarni, 102 cegielnie, browary, octownie, krochmalnie, olejarnie, tartaki, wapienniki, kamieniołomy, fabryki przerobu torfu i wiele innych zakładów przemysłowych i przetwórczych, nieomal we wszystkich zakresach przetwórstwa rolnego. Na szczególną uwagę zasługują spółdzielcze piekarnie i masarnie, pralnie i gospody, których rozbudowa jest wielkim krokiem na drodze postępu wsi.

Oczyszczenie władz i komitety członkowskie

Czy gminne spółdzielnie „Samopomocy Chłopskiej” są w stanie podjąć tak szerokiemu zakresowi prac gospodarczych i usługowych? Czy mają ku temu warunki i ludzi? Dotychczasowa praktyka wykazuje, że spółdzielnie gminne „Samopomoc Chłopska” nie były dostatecznie powiązane z biednymi i średniorolnymi warstwami wsi i że we władzach i aparacie spółdzielczym zagnieździł się bogacze wiejscy i ich popleczni, złodzieje, paskarze i inne elementy szkodliwe, czego wynikiem było niedostateczne zaopatrzenie wsi i rozchwytywanie przez bogaczy wiejskich towarów, przeznaczonych dla biednych i średniorolnych chłopów. Spekulacja i nadużycia szerzyły się w aparacie spółdzielczym, do którego nie dopuszczano biednych i średniorolnych chłopów.

Spółdzielczość podejmuje dziś wielką akcję oczyszczania spółdzielni gminnych z elementów społecznie szkodliwych. Podjęta akcja ma na celu usunięcie ludzi w przeszłości związanych z panowaniem obszarnika, kombinatorów trwoniących majątek społeczny, którzy często legitymacją partyjną przykrywają szkodliwą dla wsi działalność. Zarządy gminnych spółdzielni staną przed obliczem mas członkowskich, złożą sprawozdania i usłyszą krytykę i zarzuty. Biedni i małorolni chłopci sami zdecydują „**kto służył ich interesom, a kto interesom wyzyskiwaczy, kto uczciwie pracował, a kto nadużywał stanowiska i ma odejść, a kto ma zostać**”.

Dla wzmocnienia kontroli nad działalnością spółdzielni ze strony szerokich mas członkowskich powołane zostaną komitety członkowskie, mające na celu opiekę i nadzór nad sklepami, punktami skupu i innymi zakładami spółdzielni. Komitety członkowskie będą przedstawicielami drobnych i średniorolnych chłopów i sprawować będą nadzór i kontrolę nad rozdziałem towarów poszukiwanych, będą sporządzały rozdzielniki imienne w filiach gminnych spółdzielni dla najbardziej potrzebujących, będą kontrolowały wykonanie rozdzielników, będą kontrolowały skup zbóż, ziemniaków i innych produktów rolnych, będą również czuwały, aby skup nie był dokonywany przez pośredników. Do zakresu działania komitetów członkowskich będzie również należała kontrola nad czystością magazynowania, nad sprawnym przebiegiem pracy, nad przestrzeganiem godzin otwarcia sklepów spółdzielczych, tak aby sklep był otwarty w godzinach najdogodniejszych dla kupujących wg miejsco-

wych zwyczajów. Komitety członkowskie przy Spółdzielczych Ośrodkach Maszynowych będą czuwały, aby korzystali z SOM średnio- i małorolni chłopcy i kontrolowali przestrzeganie ustalonego cennika za usługi. Musi się skończyć stosowanie w SOM tych samych cen względem bogaczy wiejskich, jak i względem biednych i średniorolnych chłopów!

Nowi ludzie — nowi gospodarze!

Oczyszczenie aparatu spółdzielczego i utworzenie szerokiej społecznej kontroli nad działalnością gminnych spółdzielni i jej agend, otworzy szeroko podwoje spółdzielni dla wszystkich tych, którzy dotychczas pozostawali poza spółdzielnią i z nieufnością patrzyli na rządzenie się w spółdzielniach bogaczy wiejskich: dla biednych i średniorolnych chłopów, dla robotników rolnych, dla wyrobników, dla kobiet i dla wiejskiej inteligencji postępowej. Kobieta wiejska, która jak mówi przysłowie „w gospodarstwie trzy węgły trzyma“ musi nareszcie znaleźć swoje miejsce w spółdzielni. Kobieta wiejska, której spółdzielnia i jej zakłady usługowe, jak piekarnie, masarnie, pralnie przynoszą konkretną ulgę, musi stać się pełnoprawnym bezpośrednio zainteresowanym udziałowcem spółdzielni. Wnie- sie ona specyficzne zalety swego charakteru i zdolności gospodarze i będzie gorliwie czuwała, aby spółdzielnie nie stały się znowu instrumentem w rękach klikki wyzyskiwaczy wiejskich.

Szczególne znaczenie ma również udział nauczycieli wiejskich, których wiedzę biedny i średni chłop sprawiedliwie oceni, jeśli służyć będzie interesom większości wsi.

Rozpoczęta wielka bitwa o oczyszczenie aparatu spółdzielczego, o właściwą kontrolę i nadzór mas członkowskich nad spółdzielnią, o szeroki napływ do spółdzielczości nowych twórczych sił — stworzy odpowiednie warunki do przeprowadzenia w końcu bieżącego roku nowych wyborów władz spółdzielczych, które byłyby odzwierciedleniem prawdziwych interesów biednego i średniorolnego chłopstwa. Spółdzielczością wiejską kierować będzie nareszcie jej prawdziwy gospodarz: biedny i średniorolny chłop, kobieta wiejska, robotnik rolny, nauczyciel demokrata!

SPÓŁDZIELNIE GMINNE, OŚRODKI MASZYNOWE, MLECZARNIE, KASY KREDYTOWE — POD KONTROLĘ CHŁOPÓW BIEDNYCH I ŚREDNICH!

Poseł MIECZYŚLAW BODALSKI
Sekr. gen. Zarządu Głównego ZSCh

ROLNICZE ZRZESZENIA BRANŻOWE ZWIĄZKU SAMOPOMOCY CHŁOPSKIEJ

W latach 1934—1938, tj. w okresie stosunkowo dobrego urodzaju w Polsce, przeciętna wydajność najbardziej powszechnego u nas zboża, jakim jest żyto, wynosiła z hektara 11,7 p.

W roku 1948 przeciętny zbiór żyta z hektara wyniósł 12,6 q, przekraczając o 90 kg zbiór przedwojenny i o 110 kg planowaną wysokość zbiorów z ha na rok 1949.

Czemu należy zawdzięczać uzyskanie tej zwyżki w wydajności z ha?

Nie ulega wątpliwości, że bardzo poważny wpływ wywarły tu sprzyjające warunki atmosferyczne, ale nie można zaprzeczyć, że mimo trudności powojennych, które nie istniały w 1934 — 38 roku poważną rolę odegrała tu zainicjowana przez chłopów samopomocowców masowa akcja współzawodnictwa w rolnictwie i zorganizowana działalność rolniczych zrzeszeń branżowych Samopomocy Chłopskiej, obejmująca coraz szersze masy mało- i średniorolnych chłopów plantatorów i hodowców.

Nie można mówić o planowym rozwoju rolnictwa w Polsce, o podniesieniu produkcji w gospodarstwach mało- i średniorolnych chłopów, o ich intensyfikacji i udziale w realizacji ogólnego planu państwowego bez zorganizowanej akcji upraw, poradnictwa, pomocy fachowej, pomocy w nawozach sztucznych i szerokiej kontraktacji upraw i hodowli bez udziału i pomocy społeczno-gospodarczej organizacji, jaką są obecnie Rolnicze Zrzeszenia Branżowe Związku Samopomocy Chłopskiej.

Istniejące przed wojną rolnicze związki branżowe były to zamknięte elitarne instytucje, oparte na wąskiej bazie obszar-
ników i wiejskich kapitalistów. Zaopatrywało je państwo kapita-
listyczne obficie w kredyty i zaliczki na kontrakty. Natomiast
mało- i średniorolny chłop pozbawiony kredytów, musiał uza-
leżnić się od lichwiarza kapitalisty wiejskiego z jednej strony,
z drugiej zaś strony — nie mając środków na intensyfikację
swojej gospodarki, musiał za bardzo niskim wynagrodzeniem,
a najczęściej za odrobną pielęgnować plantacje przemysłowe
u obszarników i wiejskich bogaczy. Zresztą celowo także nie
kontraktowano kultur rolnych hodowlanych czy przemysłow-
ych u małorolnych chłopów, tłumacząc to w handlowo-kapi-
talistyczny sposób mniejszą opłacalnością działkowej plantacji,
a w gruncie rzeczy dlatego, by mieć tańszą siłę najemną dla
pielęgnacji właśnie obszarniczych kultur rolnych.

Reorganizację związków branżowych na zrzeszenia branżo-
we Związek Samopomocy Chłopskiej rozpoczął z końcem grud-
nia 1947 roku. Do 1 marca 1948 roku zorganizowano 17 zrze-
szeń; z tego 7 zrzeszeń produkcji roślinnej i 10 zrzeszeń pro-
dukcji zwierzęcej.

Zakontraktowano przez Państwo i przez spółdzielnie w ro-
ku ubiegłym przeszło 300 000 hektarów upraw przemysłowych.

Na czym polega istota i sens tej reorganizacji?

Po pierwsze: samodzielne, wąskie i elitarne związki bran-
żowe, posiadające własną osobowość prawną, prowadziły nie-
skoordynowaną działalność organizacyjną, a zważywszy, że kie-
rowali nimi byli obszarnicy i wiejscy kapitaliści, działalność ta
nie mogła być zgodna z potrzebami i interesem szerokich mas
mało- i średniorolnych chłopów, sprowadzając się tym samym
do roli kapitalistycznych wiejskich karteli.

Zadaniem Związku Samopomocy Chłopskiej, który po
przejęciu byłych Izb i Biur Rolniczych stał się jedyną społecz-
no-gospodarczą organizacją drobnych producentów rolnych jest
planowanie działalności i kontraktacji poszczególnych zrzeszeń
w zależności od potrzeb wsi i rejonizacji i zgodnie z Państwo-
wym Planem Gospodarczym. Kierowanie pracą zrzeszeń i po-
moc fachowa należy do aparatu agronomii społecznej Związku
Samopomocy Chłopskiej.

Poszczególne zrzeszenia branżowe posiadają dosyć szeroką
autonomię, określającą regulaminem ich stosunek do Związku
Samopomocy Chłopskiej i odwrotnie.

Związek Samopomocy Chłopskiej ma za zadanie dopilnować, aby praca zrzeszeń branzowych służyła przede wszystkim mało- i średniorolnym chłopom.

Po drugie: Istniejące przed wojną i do roku 1947 rolnicze związki branzowe zaopatrywały się w materiał hodowlany, jak zarodowe źrebięta, cielęta, prosięta i drób, jak również nasiona i zboża selekcyjne — u obszarników, wiejskich kapitalistów, spekulantów, a jeżeli otrzymywał je chłop za pośrednictwem związku branzowego, musiał wtedy płacić bardzo wysokie ceny, uniemożliwiające mu intensyfikację upraw i hodowli, a zbgacające prywatnego hodowcę, kapitalistę i spekulanta.

Kartelowa działalność związków branzowych wyrażała się i w tym także, że były to związki hodowców, a nie producentów i nie przyjmowano z zasady na członków Związku Hodowców Bydła chłopów mało- i średniorolnych, ponieważ ich krowy nie były objęte poradnictwem żywieniowym i kontrolą mleczności. Kontrolą mogły być objęte tylko zarodowe, posiadające historię, rodowód, rasowe krowy, na które nie stać było małorolnego czy średniorolnego chłopą.

Jak to w praktyce wyglądało, świadczą następujące cyfry:

Do dnia 1 czerwca, tj. mniej więcej do czasu przekształcenia Związku Hodowców Bydła na Zrzeszenie Hodowców i Producentów Bydła ZSCH, ilość krów w Polsce, objętych poradnictwem żywieniowym wynosiła 19 172 na 3 947 gospodarstw (około 5 krów na 1 gospodarstwo). Pozostawało więc przeszło 4 000 000 krów w Polsce, krów szczególnie mało- i średniorolnych chłopów poza wszelką opieką fachową i poradnictwem żywieniowym.

Zadaniem Zrzeszenia Hodowców i Producentów Bydła Związku Samopomocy Chłopskiej jest zlikwidowanie tego stanu i objęcie poradnictwem żywieniowym już w roku 1949 (wg uchwał plenum Zarządu Głównego ZSCH z dn. 17—18 września 1948 r.) 1 000 000 krów w 500 000 gospodarstw w Polsce, a w 1950 r. około 2 000 000 krów w 1 000 000 gospodarstw.

Poradnictwo żywieniowe jest akcją nieskomplikowaną, dającą bardzo poważną bezpośrednią korzyść drobnemu rolnikowi.

Zrzeszenia branzowe ZSCH, dzięki istnieniu majątków państwowych mogą zaopatrywać się po przystępnej cenie i często na raty w materiał hodowlany i zboże selekcyjne w majątkach Państwowych Nieruchomości Ziarnskich, w Państwowych Zakładach Hodowli Roślin itp., uniezależniając mało- i średnio-

rolnego chłopa, plantatora i hodowcę od wyzysku prywatnego hodowcy-spekulanta.

W zakresie dostarczania hodowlanego materiału zwierzęcego majątki państwowe dostarczyły w latach 1947—48 600 sztuk źrebiąt, 400 sztuk buhajów, 20 000 sztuk prosiąt, 2 000 knurów i 370 tryków. W roku 1949 planowane są dostawy z majątków państwowych: 790 sztuk źrebiąt, 460 sztuk buhajów, 120 sztuk knurów zarodowych. Dostawa prosiąt zostanie zrealizowana w zależności od zapotrzebowania ze strony Zrzeszenia Hodowców i Producentów Trzody Chlewnej.

Na rok 1949 majątki państwowe, w wyniku ustalonego planu, zobowiązały się dostarczyć gospodarstwu chłopskim w sezonie wiosennym: 11 000 ton ziarna siewnego jęczmienia i taką samą ilość owsa, jesienią zaś około 25 000 ton ziarna pszenicy, 40 000 ton żyta i znaczną ilość ziemniaków sadze- niaków.

Na akcję reprodukcji zbóż selekcyjnych, organizowaną w formie bloków nasiennych przez Zrzeszenie Producentów Zbóż Selekcyjnych ZSch, opartą głównie o gospodarstwa małe i średniorolne, przewidziany jest na rok 1949 kredyt średnio-terminowy w wysokości 30 milionów złotych.

Po trzecie: Reorganizacja spółdzielczości wiejskiej i utworzenie w wyniku tego Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska“, która w skali ogólnopństwowej reprezentuje interesy i potrzeby gminnych spółdzielni oraz politykę gospodarczą Państwa w stosunku do wsi, powstanie Centrali Mleczarsko-Jajczarskiej, Ogrodniczej, Spółdzielczo-Państwowej Centrali Mięsnej i Państwowo-Spółdzielczego Przedsiębiorstwa, jakimi są Państwowe Zakłady Zbożowe — stanowi dla rozwoju i gospodarki rolniczych zrzeszeń branżowych ZSch fakt niezmiernej wagi.

Powstanie centrali ogrodniczej pozwoli na planową kontraktację i skup nadwyżek warzyw i owoców od chłopów-ogrodników za pośrednictwem Zrzeszenia Ogrodniczego, uniezależni ich od pośrednictwa i wyzysku prywatnych spekulantów. Budowa spółdzielczych przetwórni owocowych i spółdzielczych przechowalni owoców przyczyni się do szybkiego rozwoju ogrodnictwa i sadownictwa w Polsce i podniesienia poziomu drobnych gospodarstw, obfitujących w sady, a znajdujących się szczególnie na południu Polski, w woj. krakowskim, rzeszowskim i kieleckim.

Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska“ ma do spełnienia szereg zadań, wiążących się z działalnością Zrzeszenia Producentów Zbóż Selekcyjnych, Roślin Włóknistych i Oleistych itp., sprowadzających się do kontraktowania i rozprowadzenia za pośrednictwem Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska“ nasion i zbóż do plantatora i od plantatora po zbiorach, kontrakcję miodu od Zrzeszenia Pszczelarzy itp.

Podobna, coraz bardziej zespalająca się działalność Zrzeszenia Hodowców i Producentów Bydła oraz Zrzeszenia Hodowców i Producentów Drobiu występuje na terenie Centrali Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich, gdy chodzi o wspólną troskę ze strony zrzeszeń i Centrali Spółdzielczej, dotyczącą masowej i powszechnej akcji poradnictwa żywieniowego krów, wzrostu produkcji i wzrostu podaży mleka do mleczarni, zlewni mleka i składnic w celu dostarczenia mleka, masła, serów i jaj do miasta, ciężko pracującym robotnikom w kopalniach, hutach i fabrykach.

Rozwijający się eksport bekonów stawia nowe zadania i perspektywy przed Zrzeszeniem Hodowców i Producentów Trzody Chlewnej i Spółdzielczo-Państwową Centralą Mięsną w celu objęcia swą działalnością szerokich mas hodowców świń, dostarczenia chłopom odpowiedniej ilości rasowych prosiąt, nadających się na tucz bekony, jak również zadaniem Zrzeszenia i Spółdzielni jest dostarczenie odpowiednich pasz treściwych hodowcom dla trzody chlewnej.

Ścisła współpraca masowych rolniczych zrzeszeń branżowych z odpowiednimi spółdzielczymi centralami branżowymi

a) pozwoli nakreślić właściwy plan i regulację zasiewów, upraw i hodowli w rolnictwie w zależności od potrzeb wsi, Państwa i właściwego rejonu rolniczego;

b) planowe kontraktowanie przez spółdzielczość zbliży wytwórcę do spożywcy, pozwoli obniżyć dzięki pracy spółdzielczych ośrodków maszynowych koszty produkcji w rolnictwie, zbliży plantatora i hodowcę do bezpośredniego udziału w pracy spółdzielni i wpłynie na właściwą zmianę dotychczasowej merkantylnej działalności spółdzielczości wiejskiej na szerszą i bardziej zdrową działalność produkcyjną;

c) premiowanie plantatora i hodowcy za wyprodukowanie powyżej planowanego kontraktacją zbioru zbóż, okopowych z hektara czy hodowli pozwoli na większą intensyfikację gospodarstwa chłopa i umożliwi wzrost zamożności mało- i średnio-rolnych mas chłopskich.

MATERIAŁY:**PRZEMÓWIENIE PREZYDENTA RP BOLESŁAWA BIERUTA, WYGŁOSZONE NA OTWARCIU JESIENNEJ SESJI SEJMOWEJ W DNIU 28.X. 1948 R.**

Wysoki Sejmie!

Zwołując zgodnie z wymaganiami konstytucyjnymi obecną sesję jesienną w przepisany terminie, pragnę wykorzystać tę okazję dla podkreślenia pewnych spraw i zadań, które staną się przedmiotem waszych rozważań, obywatele posłowie, w czasie trwania tej sesji.

Pragnę je poruszyć również i z tego względu, że interesują one cały naród, pogrążony w pracy nad odbudową Rzeczypospolitej i kształtowaniem jej przyszłego rozwoju.

Jakież to są sprawy i zadania?

Obecna sesja Sejmu obradować będzie w momencie wielkiego przełomu, który dokonywuje się w polskim ruchu robotniczym w formie całkowitego jego zjednoczenia politycznego. Akt formalny tego zjednoczenia odbędzie się dopiero za kilka tygodni, ale zjednoczenie rzeczywiste klasy robotniczej oddziaływanie już dziś na cały układ obecnego życia politycznego. Jest to fakt niezwykle doniosły nie tylko dla chwili obecnej, ale i dla naszej przyszłości.

Jedność klasy robotniczej jest podwaliną wzrostu roli i znaczenia całego ludu pracującego w życiu państwowym i społecznym naszego kraju. Od wzrostu tej roli zależy wzmocnienie naszych sił ogólnonarodowych, zależy moc i znaczenie Polski. Lud pracujący jest podstawową siłą społeczną, która stanowi o dobrobycie i bogactwach kraju. W ciągu wielu wieków była to siła trzymana na wodzy odgórnie przez klasy uprzywilejowane. Nieświadomą swych twórczych możliwości siłą chciałby ją mieć również kapitalistyczny ustrój społeczny. Klasa robotnicza kierując się ideologią pełnego wyzwolenia człowieka, pragnie wznieść rolę społeczną ludu pracującego na poziom świadomego twórcy, który sam określa cel wysiłku i kierunek dążeń rozwojowych. Tak i tylko tak kształtować się będzie przyszłość dziejów ludzkich. Przyszłość tę budować może skutecznie tylko naród zjednoczony i świadomy w pełni swych zadań historycznych.

Oto dlatego zjednoczenie polityczne polskiej klasy robotniczej, wzmacniające wewnętrzną więź i rolę społeczną całego ludu pracującego Polski — posiada tak olbrzymie znaczenie nie tylko dla członków łączących się z sobą partii robotniczych, ale również dla wszystkich obywateli, dla całego narodu. Oto dlatego winniśmy skupić uwagę wszystkich obywateli Rzeczypospolitej, zarówno członków stronnictw, jak i bezpartyjnych, na wielkiej doniosłości przemian, które przyczynią się do wyzwolenia nowych twórczych sił w narodzie. Wśród tych przemian jedną z najważniejszych jest zjednoczenie ruchu robotniczego po 56 latach jego rozbitcia. Przyszła zjednoczona partia robotnicza, jeszcze mocniej sprzymierzona z również zmierzającymi do jedności stronnictwami ludowymi i z innymi stronnictwami demokratycznymi, doceniająca wielką rolę i współpracę inteligencji pracującej, troszcząca się o potrzeby milionowych bezpartyjnych mas — stanie się podwaliną państwa, jego podstawą polityczną. Konsolidacja sił klasy robotniczej niewątpliwie rozszerzy, utrwali i pogłębi procesy ogólnej konsolidacji ideologicznej i politycznej w całym społeczeństwie polskim.

Procesy te występują w naszym życiu społecznym coraz mocniej i wyraźniej. Są one jednym z głównych źródeł naszych dotychczasowych osiągnięć w odbudowie kraju, w wysiłkach nad planową rozbudową naszej gospodarki, w dziedzinie pracy kulturalnej, we wszystkich ogniwach naszego odrodzonego życia. Trzeba to podkreślić tym bardziej, że niektórzy ludzie wyobrażają sobie, że pogłębienie procesów konsolidacji ogólnonarodowej jest sprzeczne z tym, co się mówi o zastrzaniu walki klasowej. Poglądy tego rodzaju są niewątpliwie upraszczaniem zjawisk społecznych.

Oczywistym jest, że procesy zjednoczenia wysiłków ogólnonarodowych mogą dokonywać się tylko na płaszczyźnie dążeń i celów, określających drogę najpomysłniejszego rozwoju Rzeczypospolitej. Celom tym usiłują przeciwstawić się ciasne, egoistyczne, brutalnie chciwe, antyspołeczne interesy ludzi dnia wczorajszego, chroniących w sobie ponurą spuściznę starego ustroju, opartego na wyzysku i podziale klasowym. Naród w swej olbrzymiej większości kształtuje swe warunki życia w twardej codziennej mozolnej pracy, która jest jedynym źródłem dóbr społecznych. Ale są ludzie, którym nie podoba się taka mozolna, często wymagająca dużego hartu, dyscypliny, ofiarności praca, bo chcieliby oni żyć łatwo i wygodnie z cudzego wysiłku. Są to często również różnego typu wykołajnicy i amatorzy życia na koszt publiczny. Takich ludzi jest u nas jeszcze, niestety, dość dużo. Są oni olbrzymią kłódą u nogi narodu, lub jeśli kto woli inne określenie — rojowiskiem trutni, które osiadły na grzbiecie ludu pracującego, gnębją go bezlitośnie, wysysają zeń krew i pot i z dufnością brzęczą: my pracujemy! Cóż dziwnego, że człowiek pracujący pragnie pozbycia się tych trutni, że chodzi mu o to, aby mu nie utrudniały jego ciężkiej pracy.

Bez ostrej walki z tendencjami grabieży, oszustwa, lichwy, szabrownictwa, złodziejstwa, czy nawet mniej rażących lub bardziej zamaskowanych nadużyć, płynących z chciwości, łapownictwa, spekulacji, wyzysku itp. demokracja ludowa nie mogłaby osiągnąć swych celów, nie mogłaby uwolnić społeczeństwa od warstw pasożytniczych. Warstwy te są czynnikiem rozkładowym. Walka z nimi jest właśnie warunkiem coraz większej zwartości w dążeniu do zjednoczenia ogólnonarodowego.

Te procesy zjednoczeniowe pogłębiają się u nas i postępują wciąż naprzód wbrew usiłowaniom wszelkich wrogów naszego odrodzonego państwa. Naszym zadaniem głównym jest czynić wszystko, aby procesy

te wzmocnić. Ułatwieniem tego zadania jest nasza gospodarka planowa i jej coraz to bardziej pomyślne wyniki.

Na podstawie ubiegłych 10 miesięcy można już dziś ocenić z dość znaczną ścisłością przewidywane wyniki gospodarcze roku 1948, drugiego roku planu odbudowy. Nie ulega już dziś wątpliwości, że plan produkcji 1948 roku zostanie znacznie przekroczony i że wzrost produkcji przemysłowej w r. 1948 w stosunku do r. 1947 będzie się wahał w granicach od 25 do 30%. W rezultacie tego silnego, niespotykanego w innych krajach tempa rozbudowy i odbudowy zrobiliśmy znaczny krok w kierunku przekształcenia Polski w państwo przemysłowo-rolnicze. Już w 1947 r. poziom produkcji przemysłowej na głowę ludności był wyższy niż w r. 1938. Rok 1948 przyniósł poważne, przekroczenie absolutnych cyfr produkcji przedwojennej. Dotyczy to nie tylko podstawowych środków wytwórczych jak węgiel, koks, energia elektryczna, których produkujemy prawie dwa razy więcej niż przed wojną, jak stal, której produkcja o 35% przekroczyła poziom przedwojenny, ale i szeregu artykułów bezpośredniego spożycia, jak tkaniny bawełniane, tkaniny wełniane, cukier itd.

Poważne osiągnięcia przyniósł rok 1948 również i w zakresie rolnictwa. Dzięki zaopatrzeniu rolnictwa w siłę pociągową, nawozy sztuczne, maszyny rolnicze, jak również dzięki dobremu urodzajowi został przekroczony przedwojenny poziom produkcji zbóż chlebowych na głowę ludności i po raz pierwszy po wojnie Polska osiągnęła w tym zakresie samowystarczalność. Pomimo wielkich postępów w produkcji zwierzęcej odczuwamy w tej dziedzinie jeszcze pewne braki, które ostatnio, w okresie późniejszym dały się bardzo dotkliwie odczuć i zostały dodatkowo zaostrzone przez zły stan organizacji rynku mięsnego. Toteż zadaniem rządu będzie zwrócenie szczególnej uwagi na rozwój hodowli zwierzęcej i zabezpieczenie kraju na przyszłość przed niedomaganiem w tej dziedzinie.

Dla wszystkich ludzi w Polsce i dla wszystkich bezstronnych obserwatorów zagranicznych jest jasne, że rozwijamy się bardzo szybko, że sytuacja ludności poprawia się u nas wydatnie. Najlepiej świadczy o tym fakt przekroczenia już w roku obecnym przedwojennego poziomu konsumpcji na głowę ludności, podstawowych artykułów żywnościowych i przemysłowych. Świadczy o tym również fakt, że przy całkowitej w praktyce likwidacji zjawiska bezrobocia, płace realne robotników przewyższyły już u nas poziom przedwojenny.

Jeżeli porównać ten stan rzeczy ze zjawiskami, które obserwujemy w wielu krajach europejskich, zjawiskami marazmu gospodarczego, bezrobocia, spadku poziomu życia ludzi pracy i nieustannego obniżania ich zarobków, coraz silniejszego nacisku imperializmu na samodzielność i niezależność szeregu krajów europejskich, to staje się szczególnie jasne, jak słuszną była droga, na którą myśmy weszli, droga obalenia kapitalistów i obszarników, droga odrzucenia wszelkich prób zamachu na naszą suwerenność przez imperialistów, droga braterskiej współpracy i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, droga marszu poprzez demokrację ludową do socjalizmu.

Ten marsz odbywa się u nas i odbywać się będzie w ciężkich warunkach walki z zewnętrznym i wewnętrznym wrogiem klasowym. Ten marsz odbywa się u nas i odbywać się będzie w trudnych warunkach burzliwego wzrostu aparatu produkcyjnego wielkich wysiłków dla dokonania odbudowy i przeprowadzenia rozbudowy naszej gospodarki, w

trudnych warunkach przekształcania struktury gospodarczej naszego kraju i przygotowywania jej do wielkich czekających ją zadań.

Wszystko to razem składa się na to, że przeżywamy w naszym kraju okres wielkiego historycznego przewrotu społecznego. Jasne jest, że w tych warunkach ciężkiej walki, że w tych warunkach budowy nowego ustroju nie wszystko może odbywać się u nas gładko, nie wszędzie nasz aparat państwowy działa w pełni zrozumienia interesów mas ludowych i wiele jest jeszcze u nas przekłętą dziedzictwa kapitalistycznej przeszłości. Tylko rosnąca świadomość mas ludowych i coraz większy ich udział w rządzeniu i kontroli może stopniowo usuwać te stojące na naszej drodze przeszkody.

Droga, na którąśmy weszli, jest drogą trudną, drogą wymagającą łączenia żelaznej konsekwencji w realizacji socjalizmu z wykluczeniem wszelkiego awanturnictwa, wszelkiego mechanicznego dekretowania bez podstawy ekonomicznej. Dotyczy to zarówno gospodarki w mieście, jak i na wsi.

Droga nasza jest drogą słuszną. Świadczą o tym wyniki dwóch lat planu odbudowy, na podstawie których można sądzić, że cele planu trzyletniego zostaną osiągnięte. Pierwszy nasz plan trzyletni stawał przed nami zadaniem usunięcia największych zniszczeń wojennych i osiągnięcia przedwojennego poziomu warunków bytu i zaopatrzenia mas pracujących. Znajdujemy się właśnie w IV kwartale drugiego roku wykonania tego planu. Możemy stwierdzić już dziś śmiało, że 2/3 planu wykonamy jeszcze przed upływem bieżącego roku.

Wynika z tego, że pierwszy nasz plan trzyletni wykonamy pomyślnie i prawdopodobnie przed terminem. Zakończenie planu trzyletniego będzie stanowiło punkt wyjściowy do naszego marszu naprzód, marszu, którego zadaniem będzie zbudowanie podstaw socjalizmu w Polsce i uczynienie z niej jednego z przodujących krajów Europy.

Taki cel stawiają przed nami będące w opracowaniu wytyczne następnego naszego planu — planu sześcioletniego. Zadania tego drugiego planu są bez porównania szersze: jego wykonanie podwoi niemal naszą produkcję przemysłową w porównaniu z poziomem, jaki osiągnęliśmy w roku przyszłym, podniesie w przybliżeniu w dwójnasób warunki bytu i kultury mas pracujących w porównaniu z okresem przedwojennym. Będzie to plan rozbudowy i przebudowy gospodarczej Polski. W wyniku tego planu zmieni się całkowicie struktura gospodarcza kraju, przekształcając Polskę w kraj przemysłowo-rolniczy. Odpowiednio wzrośnie produkcja dóbr kulturalnych.

W ciągu 6 lat uruchomionych zostanie kilkaset nowych zakładów przemysłowych, przy czym rozmieszczenie sieci tych zakładów będzie miało na celu wyrównanie upośledzenia przemysłowego zaniedbanych dziś okręgów rolniczych, zwłaszcza na wschodzie Polski.

Plan sześcioletni postawi przed nami olbrzymie zadanie całkowitej likwidacji nędzy i wiekowego zaniedbania Polski. Jest to zadanie wielkie, historyczne zadanie, którego nie stawiało i nie mogło postawić przed sobą żadne z minionych pokoleń. Czy zdolni będziemy podjąć i wykonać takie zadanie? Będziemy zdolni i wykonamy je bezwarunkowo!

Zdobyliśmy już niezbędne warunki dla pomyślnego wykonywania naszych planów gospodarczych i zdaliśmy pierwszy egzamin z gospodarki planowej w ciągu minionych 2 lat. Zjednoczenie klasy robotniczej, umocnienie sojuszu robotników, chłopów i inteligencji pracującej, dalsze zacieśnienie współpracy stronnictw bloku demokratycznego, która to współpraca znajduje również swój dobitny wyraz w pracach Wyso-

kiego Sejmu — są to niezwykle ważne i pomyślne czynniki, sprzyjające wykonaniu naszego gospodarki planowej. W tej wielkiej pracy liczymy na twórczą aktywność polskich mas ludowych, zjednoczonych w obozie demokratycznym, na czele którego kroczyć będzie Zjednoczona Partia Robotnicza. W tej wielkiej pracy zjednoczą się nie tylko członkowie Partii, ale i szerokie rzesze bezpartyjnych patriotów, robotników, chłopów i inteligentów. Tępiąc szkodników i wrogów, bez względu na to, jakimi maskami się przykrywają, prowadzić za sobą będziemy nie tylko szeregi partyjne, ale i szerokie rzesze bezpartyjnych, odnosząc się z pełnym szacunkiem i uznaniem do ludzi czystych rąk, do ludzi pracy i wiedzy bez względu na to, czy są członkami Partii, czy też nie.

Chciałbym podkreślić z całą siłą, że głównym naszym zadaniem winna być troska o interesy i potrzeby bezpartyjnych mas pracujących, zarówno w mieście, jak i na wsi. Masy te stanowią przeważającą część naszego narodu. Od ich pracy, od ich zapału, od ich ofiarności zależy szybkość wykonania zadań, tempo przebudowy Polski w kraj przodujący. Obóz demokratyczny, którego przodującą siłą będzie Zjednoczona Partia, zdobędzie uznanie tych mas swą rzetelną walką z wszelkimi przejawami niesprawiedliwości, krzywdy, biurokratyzmu, z nadużyciami, ze szkodnictwem, z wypaczeniami naszej polityki przez małostkowych i bezdusznych ludzi.

Główną, najwyższą troską całego obozu demokratycznego i wszystkich organów państwa ludowego musi być nieustanna troska o wyźwignięcie wielomilionowych mas ludu pracującego miast i wsi na wyższy poziom życia gospodarczego i kulturalnego. Jest to nasze podstawowe na dziś i jutro zadanie. Wszystko, co czyniliśmy dotychczas od chwili wyzwolenia, odpowiadało ściśle temu zadaniu. Wszystko, co zamierzamy czynić w ciągu przyszłych lat, wiąże się jak najściślej z troską o coraz szybszą realizację tego zadania.

Należy przy tym pamiętać, że w największym upośledzeniu gospodarczym i zwłaszcza kulturalnym żyją dziś w Polsce wielomilionowe masy biedoty wiejskiej, małorolnego i częściowo średniorolnego chłopstwa. Upośledzenie to jest nie tylko wynikiem wiekowego zacofania i prymitywizmu chłopskiej gospodarki rolnej, lecz przede wszystkim wynikiem niedbałości o byt i kulturę mas chłopskich ze strony rządów obszarńczo-kapitalistycznych, które żerowały na tej krzywdzie małorolnego chłopca polskiego, choć wraz z chłopstwem małorolnym rujnowała ona cały kraj. Państwo ludowe musi naprawić tę krzywdę i to upośledzenie kulturalne wsi, ponieważ są one największym hamulcem w szybkiej przebudowie Polski.

Planom uprzemysłowienia kraju muszą więc towarzyszyć wysiłki w kierunku podniesienia obecnego poziomu gospodarki rolnej i życia kulturalnego wsi.

Cieszymy się dobrym tegorocznym urodzajem w rolnictwie. Ale powinniśmy zdawać sobie sprawę, że dobry urodzaj może być nie tylko wynikiem pomyślnych warunków atmosferycznych. Oczywiście, warunki atmosferyczne odgrywają w gospodarce rolnej decydującą jeszcze rolę, ale oprócz nich działają już także bardziej stałe czynniki gospodarki planowej, które w niedalekiej przyszłości powinny zabezpieczyć nam urodzaj, nawet przy niezbyt pomyślnych warunkach atmosferycznych. Czynniki te są: rozpowszechnienie oświaty rolniczej, większa mechanizacja produkcji rolnej poprzez ośrodki maszynowe, rozwój różnych form spółdzielczości rolniczej, stosowanie nowoczesnych metod techniki agronomicznej, coraz wydatniejsza i bardziej wszechstronna pomoc pań-

stwa dla małorolnych i średniorolnych gospodarstw chłopskich, które stanowią 90% ogólnej liczby gospodarstw. Obowiązkiem państwa ludowego jest dopomaganie masom chłopskim w osiągnięciu lepszych plonów z ich mozolnej pracy na roli. Ale uświadomić sobie wyższość nowoczesnych form i metod gospodarowania chłop pracujący może tylko przez poznanie tych form i metod, a więc poprzez oświatę, poprzez przykład i własne doświadczenie. A więc zadaniem państwa jest ułatwiać oświatę masom chłopskim, pomagać im w przyswajaniu wyższych metod gospodarowania i podnoszenia plonów z uprawy rolnej i hodowli.

Czynić to będzie rząd w coraz większym zakresie w miarę tego, jak wzrastać będą jego środki. Nie może też rząd demokracji ludowej pozwolić na to, ażeby na barkach biednego chłopstwa, na jego niedoli i krzywdzie wyrastał wyzysk, ażeby na skromnym plonie i dorobku biedoty wiejskiej żerowali nieuczciwi bogacze i spekulanci. W tym celu rząd tworzy państwowe rezerwy zbożowe, ustala właściwe ceny na produkty rolne i stosować będzie wszelkie środki dla zabezpieczenia wsi przed wyzyskiem i spekulacją.

W oparciu o coraz szerszy zakres planowej pomocy państwa i o znacząco powszechnie własną pracowitość i zapobiegliwość, masy pracujące drobnej i średniorolnego chłopstwa już dziś osiągają wielki postęp w ogólnych warunkach bytu i kultury wsi. Jest to szczególnie widoczne w gorącym zapale młodzieży wiejskiej do wiedzy, w jej masowym garnięciu się do szkół ogólnokształcących i zawodowych oraz do wszelkich form życia kulturalnego. Wielkim zadaniem Zjednoczonej Partii, stronnictw ludowych i Związku Młodzieży Polskiej jest ze wszelkich miar pomagać tym dążeniom młodzieży wiejskiej, gdyż tylko w oparciu o postępowe siły młodzieży wiejskiej można przyspieszyć przebudowę gospodarczą i kulturalną wsi polskiej.

Szczególną troską i opieką demokracja ludowa winna otoczyć naszą postępową, bezpartyjną inteligencję polską, która z oddaniem i najszlachetniejszym wysiłkiem niesie swą wiedzę i swe doświadczenie zawodowe w służbie krajowi. Szybki, wyjątkowy w swym zasięgu rozwój naszej gospodarki narodowej wymaga olbrzymiego wysiłku inżynierów, techników, ludzi nauki, pedagogów, planistów, wykwalifikowanych pracowników umysłowych. Nie mniej znaczną ich liczbę absorbuje coraz większy zakres naszego życia kulturalnego, nasze szkolnictwo, prasa, wydawnictwa itd. Ten pomyślny, radosny, twórczy i coraz bardziej wzbierający nurt naszego życia wkłada jednakże na barki naszej inteligencji wyjątkowy ciężar obowiązków i wyjątkową odpowiedzialność. Nie sprosta tym zadaniom, jeśli nie znajdzie odpowiedniej pomocy, zrozumienia, a nawet otuchy wśród czynników kształtujących życie polityczne kraju.

Musimy także nie zapominać ani na chwilę o Ziemiach Odzyskanych i o ludziach, którzy tam pracują. Mamy prawo chłubić się z faktu całkowitego zespolenia się tych ziem w czasie tak niezmiernie krótkim z resztą Polski. Ułatwia to administrację państwową, sprzyja ogólnemu rozwojowi naszej gospodarki. Wymaga jednak od nas ciągłej troski o ludzi, o nowe kadry robotników, rolników, rzemieślników, administratorów i pracowników, których te ziemie potrzebują. Przede wszystkim zaś wymaga od całego narodu nieustannej bliskiej więzi ideowej z rodakami na Ziemiach Odzyskanych, właściwego i ciągłego oddziaływania kulturalnego i politycznego, stałej łączności ideologicznej mającej na celu wzmacnianie hartu oraz poczucia odpowiedzialności i wagi wypełnianej tam pracy. Jest to tym bardziej niezbędne, że wróg wewnętrzny i ze-

wewnętrzny ze szczególną namiętnością usiłuje zdezorientować ludność Ziemi Odzyskanych.

Winniśmy sobie zdawać sprawę, że w ogólnym pomyślnym biegu naszej pracy nad odbudową i przebudową kraju — niewątpliwą przeszkodę stanowią wrogie demokracji ludowej czynniki zewnętrzne, które starają się wnosić niepokój w stosunkach międzynarodowych. Nie wszyscy ludzie zdają sobie sprawę, że na sytuację międzynarodową oddziałują dziś w wielkim stopniu nowe metody nacisku imperializmu na kraje mniej samodzielne i na słabsze narody. Nie wystarczają już dziś dawne metody ekonomicznego i dyplomatycznego nacisku. Tym starym metodom towarzyszą dziś w szerokiej skali nowe metody oddziaływania na psychikę mas przede wszystkim drogą celowego siania paniki, lęku, psychozy zagrożenia i niepewności jutra. Za pomocą sztucznie wywołanej gorączki zbrojeniowej trusty wielkokapitalistyczne usiłują ratować się przed groźbą załamania się koniunktury gospodarczej. Sianiem ciągłego niepokoju wielkie trusty imperialistyczne zarabiają dodatkowo i łatwo setki milionów dolarów. Zbankrutowane i opłacane przez imperializm rządy kapitalistyczne krajów podległych współdziałają w tym straszaniu własnych narodów. Natomiast fabrykanci broni, podżegacze wojenni i siewcy niepokoju bogacą się w tempie zawrotnym na uległości i sprzedajności tych rządów.

Trzeba umieć trzeźwo ocenić te tendencje i widzieć ich źródło, ażeby nie ułatwiać zadania siewcom paniki i niepokoju. Trzeba zdawać sobie sprawę, że nawet największe kraje imperialistyczne nie są dziś w stanie prowadzić wojny w skali światowej i co ważniejsze, nie byłyby zdolne wepchnąć do wojny swych własnych narodów. Natomiast istnieje w świecie dość sił, które są zdolne sparaliżować dążenia podżegaczy wojennych. Są to potężne siły pokoju. W walce o pokój złączą się niewątpliwie wszyscy ludzie pracujący i postępowi nienawidzący wojny, a takich jest olbrzymia większość we wszystkich krajach świata, nie wyłączając krajów imperialistycznych.

Potęzną dźwignią pokoju jest i będzie coraz bliższy sojusz krajów demokracji ludowej ze Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich. Polska, tak jak i wszyscy jej sojusznicy, pogrążona jest w pracy pokojowej nad odbudową i przebudową swego kraju. Nam nie grożą kryzysy gospodarcze i gnienie nagromadzonych dóbr. My tworzymy nowe życie — lepsze i sprawiedliwe dla ludu pracującego. My jesteśmy bojownikami postępu, wiedzy, prawdy, sprawiedliwości i braterstwa wszystkich ludzi.

Przyszłość zaś i zwycięstwo jest i może być tylko po naszej stronie! Nasze idee są bliskie, bo powinny być bliskie wszystkim ludziom szlachetnym, uczciwym, miłującym pracę, gotowym poświęcić swe siły dobru Rzeczypospolitej, a takich ludzi jest olbrzymia większość w naszym narodzie. Nasza wspólna ofiarna praca dla kraju budzi podziw i stwarza cuda. Więc jeszcze goręcej wyczermy siły, aby jeszcze większy plon przynieść Ojczyźnie!

Z PRZEMÓWIENIA MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH ZSRR W. MOŁOTOWA, WYGŁOSZONEGO NA UROCZYSTYM POSIEDZENIU MOSKIEWSKIEJ RADY MIEJSKIEJ W DNIU 5.XI. 1948 R.

„Obchodzimy dzisiaj 31 rocznicę Rewolucji Socjalistycznej w naszym kraju. Masy pracujące Związku Radzieckiego witają tę rocznicę chlubnymi zwycięstwami trzeciego decydującego roku pięciolatki powojennej. Szerzy się i wzmacnia współzawodnictwo socjalistyczne, z każdym dniem mnożą się sukcesy narodów ZSRR w dziele budownictwa komunizmu. W naszych oczach rośnie potęga ekonomiczna Związku Radzieckiego, podnosi się nieustannie dobrobyt materialny naszego narodu.

Zwiększa się coraz bardziej autorytet międzynarodowy ZSRR jako głównej ostoji obozu demokratycznego i antyimperialistycznego, przeciwstawiającego się obozowi imperializmu i agresji.

U podstaw pracy naszego narodu po zwycięskim zakończeniu wielkiej wojny o wolność ojczyzny leży program stalinowski umocnienia zdobytych pozycji i dalszego marszu naprzód ku nowym sukcesom gospodarczym.“

Omawiając wykonanie powojennego planu 5-letniego, min. Mołotow stwierdza:

„W pierwszych 9 miesiącach br. ogólna produkcja przemysłowa wykazała wzrost o 27% w stosunku do odpowiedniego okresu r. ub. Ten jeden fakt świadczy, jak szybko postępuje odbudowa powojenna i rozwój gospodarczy naszego państwa. Świadczy o tym również fakt, że w br. przemysł nasz utrzymuje się na poziomie, który o 17% przewyższa poziom przedwojennego 1940 r.

Odbudowie i wzrostowi przemysłu towarzyszy podnoszenie się dobrobytu materialnego klasy robotniczej. Rozwija się na szeroką skalę budownictwo mieszkań, szkół, szpitali, domów wypoczynkowych, instytucji kulturalnych. Przyjęty w planie pięcioletnim rozległy program poprawy bytu mas pracujących i warunków ich pracy wykonywany jest z powodzeniem.“

Minister Mołotow porównuje następnie rozwój przemysłu i sytuację klasy robotniczej w ZSRR i w krajach kapitalistycznych, m. in. w USA, gdzie przemysł nie wynosi obecnie nawet 80% stanu z 1943 roku,

a liczba bezrobotnych i półbezrobotnych sięga 8 milionów, po czym mówi:

„Podczas gdy rozwój naszego przemysłu opiera się w całości na naszych zasobach wewnętrznych i wysiłkach pracy ludzi radzieckich, w kapitalistycznych krajach Europy wszystko opiera się na rachubach otrzymania kredytów od „wujaszka amerykańskiego“.

Przeciwnie, powojenna odbudowa i rozbudowa ZSRR nie jest uzależniona od jakichkolwiek bądź krajów kapitalistycznych i służy całkowicie zaspokojeniu potrzeb własnego narodu.“

Minister Mołotow podkreśla, że przemysł i rolnictwo Związku Radzieckiego wkroczyły w nowy okres potężnego rozwoju. I tak np. plony upraw zbożowych w br. osiągnęły już poziom przedwojennego 1940 r.

Omawiając ogłoszony niedawno plan walki z posuchą, min. Mołotow mówi dalej:

„Urzeczywistnienie tego gigantycznego planu państwowego, który stanowi wypowiedzenie wojny posusze i nieurodzajom na stepowych i leśnostepowych obszarach europejskiej części naszego kraju, skieruje nasze rolnictwo na prostą drogę wysokich i trwałych urodzajów, zapewni wysoką wydajność pracy rolników w kołchozach i pod wielu względami wzmocni potęgę gospodarczą.

Bardziej skomplikowanym zadaniom w dziedzinie kierowania gospodarką narodową — kontynuuje min. Mołotow — odpowiadają też nowe zadania w zakresie planowania państwowego, organizacji zaopatrzenia materiałowego, wprowadzenia nowoczesnej techniki do wszystkich gałęzi gospodarczych.

Nasze możliwości w tej dziedzinie ogromnie wzrosły. Przemysł Związku Radzieckiego może obecnie wytwarzać wszelkie możliwe maszyny, przy czym rozmiary produkcji maszyn przewyższyły już stan przedwojenny. Planowe wprowadzenie nowoczesnej techniki do wszystkich gałęzi gospodarki narodowej stanowi potężną dźwignię w dziele dalszego zwiększenia siły państwa radzieckiego.

Jednym z najważniejszych posunięć dokonanych w naszym kraju po 30 rocznicy Rewolucji, było wprowadzenie reformy walutowej, a równocześnie zniesienie kartkowego systemu zaopatrywania ludności oraz ustalenie jednolitych obniżonych cen państwowych na artykuły przemysłowe i żywnościowe. Decyzja ta dopomogła do szybkiej likwidacji ujemnych następstw nadmiaru pieniędzy w obiegu, jaki powstał po wojnie oraz stworzyła pomyślne przesłanki dla przyspieszenia rozwoju gospodarki narodowej.

W następstwie niżki państwowych cen detalicznych na artykuły żywnościowe i przemysłowe oraz towarzyszącej temu niżki cen w handlu spółdzielczym i na rynku kołchozowym, zdolność nabywca rubla wzrosła dwukrotnie.

Dzięki temu, jak również w związku ze wzrostem uposażeń, realna płaca zarobkowa robotników i pracowników umysłowych w porównaniu z r. ub. wzrosła przeszło dwukrotnie. W ten sposób reforma walutowa i zarządzenia państwa w dziedzinie usprawnienia handlu przyczyniły się wielce do podwyższenia stopy życiowej robotników i pracowników umysłowych.

Wykonanie tych zarządzeń stało się możliwe już w dwa lata po zakończeniu wojny, podczas której najeźdźcy faszystowscy niesłychanie zniszczyli nasz kraj. Fakt ten pokazuje całemu światu, jakimi olbrzymimi siłami i wewnętrznymi możliwościami dysponuje państwo radzieckie.

W dalszym ciągu min. Mołotow omawia osiągnięcia Zw. Radzieckiego na froncie kultury, literatury i sztuki oraz zdobycze naukowe, poczym stwierdza:

„Wczoraj jeszcze nasi wrogowie usiłowali obrócić olbrzymie terytoria naszego kraju w pustynię, niszcząc i pustosząc wszystko na swej drodze. Nie zaleczyliśmy jeszcze wielu ran, zadanych w czasie wojny, nie odbudowaliśmy szeregu miast, nie zbudowaliśmy tych budynków i mieszkań, które nam są potrzebne, żeby zlikwidować skutki agresji faszystowskich barbarzyńców. Lecz prowadzimy tę pracę z dobrymi wynikami i coraz prędzej i pewniej kroczymy naprzód.

Przekroczyliśmy już wiele osiągnąć doby przedwojennej. Kraj nasz jest na drodze wielkiego postępu.

Cztery lata temu tow. Stalin, określając zadania doby powojennej, oświadczył:

„Wygranie wojny przeciwko Niemcom oznacza dokonanie wielkiego, historycznego dzieła. Lecz wygranie wojny nie oznacza jeszcze zabezpieczenia trwałego pokoju i całkowitego bezpieczeństwa narodów w przyszłości. Zadanie nie polega tylko na tym, by wygrać wojnę, lecz i na tym, żeby uczynić niemożliwym powstanie nowej agresji i nowej wojny, jeżeli nie na zawsze, to przynajmniej przez długi okres czasu.“

Żeby przyczynić się do pomyślnego zrealizowania tych zadań, Związek Radziecki brał czynny udział w opracowaniu szeregu układów międzynarodowych jeszcze w toku drugiej wojny światowej. Wszyscy pamiętają, jak zostało opracowane porozumienie pomiędzy Związkiem Radzieckim, Stanami Zjednoczonymi i Anglią, porozumienie, do którego przyłączyły się Chiny i Francja i które stało się później fundamentem Karty Organizacji Narodów Zjednoczonych. Porozumienia zawarte między Związkiem Radzieckim, Stanami Zjednoczonymi i Anglią w sprawie Niemiec, zawarte w Jałcie i Poczdamie miały nader ważne znaczenie.

Wiadomo także, że decyzje poczdamskie określiły ogólny kierunek uregulowania po wojnie spraw dotyczących nie tylko Europy. Specjalna deklaracja poczdamska, dotycząca Japonii, powinna służyć za podstawę w równej mierze jak deklaracja kairska i porozumienie jałtańskie pokojowego uregulowania również spraw Dalekiego Wschodu. Nie można zapominać o tym, że te międzynarodowe porozumienia przypieczętowane zostały krwią naszych narodów, które poniosły niezliczone ofiary i które dały nam możliwość zwycięskiego zakończenia wojny przeciwko faszyzmowi i agresji zarówno w Europie, jak i w Azji.

Od tego czasu Związek Radziecki nalegał konsekwentnie na to, żeby zobowiązania wynikające z tych porozumień były ściśle przestrzegane i wykonywane w praktyce przez wszystkie państwa. Nie można powiedzieć, by te zobowiązania pozostały tylko na papierze. Wystarczy przypomnieć, że Organizacja Narodów Zjednoczonych została stworzona i że działa ona, choć nierzadko usiłuje się nadać jej pracom kierunek nie odpowiadający jej zasadniczemu celom.

Zawarto pięć traktatów pokojowych z Włochami, Bułgarią, Rumunią, Węgrami i Finlandią i traktaty te stanowią ważny wkład w dzieło pokojowego uregulowania spraw europejskich. Z drugiej strony nie można zamykać oczu na to, że sprawa traktatu pokojowego z Niemcami nie rusza z miejsca. Jednocześnie w amerykańskiej, angielskiej

i francuskiej strefach okupacyjnych Niemiec, które wbrew porozumieniom, zawartym między Związkiem Radzieckim, Stanami Zjednoczonymi, Anglią i Francją postawione zostały poza zasięgiem kontroli czterech mocarstw, wyznacza się na nowo na kierownicze stanowiska w przemyśle i w administracji dawnych działaczy reżymu hitlerowskiego. Przy tym liczne demokratyczne organizacje pozbawione są możliwości normalnego działania, co Związek Radziecki uważa za niedopuszczalną samowolę.

Sprawa traktatu pokojowego dla Japonii także nie posuwa się naprzód. Jest rzeczą zrozumiałą, że Związek Radziecki domaga się szybszego opracowania traktatów pokojowych dla Niemiec i Japonii zgodnie z tym, że przewidują to porozumienia zawarte między sojusznikami.

Oznacza to, że opracowanie wspomnianych traktatów pokojowych powinno mieć na celu niedopuszczenie do odbudowy Niemiec i Japonii jako mocarstw agresywnych i w konsekwencji te traktaty powinny przyczynić się do przeprowadzenia demilitaryzacji i demokratyzacji wspomnianych państw.

Zgodnie z tym rząd radziecki nalega na całkowite rozbrojenie Niemiec i na wprowadzenie w życie znanego planu kontroli międzynarodowej nad Zagłębiem Ruhry, będącym główną bazą niemieckiego przemysłu wojennego. Zgodnie z tym rząd radziecki domaga się całkowitego zakazu przemysłu wojennego w Japonii oraz ustanowienia odpowiedniej kontroli międzynarodowej w celu niedopuszczenia tam do odbudowy przemysłu wojennego.

Jednocześnie rząd radziecki uważa, że nie można niszczyć przemysłu pokojowego ani w Niemczech ani w Japonii. Należy dać zarówno niemieckiemu jak i japońskiemu narodowi możliwość zabezpieczenia się we wszystko, czego może dostarczyć ich własny przemysł, obsługujący potrzeby pokojowe. Jeśli chcemy pozostać wiernymi tym zobowiązaniom, które wzięliśmy na siebie w dziedzinie pokojowego uregulowania sprawy Niemiec i Japonii, musimy iść właśnie tą drogą. Tylko ci, którzy chcą przedłużyć w nieskończoność okupację Niemiec i Japonii, nie licząc się ze słusznymi interesami ich narodów, mogą uchylać się od wykonania wspomnianych porozumień międzynarodowych.

Tak się rzecz ma z głównymi zadaniami powojennego pokojowego uregulowania spraw.

Drugim zasadniczym zagadnieniem zagranicznej polityki ZSRR jest walka przeciwko nowym siłom agresji, a w związku z tym walka przeciwko propagandzie podżegaczy do nowej wojny.

W tym celu jeszcze w roku 1946 Związek Radziecki wniósł do Organizacji Narodów Zjednoczonych znaną propozycję o powszechnym ograniczeniu zbrojeń i o zakazie broni atomowej. Mimo oporu elementów agresywnych, propozycja ta została w swych zasadniczych zarysach przyjęta przez Organizację Narodów Zjednoczonych.

W zeszłym roku Związek Radziecki przedstawił Generalnemu Zgromadzeniu Narodów Zjednoczonych wnioski o środkach przeciwko propagandzie i podżegaczom do nowej wojny. Po różnych omówieniach i ograniczeniach, wniesionych do naszego projektu, Organizacja Narodów Zjednoczonych uchwaliła odpowiednie postanowienie. Rezolucję Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych tak starannie wyprano i tak dokładnie wyczyszczono, że nie wspomina się w niej ani słowem o podżegaczach do nowej wojny. Jedynie w tytule tej rezolucji pozostała wzmianka o tym, że skierowana ona jest przeciw podżegaczom do nowej wojny.

Niemniej jednak rezolucja ta ma znaczenie dodatnie w oczach wszystkich uczciwych zwolenników bezpieczeństwa międzynarodowego, gdyż potępią ona wszelkie formy propagandy, mające na celu lub mogące stworzyć, względnie przyspieszyć groźbę dla pokoju, pogwałcenie pokoju lub akt agresji.

Pragnąc, by rezolucja o redukcji zbrojeń i o zakazie energii atomowej nie pozostała tylko na papierze, Związek Radziecki przedstawił w tym roku konkretne propozycje, rozwijające wspomnianą uchwałę Organizacji Narodów Zjednoczonych. Związek Radziecki zaproponował zredukowanie o $\frac{1}{3}$ w przeciągu roku wszystkich istniejących sił zbrojnych oraz zbrojeń Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Związku Radzieckiego, Francji i Chin — pięciu krajów, które w charakterze stałych członków Rady Bezpieczeństwa ponoszą główną odpowiedzialność za utrzymanie bezpieczeństwa międzynarodowego.

Propozycja ta dotyczy bezpośrednio tylko wielkich mocarstw i nie porusza sprawy zbrojeń ani jednego spośród innych państw.

Prócz tego Związek Radziecki zaproponował wydanie zakazu broni atomowej jako broni przeznaczonej do celów agresywnych, a nie do celów obronnych.

Dla dozorowania i kontroli wprowadzenia w życie zarządzeń w zakresie redukcji zbrojeń i sił zbrojnych oraz zakazu broni atomowej, zaproponowaliśmy utworzenie w ramach Rady Bezpieczeństwa międzynarodowego organu kontrolnego, któremu należy przedstawić pełne dane urzędowe o stanie zbrojeń i sił zbrojnych w Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, ZSRR, Francji i Chinach.

Przeszło miesiąc sprawa ta omawiana była na Zgromadzeniu Generalnym i w jego komisjach. Używając wszelkich pretekstów, wielkie mocarstwa nie zgadzały się na redukcję swych sił zbrojnych i zbrojeń i na zakaz broni atomowej i osiągnęły przyjęcie przez Zgromadzenie Generalne dogodnej dla nich rezolucji.

Przedstawiciele Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii potraktowali szczególnie nieprzyjaźnie naszą propozycję o zakazie broni atomowej. Nie mogą oni zaprzeczyć bezspornemu twierdzeniu, że bomba atomowa — to broń agresji, a nie broń obrony, że jest ona przeznaczona do masowego niszczenia spokojnych mieszkańców, głównie wielkich miast i że o zużytkowaniu takiej broni mogą marzyć tylko potwory faszystowskie, nie zaś przedstawiciele wolnych narodów.

Ci jednak, których tów Stalin nazwał posłusznymi „uczniami Churchilla w dziedzinie agresji“, szukają wszelkich możliwych powodów, by nie dopuścić do zakazu zbrodniczej broni atomowej. Pod tym względem zarysowują się coraz wyraźniej w opinii publicznej dwa zasadnicze obozy. W Stanach Zjednoczonych za zakazem broni atomowej wystąpiła utworzona niedawno partia postępową z Wallacem na czele, jak również sporo amerykańskich uczonych i działaczy społecznych, nie mówiąc już o milionach ludzi pracy, których głos nie znajduje wyrazu w przekupionych i najemnych organach bulwarowej prasy burżuazyjnej.

Latem ubiegłego roku w tzw. „Komitecie roboczym“ przy Komisji Atomowej Rady Bezpieczeństwa większość państw, łącznie z Wielką Brytanią wypowiedziała się za zniszczeniem broni atomowej, jakkolwiek wskutek nacisku ze strony USA wytrwały one niedługo na tym stanowisku. Od dawna wiadomo, że wielu uczonych angielskich uważa za słuszne stanowisko Związku Radzieckiego w tej sprawie. Nie ulega

wątpliwości, że w każdym kraju zwolennicy zakazu broni atomowej stanowią miążdżącą większość narodu, chociaż nie znajduje to wyrazu na Generalnym Zgromadzeniu.

Im uporczywiej elementy agresywne przeciwstawiać się będą zakazowi broni atomowej, tym bardziej pogłębiać się będzie rozłam między siłami agresji i imperializmu z jednej strony, a siłami broniącymi sprawy ugruntowania powszechnego i demokracji z drugiej strony. Z tego wynika, że z dniem każdym będą coraz bardziej izolowani zwolennicy broni atomowej w międzynarodowej opinii publicznej. Wynika z tego również, że stojąc na czele walki o zakaz zbrodniczej broni atomowej, Związek Radziecki przewodzi wszystkim miłującym pokój narodom i postępowym ludziom całego świata.

Przed drugą wojną światową świat kapitalistyczny podzielony był na kraje demokracji burżuazyjnej i kraje faszystwu. W owych czasach rolę podżegaczy do agresji odgrywały kraje faszystowskie i militarystyczne — Niemcy, Włochy i Japonia, które utworzyły tzw. blok antykominternowski. One to rozpętały drugą wojnę światową, która zakończyła się haniebnym fiaskiem wszystkich faszystów. Związek Radziecki na długo przed drugą wojną światową apelował do wszystkich krajów nieagresywnych, by zjednoczyły się w celu przeciwdziałania faszystowskiej agresji i zawsze potępiał transakcje poszczególnych wielkich mocarstw z agresywnymi krajami faszystowskimi kosztem innych miłujących pokój krajów, w rodzaju haniebnego spisku monachijskiego kosztem Czechosłowacji.

Gdy wybuchła druga wojna światowa, Związek Radziecki nie musiał zmieniać swej polityki, przystępując do koalicji antyhitlerowskiej razem z Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi. Była to naturalna kontynuacja tej polityki zagranicznej, którą rząd radziecki prowadził również przed drugą wojną światową.

Groźne niebezpieczeństwo, które zawisło nad Europą i nie tylko nad Europą ze strony faszystowskich Niemiec i agresywnej Japonii z ich szalonymi planami panowania nad światem i rozgromienia wszystkich przeciwstawiających się temu państw — zmusiło koła rządzące Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych do zjednoczenia się ze Związkiem Radzieckim przeciwko siłom agresji i faszystwu.

W wyniku tego sojuszu między ZSRR a krajami demokratycznymi uzyskano zwycięstwo nad agresywnymi mocarstwami i zawarto doniosłe porozumienia, dotyczące powojennego uregulowania spraw. Związek Radziecki i teraz stoi na stanowisku tych układów obliczonych na obronę interesów demokracji i na zapobieżenie nowej agresji. Związek Radziecki słusznie domaga się, by porozumienie to istotnie wykonywano i by wyłanające się w związku z tym nowe zagadnienia rozstrzygano również na podstawie wzajemnego porozumienia mocarstw zainteresowanych.

Nikt nie może negować konsekwentnego charakteru stalinowskiej polityki zagranicznej rządu radzieckiego, ani też faktu, że odpowiada ona całkowicie interesom bezpieczeństwa międzynarodowego.

Chodzi o to, że od chwili zakończenia drugiej wojny światowej w polityce kół rządzących Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii zaszły takie zmiany, które w istocie rzeczy oznaczają rezygnację z porozumień, zawartych ze Związkiem Radzieckim, zmierzających do ustanowienia po wojnie trwałego pokoju demokratycznego i które wyrażają dążenie tych kół do narzucenia innym krajom swojego imperialistycz-

nego pokoju, czego nie można pogodzić z wyzwoleńczymi antyhitlerowskimi celami koalicji mocarstw. Koła te uważają widocznie, że z chwilą, gdy minęło już dla nich wojenne niebezpieczeństwo, mogą ignorować dawne porozumienia z ZSRR i nie liczyć się z ich istnieniem.

Wśród kół rządzących tych krajów jest sporo chętnych do urzeczywistnienia swych planów zaborczych, obliczonych na zdobycie przez blok anglo-amerykański panowania nad światem. Uważają oni, że po zwycięstwie nad Niemcami i Japonią otworzyło się pole dla urzeczywistnienia ich planów panowania nad wszystkimi innymi narodami, chociaż nie mogą wypowiedzieć tego otwarcie. Prasa kół imperialistycznych z coraz większym wrzaskiem i wyciem atakuje nasz kraj, gdyż wiadomo powszechnie, że Związek Radziecki jest nieprzejednanym przeciwnikiem zaborczych planów imperializmu.

W tym stanie rzeczy staje się zrozumiałe, dlaczego najbardziej doniosłe porozumienia międzynarodowe zawarte z udziałem Związku Radzieckiego narusza się teraz na każdym kroku i że np. sprawa berlińska, mimo osiągnięcia porozumienia między ZSRR, USA, Wielką Brytanią i Francją, zostaje nierozstrzygnięta.

Tow. Stalin wyjaśnił wnikliwie tę politykę kół rządzących Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii:

„Chodzi o to, że inspiratorzy agresywnej polityki USA i Wielkiej Brytanii nie uważają, by byli zainteresowani w porozumieniu i w współpracy z ZSRR. Potrzebują oni nie porozumienia i współpracy, lecz rozmów o porozumieniu i współpracy, ażeby zerwawszy porozumienie przerzucić winę na ZSRR i „dowieść“ w ten sposób niemożliwości współpracy z ZSRR. Podżegacze wojenni, dążący do rozpętania nowej wojny światowej, boją się porozumienia i współpracy z ZSRR, gdyż polityka porozumienia z ZSRR podważa pozycję podżegaczy wojennych i czyni bezprzedmiotową agresywną politykę tych panów.“

Tow. Stalin określił tę politykę, mówiąc: „Polityka obecnych kierowników USA i Wielkiej Brytanii jest polityką agresji, polityką rozpętywania nowej wojny“.

Z tego punktu widzenia jest rzeczą zrozumiałą, dlaczego we wszystkich częściach kuli ziemskiej powstają coraz to nowe amerykańskie bazy wojskowe, dlaczego władze amerykańskie chcą utrzymać swe wojska w wielu krajach, dlaczego amerykański budżet wojskowy napęczniał w tym roku do rozmiarów okresu wojny i przewyższa np. jedenaścikrotnie budżet z przedwojennego roku 1940. Z tego punktu widzenia zrozumiałe jest również, dlaczego w Waszyngtonie utrzymuje się dotychczas utworzony podczas drugiej wojny światowej anglo-amerykański sztab wojenny, opracowujący nowe plany agresji w tajemnicy tak przed narodem amerykańskim, jak i przed narodem angielskim.

Ostatnio wznieca się szczególnie dużo wrzawy wokół sprawy tworzenia wszelkiego rodzaju „sojuszów“ i „bloków“ państw zachodnich, chociaż nie zagraża im żadne inne państwo. Cała ta Krzątania „sojuszów zachodnich“, „sojuszów atlantyckich“, „bloków śródziemnomorskich“ itp. odbywa się pod osłoną deklaracji refensywnych, mogących zmylić jedynie ludzi naiwnych. W istocie rzeczy „te sojusze“ i „bloki“ mają na celu przygotowanie nowej agresji i rozpętywanie nowych wojen, w których zainteresowane są te lub owe grupy rządzące, bynajmniej jednak nie narody Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii lub jakiegokolwiek bądź innego kraju.

Co się tyczy Anglii i Francji, to znajdują się one w sprzeczności z paktami przyjaźni i wzajemnej pomocy, jakie kraje te zawarły z ZSRR.

Tow. Stalin wypowiedział swe ważkie słowo o tym, czym może zakończyć się polityka podlegaczy do nowej wojny:

„Może to skończyć się jedynie haniebnym fiaskiem podlegaczy do nowej wojny. Churchill, główny podlegacz do nowej wojny, stracił już zaufanie swojego narodu i sił demokratycznych całego świata. Taki sam los oczekuje wszystkich innych podlegaczy wojennych.

Groza niedawnej wojny jest zbyt żywa w pamięci narodów i zbyt wielkie są siły społeczne, stojące za pokojem, aby uczniowie Churchilla w nauce agresji mogli je pokonać i dokonać zwrotu w stronę nowej wojny“.

Oświadczenie tow. Stalina powinno oddziaływać w sposób otrzeźwiający. Oświadczenie to wskazuje, że intrygi antyradzieckie, którymi zajmują się teraz różni agenci podlegaczy do nowej wojny, są bacznie śledzone przez Związek Radziecki i siły demokratyczne na całym świecie. A wiadomo powszechnie, że takie rzeczy nie lubią światła dziennego.

Minęły jednak czasy, gdy narody były ślepym narzędziem tych lub tych klik rządzących. Wybory w Stanach Zjednoczonych, które odbyły się 2 listopada, przyniosły zwycięstwo partii demokratycznej i prezydentowi Trumanowi Kleśka partii republikańskiej i Dewey'a, którzy poszli do wyborów z programem otwarcie reakcyjnym i najbardziej agresywnym, dowodzi, że większość narodu amerykańskiego program ten odrzuca.

Druga wojna światowa, która zakończyła się rozgromieniem faszyzmu, pociągnęła za sobą istotne zmiany w Europie i nie tylko w Europie. Ciężar gatunkowy wzmocnionego Związku Radzieckiego w sprawach międzynarodowych podniósł się na nowy poziom. Na drogę socjalizmu wkroczył cały szereg krajów demokracji ludowej, z którymi ZSRR związany jest więzami przyjaźni i wzajemnej pomocy.

Zdrada kierowniczej nacjonalistycznej grupy Jugosławii wyrządziła wielką szkodę swojemu narodowi. Nie ulega wątpliwości, że komunistyczna partia Jugosławii w oparciu o swe tradycje internacjonalistyczne, znajdzie wyjście, aby Jugosławia mogła powrócić do zgodnej rodziny, jednoczącej ZSRR i kraje nowej demokracji.

Wzrosły i wzmocniły się partie komunistyczne w krajach Europy. Rozgromienie faszyzmu stworzyło szerokie możliwości wzrostu i zespolenia sił całego obozu demokratycznego i antyimperialistycznego.

Po drugiej wojnie światowej zmieniła się również zasadniczo sytuacja w Azji. Spośród 2¼ miliarda ludzi, zamieszkujących kulę ziemską, ludność Azji wynosi 1 200 milionów. Obecnie narody Azji podjęły akcję, w której coraz większą rolę odgrywają siły narodowo-wyzwoleńcze. Tylko zacięci wrogowie postępu ludzkości mogą stawiać przeszkody temu ruchowi narodowo-wyzwoleńczemu. Taki jest bowiem bieg historii. Filary imperializmu ulegają coraz większemu zniszczeniu i stają się niepewne. Równocześnie rosną i zespalają się siły demokracji, pokoju i socjalizmu.

W tych warunkach siły imperialistyczne coraz częściej opierają swe kalkulacje na wzmocnieniu agresywności swojej polityki, na wytworzeniu atmosfery hysterii wojennej itp. Chwyty te są jednak dobrze znane. Im bardziej będą hałasowali panowie podlegacze do nowej wojny, tym bardziej będą odpychali od siebie miliony prostych ludzi w

wszystkich krajach i tym szybciej będzie postępowała izolacja międzynarodowa tych panów.

Równocześnie międzynarodowy obóz zwolenników pokoju i demokracji, w którego awangardzie stoi ZSRR, wzmacnia się coraz bardziej, przekształcając się w wielką i niezwyciężoną siłę.

Kraj nasz znajduje się w nowym stadium rozwoju. Rozwój ten uwidoczni się w sukcesach gospodarczych, w rozmachu i bogatej treści pracy kulturalnej, w jedności moralno-politycznej narodu radzieckiego, która osiągnęła nowy, wyższy stopień. Z roku na rok rosną siły narodu radzieckiego. Coraz wyższy jest autorytet międzynarodowy ZSRR i jego wpływ w sprawach międzynarodowych, potwierdzając słuszność polityki naszej partii.

Zgodnie z tym stalinowska polityka zagraniczna jest niezachwianie konsekwentna i pełna spokojnej ufności w dzień jutrzejszy.

Sukcesy nasze zawdzięczamy partii bolszewickiej, kierownictwu Lenina i Stalina. Gdy latem 1917 r. w okresie porażek wojennych i chaosu gospodarczego nasi przeciwnicy oświadczyli, że w Rosji nie ma takiej partii politycznej, która zgodziłaby się na ujęcie władzy państwowej w całości w swoje ręce, Włodzimierz Lenin natychmiast odpowiedział, że taka partia istnieje, że „nasza partia nie odmawia“, że „lada chwila gotowa jest objąć w całości władzę“. W tymże roku partia bolszewicka, która liczyła wówczas zaledwie 240 000 członków, objęła kierownictwo Listopadowej Rewolucji Socjalistycznej i doprowadziła naszą ojczyznę do zwycięstwa radzieckiej władzy ludowej.

Następnie partia bolszewicka wyprowadziła kraj z wojny imperialistycznej, przekazała ziemię obszarniczą chłopom i zlikwidowała próby oporu ze strony kapitalistów i obszarników. W tymże czasie odnieśliśmy zwycięstwo nad interwencjonistami zagranicznymi, którzy utworzyli marionetkowy „związek 14 państw“ i których pobiliśmy, udaremniając ich usiłowania przywrócenia władzy burżuazyjno-obszarniczej w Rosji.

Z kolei głównym zadaniem partii bolszewickiej było opanowanie chaosu gospodarczego, wywołanego przeciągającą się wojną domową. Nasi wrogowie mówili: „Bolszewicy mogą tylko niszczyć“. Ileż razy utrzymywali oni, że bez obszarników i kapitalistów nie można odbudować gospodarki narodowej. Partia Lenina-Stalina odpowiedziała na te twierdzenia bolszewickim planem uprzemysłowienia socjalistycznego i zwycięskimi pięcioletkami stalinowskimi, które przeobraziły nasz kraj.

Wówczas zaczęto prorokować, że „bolszewicy złamią sobie kark na zagadnieniu chłopskim“, że socjalistyczna przebudowa gospodarki wiejskiej jest niemożliwością. Pod kierownictwem tow. Stalina partia bolszewicka rozwiązała to zadanie, urzeczywistniając likwidację kułaków oraz kolektywizację wielu milionów gospodarstw chłopskich, stwarzając wspaniałe przesłanki dla rozwoju gospodarki rolnej i dla zasadniczej poprawy bytu chłopów.

W wyniku tych przeobrażeń sojusz robotników i chłopów podniósł się na wyższy poziom, przekształcając się w jedność moralno-polityczną społeczeństwa socjalistycznego, co jest bez precedensu w historii wszechświatowej.

Realizując te zadania, partia niejednokrotnie spotykała się z oporem ze strony agentów wroga klasowego, w szczególności ze strony trockistów i bucharynowców; oczyściwszy się od nich, partia bolszewicka wzmocniła się jeszcze bardziej i zespoliła wokół tow. Stalina.

Wszyscy pamiętają przebieg drugiej wojny światowej. Stalin kierował obroną naszej ojczyzny i wziął w swoje ręce kierownictwo nad siłami zbrojnymi kraju — naród radziecki odniósł zwycięstwo nad faszyzmem niemieckim i jego sojusznikami. Sądzi, że Związek Radziecki zubożeje i osłabnie, lecz Związek Radziecki w okresie wojny jeszcze bardziej się wzmocnił. Liczyli na to, że po wojnie Związek Radziecki znajdzie się w stanie zależności od państw kapitalistycznych, lecz Związek Radziecki prowadzi tak jak dawniej swoją niezależną stalinowską politykę zagraniczną, kierując się interesami narodu radzieckiego i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Wojna zakończyła się. Mogliśmy przystąpić do pokojowej pracy. Związek Radziecki przekracza swój nowy 5-letni plan powojenny. Również inne kraje, które wstąpiły na drogę socjalizmu, posuwają się naprzód. Obecnie w kierowniczych kołach burżuazyjnych szerzą się wszelkie nedorzeczne „strachy“. Przerażeni naszymi sukcesami — obawiają się wzmagającego się rozwoju gospodarczego ZSRR. Rzecz jasna, że nie zmusi to narodu radzieckiego do osłabienia swych wysiłków, lecz — wręcz przeciwnie — jeszcze bardziej natchnie miliony pracujących naszego kraju, robotników, kołchoźników, radziecką inteligencję, naszą młodzież.

W czym tkwi źródło naszych wciąż nowych sukcesów? Na to pytanie można krótko odpowiedzieć. Źródłem naszych sukcesów jest kierownictwo bolszewickiej partii wielkiego Stalina, które zjednoczyło klasę robotniczą i pracujące chłopstwo w walce o zwycięstwo socjalizmu.

Istnieją kraje kapitalistyczne, w których nagromadzone są niemałe bogactwa, istnieją doświadczeni ludzie, są zasoby naturalne itd. Ale gnijący system kapitalistyczny z jego prywatną własnością, anarchią produkcji, rozdzierającymi go antagonizmami społecznymi i politycznymi i kryzysami, skazuje te kraje na brak równowagi i katastrofalne fiaska, na okresowe strajki i rewolucyjne wstrząsy.

Inna sytuacja istnieje w Związku Radzieckim, gdzie okrzepły socjalistyczny ustrój społeczny jest niewyczerpanym źródłem wzrostu sił naszego państwa, entuzjastycznego stosunku do pracy i moralnych wartości ludzi radzieckich. W naszym kraju, tak w sprawach dużej wagi, jak i w każdej drobnej sprawie, widoczna jest kierująca i mobilizująca wola partii komunistycznej, która nie zna nieprzewyciężonych przeszkód.

Historia Rewolucji Listopadowej wypróbowała i zahartowała leninowsko-stalinowskie kierownictwo naszej partii, które zaskarbiło sobie bezgraniczne zaufanie i miłość narodu radzieckiego. Naród nasz zajął zaszczytne historyczne miejsce wśród innych narodów i dowiódł, że pod kierownictwem partii komunistycznej i wielkiego Stalina zdolny jest do dokonywania wciąż nowych wielkich czynów.

Niech żyje nasza Ojczyzna Radziecka — opoka przyjaźni i chwały narodów naszego kraju!

Niech żyje wielka partia bolszewików, partia Lenina-Stalina, zahartowana w bojach awangarda narodu radzieckiego, inspirator i organizator naszych zwycięstw!

Pod sztandarem Lenina, pod przewodem Stalina, naprzód — ku zwycięstwu komunizmu!

k. a.

NARODOWY PLAN GOSPODARCZY W WYKONANIU

Ruch współzawodnictwa pracy wzmożony ostatnio akcją przedkongresową, ruch racjonalizatorski, wynalazczość robotnicza — oto potężne dźwignie, które pozwoliły masom pracującym osiągnąć znaczne efekty produkcyjne i **wykonać przedterminowo plan na rok 1948.**

Po szeregu meldunków o wykonaniu rocznego planu w poszczególnych zakładach pracy, potem w zjednoczeniach przemysłu — wpływają już pierwsze wiadomości z centralnych zarządów poszczególnych działów przemysłu.

Państwowy Przemysł Chemiczny wykonał dn. 4.XI. jako pierwszy w Polsce roczny plan produkcji, osiągając przewidzianą planem wartość wytworzonych artykułów.

Centralny Zarząd Przemysłu Mineralnego obejmujący 8 podstawowych branż przemysłowych, wykonał w dniu 5 listopada plan roczny za rok 1948.

Plany roczne poszczególnych branż przemysłowych wykonane zostały w następujących procentach: cement — 97,1%, szkło — 101,3%, ceramika szlachetna — 97,5%, papa i izolacja — 114,5%, wapno — 130,6%, surowce mineralne — 97,6%, kamień — 95,9%.

W dniu 18 listopada, to jest na 6 tygodni przed końcem roku **przemysł włókienniczy** wykonał całkowicie swój plan produkcyjny na rok 1948.

Wartość wyrobów gotowych wyprodukowanych w roku bieżącym przez państwowy przemysł włókienniczy osiągnęła

w dniu 18 listopada br. kwotę jednego miliarda dziewięćset trzydziestu dwu milionów złotych w cenach z r. 1938.

W zakresie produkcji poszczególnych branż przemysłu włókienniczego najlepsze wyniki do tej pory osiągnęła dyrekcja artykułów i tkanin technicznych, która wykonała 114,1% planu rocznego. Dalsze miejsca zajęły: przemysł włókien lkowych 109,6%, roszarnie lnu i konopi 106,%, przemysł wełniany 101,8%, przemysł jedwabniczo-galanteryjny 101,6% i przemysł włókien sztucznych 100,3%.

Przemysł hutniczy wykonał 18.XI. w całości państwowy plan produkcyjny na rok 1948.

Osiągnięcie to jest nowym triumfem hutnika polskiego, który zwycięsko pokonał trudności pierwszego okresu powojennego, zapewniając hutnictwu stały rozwój i wzrost produkcji.



Tegoroczny **plan obsiewów jesiennych** był większy o 350 000 ha w porównaniu do roku ubiegłego i objął obszar **5 950 000 ha**. Znacznie został zwiększony obszar zasiewów pszenicy ozimej oraz rzepaku. Ogółem biorąc, **plan został przekroczony**, przy czym areal pszenicy uległ zwiększeniu o 14,3%, a rzepaku o 3% zaplanowanej powierzchni. Również plany obsiewów mieszanek pastewnych przekroczone zostały o 5,5%.

Ogółem plan zasiewów w Państwowych Nieruchomościach Ziemijskich, Państwowych Zakładach Hodowli Roślin i w Państwowych Zakładach Chowu Koni wykonany został w **101%**, obejmując powierzchnię **353 021 ha**.

Plan zasiewów pszenicy wykonano w 103%, żyta w 99%, jęczmienia w 165%, rzepaku w 111% i innych roślin w 173%.

W tegorocznej akcji siewnej przemysł państwowy dostarczył **400 000 ton nawozów sztucznych** dla rolnictwa. W porównaniu do ubiegłego roku jest to ilość dwa razy większa. Na uwagę zasługuje fakt, że dostarczono nawozy w przewidzianym terminie i sprawnie rozprowadzono przez spółdzielczy aparat dystrybucyjny. Do 1 września z przydziału nawozów sztucznych mogli korzystać wyłącznie chłopcy małego i średniorolnicy.

Ogółem przyznano na jesienne siewy **1 miliard 450 milionów złotych kredytów**, z których korzystali prawie wyłącznie drobni i średni gospodarze. Jest to suma o 903 miliony większa, niż ta, którą rozdzielono na ten cel ub. jesieni.

Powodzenie akcji siewnej zawdzięczać należy w dużym stopniu ześrodkowaniu wysiłków wszystkich czynników do tego powołanych. Dzięki nim również i ośrodki maszynowe, których było 1 690, odegrały w jesiennej akcji siewnej poważną rolę. Pomoc sąsiedzka działała sprawnie, a zwłaszcza w woj. rzeszowskim, lubelskim, olsztyńskim, szczecińskim, tj. tam, gdzie pozostały jeszcze pewne odłogi lub gdzie nie było dostatecznej ilości siły pociągowej.



Przewidywano pierwotnie, że na **Spółeczny Fundusz Oszczędnościowy Rolnictwa** wpłynie w bież. roku 16 057 000 000 złotych. W miarę realizacji tej akcji sumę wkładów oszczędnościowych podwyższono o 34 miliony złotych i udzielono zwolnień (ulg) na sumę 450 milionów złotych.

Do dnia 1 listopada br. łączne wpłaty na Państwowy Fundusz Ziemi i Spółeczny Fundusz Oszczędnościowy wyniosły 11 340 000 000 zł, tj. 67,5% sumy przewidzianej na rok bieżący (zaległość wynosi 4 301 000 000 zł).

Należy stwierdzić, że do przodujących we wpłatach województw należą:

woj. pomorskie	— 84,6%
„ lubelskie	— 80,3%
„ wrocławskie	— 79,6%
„ krakowskie	— 74,7%
„ poznańskie	— 74,0%

Najsłabiej wpłacają:

woj. warszawskie	— 40,3%
„ olsztyńskie	— 42,7%
„ kieleckie	— 45,4%

KRONIKA POLITYCZNA

POLSKA

8 grudnia Kongres Zjednoczeniowy PPR i PPS

3 listopada br. odbyło się w Warszawie wspólne posiedzenie KC PPR, CKW PPS i zaproszonych działaczy obu partii.

Przemówienia, poświęcone akcji przygotowawczej do Kongresu Zjednoczeniowego obydwu partii robotniczych, wygłosili: generalny sekretarz KC PPR Bolesław Bierut oraz generalny sekretarz CKW PPS Józef Cyrankiewicz. Następnie uchwalono jednogłośnie zwołać Kongres Zjednoczeniowy obydwu Partii do Warszawy na dzień 8 grudnia br. Obrady Kongresu potrwać około 5 dni, tj. do 13 grudnia br.

Jednogłośnie ustalono następujący porządek dzienny Kongresu Zjednoczeniowego:

1. Podstawy ideologiczne Zjednoczonej Partii — referat Bolesława Bieruta; koreferat Józefa Cyrankiewicza.
2. Bilans gospodarki Polski Ludowej i wytyczne planu rozbudowy — referat Hilarego Minca.
3. O statucie i zadaniach organizacyjnych Zjednoczonej Partii — referat Romana Zambrowskiego; koreferat Henryka Świątkowskiego.
4. Wybór władz naczelnych Zjednoczonej Partii.

Z kolei Zambrowski zreferował założenia projektu statutu przyszłej partii.

Po dyskusji postanowiono przyjąć przedłożony projekt statutu za podstawę, projekt ten ogłosić i wezwać członków obydwu partii do zgłaszania uwag i poprawek do projektu statutu.

Następnie wysłuchano sprawozdań z dotychczasowego przebiegu akcji oczyszczania szeregów partyjnych.

Sprawozdania z terenu oraz dyskusja wykazały, że akcja oczyszczania szeregów spełnia doniosłą rolę w życiu obydwu partii, potęgując ich aktywność i wzmagając ich wartość ideologiczną.

W wypowiedziach znalazła wyraz zgodna opinia, iż akcja oczyszczania szeregów partii z obcych klasowo, politycznie i moralnie elementów winna być z całą energią kontynuowana.

Wspólne posiedzenie KC PPR i CKW PPS powitało z uznaniem akcję współzawodnictwa pracy na cześć Kongresu Zjednoczeniowego, zapoczątkowaną przez załogę kopalni Zabrzeż-Wschód, a podchwyconą z zapałem przez setki tysięcy robotników w całym kraju.

Otwarcie sesji sejmowej

28 października otwarta została jesienna sesja sejmowa. Na pierwszym posiedzeniu wygłosił przemówienie Prezydent RP. Bolesław Bierut. (Tekst przemówienia podajemy w dziale „Materiały“ na str. 80).

Z narady gospodarczej PPS

W Warszawie odbyła się narada aktywu gospodarczego PPS.

Uchwalona rezolucja wzywa działaczy gospodarczych do wzmożenia akcji, współzawodnictwa pracy, spotęgowania dyscypliny pracy, do zwrócenia uwagi na udoskonalenie organizacji pracy — na konieczność technicznego podnoszenia przedsięwzięć uspołecznionych, na popieranie wynajazczości wśród robotników i inteligencji technicznej, na wzmożenie gospoarności i prężności ekonomicznej, na tępienie niezaradności i położenie nacisku na oszczędność w gospodarce eksploatacyjnej i inwestycyjnej, na racjonalizację i obniżenie kosztów własnych produkcji.

W dalszym ciągu rezolucja wzywa do wykorzystania wszystkich narzędzi walki klasowej na obecnym etapie tej walki: komisji cennikowych, podatkowych, lustratorów społecznych oraz komisji specjalnej, jak również wszelkiego typu rad, komitetów i innych organów państwa i samorządu oraz do wzmożenia aktywności na tych odcinkach, do wyeliminowania stamtąd sabotażystów, nierobów lub wykorzystujących te postanowienia dla osobistej korzyści.

Narada wezwała członków PPS, zwłaszcza na wsi, do prowadzenia dalszej akcji w zakresie przebudowy struktury gospodarczej wsi, do wzmożenia walki z wrogiem klasowym i jego propagandą, oczyszczenia aparatu partyjnego, gospodarczego i samorządowego wsi od elementów obcych klasowo, do otoczenia opieką biednego i średniego chłopca przez udostępnienie kredytów, zaopatrzenie w narzędzia i środki potrzebne do produkcji oraz organizację sprawnego i celowego aparatu skupu i zbytu, w szczególności do otoczenia opieką inicjatywy chłopów w zakresie tworzenia spółdzielni produkcyjnych.

W zakończeniu rezolucja wzywa do podjęcia zasadniczej dyskusji celem wymięcenia fałszywych teorii gospodarczych, które pokutują w szkołach wyższych w oparciu o wrogie, burżuazyjne zasady ekonomii kapitalistycznej i ciążą także na pracy teoretycznej i praktycznej niektórych członków Partii, wreszcie do pogłębienia teorii i praktyki marksizmu-leninizmu i zapoznawania członków Partii z doświadczeniami gospodarczymi Związku Radzieckiego.

Zgon kardynała A. Hlonda

W dniu 22 października zmarł w szpitalu Sióstr Elżbietanek w Warszawie prymas Polski, kardynał prezbiter Kościoła rzymsko-katolickiego, legat Stolcy Apostolskiej, metropolita gnieźnieński i warszawski, arcybiskup gnieźnieński i warszawski, ks. kardynał August Hlond

II krajowy zjazd Związku Zawodowego Górników

W dniu 7 listopada rozpoczął się w Sosnowcu II ogólnopolski zjazd delegatów Centralnego Związku Zawodowego Górników w Polsce.

W obradach uczestniczyli delegaci oddziałów Związku Zawodowego Górników, zatrudnionych w górnictwie węglowym, kopalniach rud i soli, przedstawiciele partii politycznych oraz delegacje zagraniczne.

W obronie prześladowanych górników polskich we Francji

W związku z represjami stosowanymi przez francuski rząd Queuille'a wobec strajkujących górników, położenie przebywających we Francji górników Polaków uległo znacznemu pogorszeniu.

W miejscowościach zamieszkałych przez górników wydarzyły się liczne wypadki aresztowania Polaków, którzy niczym nie naruszyli praw, obowiązujących we Francji, i których „winą” jest jedynie to, że należą do polskich organizacji legalnych. Obywatele ci są traktowani przez policję w bardzo brutalny sposób. Polaków wysiedla się z ich mieszkań bez ostrzeżenia, nie dając im nawet możliwości pożegnania się z rodziną czy zabrania rzeczy i deportuje się ich przymusowo do Niemiec.

W związku z tym dnia 5 listopada ambasador RP w Paryżu Jerzy Putrament złożył w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Francji na ręce sekretarza generalnego Chauvela notę protestacyjną przeciw szykanom wobec Polaków we Francji podczas ostatniego ruchu strajkowego.

Sytuacja górników polskich różni się obecnie zasadniczo od położenia sprzed wojny, gdy wysiedlony z Francji do Polski robotnik nie mógł znaleźć w swej ojczyźnie pracy. Rozumieją to górnicy polscy, toteż tempo repatriacji ich z Francji wzrosło ostatnio poważnie.

ZAGRANICA

Wywiad z Generalissimumem Stalinem

28 października Generalissimus Stalin udzielił wywiadu korespondentowi dziennika „Prawda” i odpowiedział na następujące pytania:

PYTANIE: Jak należy oceniać wyniki dyskusji w Radzie Bezpieczeństwa nad sytuacją w Berlinie oraz zachowanie się przedstawicieli Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji w tej sprawie?

ODPOWIEDŹ: Oceniam je jako przejaw agresywności polityki anglo-amerykańskich i francuskich kół rządowych.

PYTANIE: Czy prawdą jest, że w sierpniu br. osiągnięto już porozumienie 4 mocarstw w kwestii berlińskiej?

ODPOWIEDŹ: Tak, jest to prawda. Jak wiadomo, 30 sierpnia br. osiągnięte zostało porozumienie w Moskwie między przedstawicielami ZSRR, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji w sprawie jednoczesnego wprowadzenia w życie zarządzeń, znoszących ograniczenia transportowe z jednej strony oraz wprowadzenia w Berlinie niemieckiej marki strefy radzieckiej jako jedynej obowiązującej waluty, z drugiej strony. To porozumienie nie godzi w prestiż żadnej ze stron, uwzględnia interesy tych stron i gwarantuje możliwość dalszej współpracy. Jednakże rządy Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii zde-

zawuowały swolch przedstawiceli w Moskwie i uznały to porozumienie za nieistniejące, tj. naruszyły je, postanawiając przekazać zagadnienie to Radzie Bezpieczeństwa, gdzie Anglicy i Amerykanie mają zapewnioną większość.

PYTANIE: Czy prawdą jest, że niedawno w Paryżu podczas omawiania tego zagadnienia w Radzie Bezpieczeństwa osiągnięto w rozmowach nieoficjalnych ponowne porozumienie w kwestii sytuacji w Berlinie, jeszcze zanim sprawa ta poddana zostanie głosowaniu w Radzie Bezpieczeństwa?

ODPOWIEDŹ: Tak jest, to prawda. Delegat Argentyny, który jest zarazem przewodniczącym Rady Bezpieczeństwa — p. Bramuglia — który prowadził nieoficjalne rozmowy w imieniu innych zainteresowanych mocarstw z tow. Wyszyńskim, miał rzeczywiście w ręku uzgodniony projekt rozwiązania kwestii w Berlinie. Jednakże przedstawiciele Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii ponownie nie uznali tego porozumienia.

PYTANIE: Jak wyjaśnić istotę zagadnienia?

ODPOWIEDŹ: Chodzi o to, że inspiratorzy agresywnej polityki w Stanach Zjednoczonych i w Wielkiej Brytanii nie czują się zainteresowani w porozumieniu i współpracy ze Związkiem Radzieckim. Potrzebne im są nie porozumienie i współpraca, lecz rozmowy o porozumieniu i współpracy, by po zerwaniu porozumienia zrzucić winę na Związek Radziecki i w ten sposób „dowieść“, że współpraca ze Związkiem Radzieckim jest niemożliwa. Podżegacze wojenni, którzy dążą do rozpoczęcia nowej wojny, obawiają się więcej niż czegokolwiek porozumienia i współpracy ze Związkiem Radzieckim, ponieważ polityka porozumienia z ZSRR podważa pozycje podżegaczy wojennych i pozbawia racji bytu agresywną politykę tych panów. Właśnie dlatego zrywają oni porozumienia które zostały już osiągnięte dezawuuują swoich przedstawicieli, którzy wraz z ZSRR wypracowali takie porozumienia, przekazują sprawę do Rady Bezpieczeństwa, naruszając Kartę Organizacji Narodów Zjednoczonych, gdzie mają zapewnioną większość i gdzie mogą „dowieść“ wszystkiego, co im się żywnie podoba. Czynią oni to wszystko po to, by wskazać, że „współpraca ze Związkiem Radzieckim jest niemożliwa“, by „dowieść“ konieczności nowej wojny i w ten sposób przygotować przesłanki dla rozpoczęcia nowej wojny

Polityka obecnych kierowników Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii jest polityką agresji, polityką rozpętywania nowej wojny.

PYTANIE: Jak ocenić postępowanie przedstawicieli sześciu państw w Radzie Bezpieczeństwa: Chin, Kanady, Belgii, Argentyny, Kolumbii i Syrii?

ODPOWIEDŹ: Widoczne jest, że ci panowie popierają politykę agresji, politykę rozpętywania nowej wojny.

PYTANIE: Jaki ta sprawa może przybrać obrót?

ODPOWIEDŹ: Wszystko to może się skończyć jedynie haniebnym fiaskiem podżegaczy do nowej wojny. Churchill, główny podżegacz do nowej wojny dopiął jedynie tego, że stracił zaufanie swego narodu oraz sił demokratycznych całego świata. Taki sam los czeka wszystkich innych podżegaczy wojennych. Zbyt żywe są w pamięci narodów potworności niedawnej wojny i zbyt wielkie są siły społeczne, stojące na straży pokoju, by uczniowie Churchilla w dziedzinie agresji mogli siły te przewyciężyć i skierować na drogę nowej wojny.

Słowa Stalina stanowią program zwycięskiej walki o pokój.

W 31 rocznicę Rewolucji Listopadowej

5 listopada br. W. Mołotow, minister spraw zagranicznych ZSRR, wygłosił przemówienie na tradycyjnym uroczystym posiedzeniu Moskiewskiej Rady Miejskiej, poświęconym 31 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Listopadowej (Treść przemówienia W. Mołotowa podajemy w obszernym skrócie w dziale „Materiały“ na str. 87).

Dzień 7 listopada obchodzony był nie tylko na terenie ZSRR. W różnych krajach Europy i innych części świata masy pracujące obchodziły uroczystości rocznicę zwycięskiej socjalistycznej rewolucji.

W Polsce również w fabrykach, kopalniach, w biurach i innych zakładach pracy miały miejsce poświęcone Rewolucji Listopadowej i Związkowi Radzieckiemu odczyty, referaty i uroczystości. Rozmiary obchodów listopadowych na całym świecie był miernikiem rosnących sił obozu antyimperialistycznego.

WYBORY PREZYDENTA W USA

Dnia 2 listopada br. odbyły się w Stanach Zjednoczonych wybory prezydenta.

Prezydentem USA na okres 4 lat wybrany został dotychczasowy prezydent Truman. (Szczegóły wyborów podajemy w artykule A. Kulika pt. „Zwyciężyły hasła Roosevelta-Wallace'a“, na str. 56).

Zwycięstwa chińskiej Armii Ludowej

Chińska Armia Ludowa odniosła wielkie zwycięstwo zajmując w Mandżurii Mukden, zamieniony przez Czang-Kai-Szeka na silną twierdzę.

Po zajęciu Mukdena wojska ludowe posuwają się nadal w kierunku południowym w stronę linii kolejowej łączącej Pekin z Tien-Tsinem.

Prawie cała Mandżuria zajęta została przez armię ludową wraz z największymi miastami Mukdenem, Czang-Czunem i Czin-Czou. W północnych Chinach miasta Tsinan, Cze-Fu, Kai-Fen znajdują się w ręku wojsk ludowych. Oddziały chińskiej armii ludowej, które zajęły Mukden opanowały również lotnisko wraz z wielu znajdującymi się na nim samolotami, dostarczonymi Czang-Kai-Szekowi przez Stany Zjednoczone. Chińska armia ludowa ogłosiła o poddaniu się 12 dywizyj kuomintangowskich oraz o rozbitciu lub rozproszeniu dalszych 14 dywizyj. W okręgu Mukdena panuje całkowite zamieszanie i panika wśród resztek oddziałów Czang-Kai-Szeka.

Niezwykle ciężkim ciosem dla Czang-Kai-Szeka jest także utrata olbrzymich ilości materiału wojennego przeważnie pochodzenia amerykańskiego, który dostał się w ręce armii ludowej. Równoległe do tej katastrofalnej sytuacji wojskowej obserwatorzy amerykańscy stwierdzają upadek zaufania do rządu Czang-Kai-Szeka w całych Chinach.

Jak donosi prasa chińska, armia ludowa rozwijająca akcję na 400-kilometrowym froncie, zdobyła Nanjang w południowo-zachodniej części prowincji Honan oraz Fengtai w prowincji Anhowei, w odległości zaledwie 220 km od Nankinu. W ten sposób dokonano dwóch poważnych wyłomów w systemie obronnym wojsk rządowych na południe od Jang-Tse. Szczególnie wielkie znaczenie ma zdobycie Nanjang.

W połowie listopada armia ludowa zdobyła wielkie miasto Suzhou, które otwiera jej drogę na stolicę Czang-Kai-Szeka Nankin.

Armia ludowa w sile 35 000 ludzi posuwa się na południe z Mandzuria poprzez przejścia Wielkiego Muru we wschodniej części prowincji Hopei.

Panujący w Chinach Czang-Kai-Szeka zamęt wzmagają się coraz bardziej. Ludność Szanghaju znajduje się w sytuacji rozpaczliwej.

Na ulicach Szanghaju doszło do rozruchów głodowych. Zgłodniały tłum napadł na sklepy z ryżem. Chinom kuomintangowskim grozi katastrofa gospodarcza o niebywałej rozpiętości.

Konsulowie państw obcych polecieli swym obywatelom wyjazd z Szanghaju. Ambasador amerykański w Nankinie wezwał wszystkich obywateli amerykańskich w Chinach do wyjazdu. Z Chin północnych masowo uciekają urzędnicy administracji kuomintangowskiej i bogate rodziny chińskie. Miejsca na samolotach i okrętach, odpływających do Chin południowych, zostały wykupione na szereg miesięcy naprzód. Na czarnej giełdzie bilety te sprzedawane są po dziesięciokrotnie wyższej cenie. W armii Kuomintangu w Chinach północnych szerzy się demoralizacja. Żołnierze i oficerowie uciekają, zajmując siłą miejsca na statkach, odpływających na południe.

Sytuacja we Francji

Niedawno temu rząd francuski Queuille'a przeprowadził nową dewaluację franka, dewaluując go w stosunku do dolara o blisko 23%.

Dewaluacja ta została przeprowadzona wbrew interesom francuskiej gospodarki narodowej pod naciskiem i ku pożytkowi amerykańskiej finansjery. Dewaluacja franka otwiera nowe perspektywy dla infiltracji kapitału amerykańskiej do francuskiej gospodarki. Za tę samą ilość dolarów Amerykańscy miliarderzy mogą teraz kupować znacznie więcej akcji spółek francuskich, a ich inwestycje w przeliczeniu na franki okazują się większe niż poprzednio. Znaczenie tego faktu można sobie łatwo uświadomić, jeżeli wziąć pod uwagę, że grupa Morgana kontroluje już — poprzez francuskie zjednoczenie Creusot — znaczną część przemysłu metalurgicznego we Francji. Ford razem z General Motors sięga po przemysł samochodowy, a amerykański trust Thomson Houston Aston współpracując z „International Telephon and Telegraph“ stał się panem produkcji sprzętu elektrotechnicznego i telefonicznego.

Import ze Stanów Zjednoczonych, który już w 1947 roku stanowił ponad 32% wszystkich towarów sprowadzanych do Francji wzrósł od tego czasu poważnie.

Obniżenie wartości franka podnosi ceny importowanych towarów amerykańskich, bijąc bezpośrednio po kieszeni konsumenta francuskiego.

Tak np. tona węgla amerykańskiego kosztuje obecnie 5 500 franków, podczas gdy węgiel wydobywany w kopalniach francuskich nie kosztuje więcej niż 3 500 franków. Koszta pokrycia tej różnicy płaci oczywiście ludność Francji. Dewaluacja franka pogłębia chaos gospodarczy, prowadzi do dalszego obniżenia stopy życiowej mas pracujących. Jasne jest przecież, że wzrost cen towarów importowanych pociągnie za sobą ogólną wyższkę cen, co z kolei umożliwi francuskim tru-

stom zwiększenie zysków Koszty utrzymania znowu wzrosną, realne zarobki robotników obniżą się.

W tych warunkach strajk 300 000 górników francuskich przybrał charakter ruchu ogólnonarodowego. Nie tylko setki tysięcy górników, ale miliony robotników francuskich i olbrzymie rzesze innych warstw ludności rozumieją, że chodzi już nie tylko o obronę słusznych postulatów w sprawie płac, ale obronę całości interesów gospodarczych Francji. Drakońskie zarządzenia rządu Queuille'a oprócz upoważnienia policji do strzelania do strajkujących, zakazu zebrań, przewidują powołanie pod broń 30 do 40 tysięcy poborowych rocznika 1928, zwolnionych urzędnie od odbycia służby wojskowej i wydalenie z Francji robotników cudzoziemskich, biorących udział w manifestacjach.

Te decyzje rady ministrów uważane są przez związki zawodowe za równoznaczne z wprowadzeniem w zagłębiach węglowych stanu oblężenia.

Premier Francji Queuille podał, że strajk górników powoduje dziennie 600 milionów franków strat. natomiast niewygodnie było mu się przyznać, że **zadośćuczynienie sprawiedliwym żądaniom górników** kosztowałoby przemysłowców francuskich tylko 500 milionów franków miesięcznie.

Przeciw strajkującym rząd rzucił 100 000 osób policji, żandarmerii, wojska i piechoty kolonialnej, wspomagane przez czołgi i samochody pancerne.

Wśród górników są zabici i wielu rannych. Policja przeprowadza liczne aresztowania wśród robotników i działaczy związkowych.

Rząd wydał specjalny dekret powołujący pod broń część roczników 1926 i 1927.

Strajki mają miejsce głównie w 3 zagłębiach węglowych — na północy w departamencie Nord (Lille), w Lotaryngii nad granicą niemiecką oraz na południowym zachodzie (Creusot St. Etienne)

Kraiowa Konfederacja Górników wydała komunikat, który pietkuje użycie policji przeciw strajkującym. Stwierdza on, że „ani gwałty, ani terror, ani kłamstwa, ani zdrada nie wpłyną na górników, którzy domagają się zaspokojenia swoich słusznych żądań“.

Solidarnościowa akcja francuskich mas ludowych ze strajkującymi przybiera formy zarówno pomocy materialnej, jak i moralnej.

Do decyzji Federacji Zw. Zaw. Robotników Portowych o niewyładowywaniu statków z węglem przyłączyli się kolejarzy, postanawiając nie obsługiwać pociągów z ładunkiem węgla.

W Rouen. Hawrze. Nantes i Bordeaux oddziały wojskowe pracują przy wyładunku statków. Robotnicy portowi w Bordeaux, protestując przeciwko używaniu wojska, proklamowali strajk generalny. Ruch w tym porcie zamarł całkowicie. W Marsylii unieruchomionych zostało 58 statków wskutek strajku marynarzy i robotników portowych.

Federacja Zw. Zaw. Górników francuskich opublikowała komunikat stwierdzający, że górnicy nie przystąpili i nie przystąpią do pracy w kopalniach okupowanych przez policję.

W wielu miastach francuskich wybuchają strajki protestacyjne przeciw krwawym represjom stosowanym przez rząd wobec górników.

Robotnicy kolejowi, członkowie francuskiej federacji kolejurzy wypowiedzieli się większością 84% za strajkiem 24-godzinnym.

Doirzewa strajk pracowników przemysłu stalowego i włókienniczego. Również zza granicy napływa pomoc finansowa dla strajkujących. Polska bierze też żywy udział w tej akcji. Dziesiątki milionów złotych

zebrano już w naszych fabrykach, kopalniach, urzędach i innych zakładach pracy i wysiano do Francji.

Protest Generalnej Konfederacji Pracy

Zebrane na nadzwyczajnym posiedzeniu prezydium Francuskiej Konfederacji Pracy (CGT) ogłosiło komunikat, w którym piętnuje jak najenergiczniej zbrodnicze prowokacje i zamachy na prawa strajkujących. Całkowita odpowiedzialność za wytworzoną sytuację — głosi uchwała — spada na rząd francuski. Konfederacja Pracy chyli czoło przed bohaterami, którzy padli w walce o wolność i zapewnia wszystkim strajkującym o całkowitej solidarności klasy robotniczej.

Antykonstytucyjne zarządzenia, ogłoszone przez rząd, mają charakter prowokacyjny i wymierzone są przeciwko całej klasie robotniczej oraz przeciwko Republice.

Przez swą prowokacyjną politykę rząd chce doprowadzić do wojny domowej, dowodząc raz jeszcze, że interesy pracujących są mu całkowicie obce.

Komunikat wzywa dalej wszystkich robotników do zmanifestowania solidarności przez wzmożenie pomocy materialnej i przez ogłaszanie strajków protestacyjnych we wszystkich zakładach pracy.

Odezwa związku górników francuskich

Związek zawodowy górników francuskich ogłosił odezwę, w której podkreśla wyłączną odpowiedzialność rządu za przedłużanie się konfliktu i stwierdza:

„Przez swe drakońskie zarządzenia Rada Ministrów otwiera drogę do nowych zbrodni, upoważniając policję do strzelania do strajkujących.

Rząd zdeptał wolności demokratyczne, uroczyste zagwarantowane przez Konstytucję, a odmawiając zaspokojenia słuszych żądań strajkujących, rząd przyczynia się do zaostrzenia sytuacji i przedłużania się konfliktu.

Jedynym rezultatem drakońskich decyzji rządu będzie wzmocnienie jedności górników i ich woli do walki.

Stanowisko kleru francuskiego

Znaczna część duchowieństwa francuskiego zajęła wobec wielkich walk strajkowych w kraju inne stanowisko niż np. kler włoski w czasie walk we Włoszech.

Zgromadzeni na zjeździe kardynałów i biskupów francuskich dygnitarze Kościoła wystąpili z apelem, wzywającym do większej sprawiedliwości społecznej. Wypowiadają się oni przeciwko nadmiernym zyskom klas uprzywilejowanych, stwierdzając, że we Francji istnieje „olbrzymia ilość tragicznych wypadków skrajnej nędzy“ oraz wciąż wzrastająca dysproporcja między płacami a cenami. To właśnie — jak stwierdza apel — zmusiło robotników francuskich do strajku, który jest ich prawem konstytucyjnym.

Amerykańscy i angielscy górnicy solidaryzują się z górnikami francuskimi

Szereg angielskich związków zawodowych uchwalił rezolucje, popierające strajkujących górników francuskich.

Z powszechnym potępieniem pracujących mas francuskich spotkało się stanowisko przywódcy SFIO Bluma z powodu depezy, jaką

wystosował on do przewodniczącego amerykańskich związków zawodowych górników, Lewisa, który wyraził całkowitą solidarność górników amerykańskich z walczącymi górnikami francuskimi.

Blum w swojej depeszy zarzucił Lewisowi, że rzekomo nie orientuje się dostatecznie w sytuacji strajkowej we Francji.

W odpowiedzi na depeszę Bluma Lewis nadesłał telegram, który brzmi:

„Francja zrobiłaby lepiej żywić swoich górników zamiast strzelać do nich kulami amerykańskimi“.

Lewis podkreślił, że nędzne płace, jakie otrzymują górnicy francuscy są nieludzką parodią sprawiedliwości społecznej.

Dwa lata walk armii Wolnej Grecji

22 października armia Wolnej Grecji obchodziła dwulecie swego powstania

Dwa lata, jakie minęły od dnia utworzenia greckiej armii demokratycznej, to dwa lata walki orężnej, walki nierównych sił. Po jednej stronie stoi uzbrojona w amerykańską broń, kierowana przez amerykańskich oficerów armia rządu ateńskiego, po drugiej — narodowa, powstańcza armia Wolnej Grecji. I jakkolwiek armii ateńskiej nie brak ani amunicji ani nowoczesnego uzbrojenia — nie tylko nie może ona „zlikwidować“ wojsk Markosa, lecz traci pozycję po pozycji, a rząd ateński staje się coraz bardziej obcy we własnym państwie.

W drugą rocznicę powstania jednolitej armii demokratycznej generał Markos ogłosił rozkaz dzienny do żołnierzy i oficerów, w którym stwierdza, że w ciągu ubiegłych lat armia demokratyczna stoczyła setki bitew, wyrządzając monarcho-faszystom straty wynoszące ponad 100 tysięcy zabitych, rannych i jeńców.

Rozkaz stwierdza w dalszym ciągu, że miliony dolarów i funtów szterlingów, którymi Anglicy i Amerykanie zasilali armię monarchistów, nie przyniosły pożądanego dla nich rezultatu. Armia demokratyczna coraz bardziej wzrasta liczebnie, krocząc pewnie ku zwycięstwu.

Generał Markos wzywa w zakończeniu rozkazu żołnierzy i oficerów armii demokratycznej do zdwojenia wysiłków w celu dalszego wzmocnienia armii.

Stan wyjątkowy w Grecji

Rząd ateński wprowadził z dniem 30 października stan wyjątkowy na terenie całej Grecji. Wojsko przejmuje od władz cywilnych funkcje „ochrony“ bezpieczeństwa publicznego. Powołane zostaną do życia nadzwyczajne sądy wojskowe oraz wprowadzona zostanie godzina policyjna.

Memoriał rządu gen. Markosa do ONZ

Tymczasowy demokratyczny rząd Grecji przesłał memoriał do Zgromadzenia Generalnego ONZ, w którym przedstawia swój punkt widzenia w sprawie Grecji.

Zaznaczając, że naród grecki nie chce wojny domowej i że pragnie pokoju, demokracji i suwerenności narodowej, memoriał podkreśla, że rząd tymczasowy kilkakrotnie zwracał się do przedstawicieli ateńskich w celu rozpoczęcia rokowań pokojowych na zasadach demokratycz-

nych. Tymczasem rząd grecki jest również obecnie gotów rozpocząć rozmowy w sprawie zaprzestania walk, zapewnienia suwerenności narodowej i wyeliminowania obcej ingerencji w wewnętrzne sprawy Grecji. Propozycje te spotkały się z odmową.

Mimo 300 000 ton materiałów wojennych, które monarchiści greccy otrzymali w ciągu bieżącego roku od Stanów Zjednoczonych, mimo setek doradców wojskowych dostarczonych przez Stany Zjednoczone oraz Anglię, wojska monarchistyczne nie zdołały pokonać armii demokratycznej. Dowodem tego jest również, że monarchiści greccy żądają zwiększenia dostaw materiałów wojennych.

Biorąc to wszystko pod uwagę, memoriał zwraca się do sesji Generalnego Zgromadzenia ONZ z deklaracją, w której rząd demokratyczny Grecji oraz armia demokratyczna są gotowe przyjąć każdą inicjatywę, mającą na celu ulżenie narodowi greckiemu, zapewnienie mu pokoju oraz danie mu możliwości decydowania o własnym losie.

Depesza KC ZZ do sekretarza generalnego ONZ

Komisja Centralna Związków Zawodowych wystosowała następującą depeszę do sekretarza generalnego ONZ — Trygve Lie.

„W imieniu polskich związków zawodowych protestujemy przeciwko terrorowi, stosowanemu w Grecji wobec działaczy związkowych.

Domagamy się uwolnienia skazanego na karę śmierci przewodniczącego Zw. Zaw. Stewardów Okretowych — Evangelosa Kiadutosa, sekretarza Federacji Morskich Zw. Zaw Grecji — Ambatielosa i przewodniczącego Zw. Zaw. Mechaników Morskich — Bekakosa.“

W obronie skazanych na śmierć związkowców greckich

Grecki związek zawodowy marynarzy przesłał do szeregu delegatów sesji Generalnego Zgromadzenia ONZ depesze w sprawie wyroku śmierci na 10 działaczy związku zawodowego marynarzy. Związek zawodowy marynarzy apeluje do delegatów sesji, ażeby stanęli w obronie niewinnych ofiar greckiego terroru faszystowskiego.

Delegaci Polski i Jugosławii zażądali na sobotnim posiedzeniu wieczornym natychmiastowego rozpatrzenia tej sprawy. Przewodniczący delegacji radzieckiej Wyszynski poparł to żądanie.

Również sekretarz generalny Światowej Federacji Związków Zawodowych Louis Saillant, przesłał do sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie i do przewodniczącego Zgromadzenia Evatta telegram, domagający się energicznej interwencji wobec rządu ateńskiego przeciwko planowanej egzekucji.

Wobec pozycji, jaką zajęli przedstawiciele bloku anglo-amerykańskiego, którzy chcieli przeszkodzić komisji ONZ w wypełnieniu tego humanitarnego obowiązku rozwinęła się dyskusja. W rezultacie przyjęta została rezolucja francuska, żądająca, ażeby komisja okazała w tej sprawie zaufanie przewodniczącemu, który napewno podejmie wszelkie potrzebne w tej sprawie kroki.

W ostatniej chwili premier ateński Sofulis pod naciskiem światowej opinii publicznej zmuszony był egzekucję tę odłożyć.

Niemiecki Kongres Ludowy obraduje nad projektem konstytucji

22 października nastąpiło w Berlinie otwarcie obrad Niemieckiego Kongresu Ludowego. Pierwszym punktem porządku dziennego był referat o projekcie konstytucji dla niemieckiej demokratycznej republiki, opracowany przez wydział ustawodawczy Rady Ludowej pod przewodnictwem Otto Grotewohla. Projekt konstytucji stanowić ma symbol dążeń wszystkich demokratycznych sił narodu niemieckiego do zjednoczenia i niezależności Niemiec. Główną zasadą projektu jest postanowienie, że cała władza państwowa pochodzi od narodu. Przyszły parlament niemiecki ma być wyposażony w szerokie uprawnienia. Kontrola parlamentu, a tym samym i narodu, podlegać będzie aparatowi wykonawczemu.

Konstytucja stanowi wyraz demokratyzacji życia politycznego, społecznego i kulturalnego w Niemczech.

Projekt konstytucji stoi bowiem na straży wolności i godności ludzkiej oraz zmierza do ukształtowania życia społecznego i gospodarczego na podstawie sprawiedliwości społecznej. Zabezpiecza on również rozwój życia demokratycznego, przewidując sankcje przeciwko bojkotowi organizacji demokratycznych, podżeganiu do wojny i mordów.

Oświadczenie przedstawiciela SED w sprawie polskiej granicy zachodniej

Przewodniczący komisji gospodarczej Niemieckiej Rady Ludowej i członek CKW Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec Walter Ulbricht, przemawiając na konferencji prasowej oświadczył m. in. na temat granicy polsko-niemieckiej, co następuje: „Nie widzimy innej drogi, jak tylko wspólny szlak z miłującymi pokój krajami. Dlatego też kwestia granicy polsko-niemieckiej jest dla nas definitywnie załatwiona. Granica na Odrze i Nysie jest granicą pokoju między Polską i Niemcami i dlatego my, antyfaszyści niemieccy, granicę tę popieramy“

Ulbricht napiętnował w ostrych słowach wszelką akcję rewizjonistyczną i wszelkie tendencje odwetu szerzone przez reakcjonistów niemieckich w Niemczech zachodnich, szczególnie wśród przesiedleńców.

Wszystkie czynniki demokratyczne w Niemczech muszą zdecydowanie przeciwstawić się tej zgubnej polityce rewizjonizmu i odwetu, albowiem usunięcie nacjonalistycznych i rewizjonistycznych tendencji stanowi gwarancję nawiązania pozytywnych stosunków między demokratyczną Polską a demokratycznymi Niemcami.

Wstrzymanie demontażu zakładów Kruppa przez Anglików

Rzecznik Foreign Office zakomunikował, że brytyjski zarząd wojskowy w Niemczech postanowił wstrzymać rozbiórkę trzech zakładów Kruppa w Essen.

Przekazanie przemysłu zagłębia Ruhry Niemcom

Urzędowo podano do wiadomości we Frankfurcie, że władze brytyjskie i amerykańskie w Niemczech postanowiły przekazać w ręce niemieckie zarząd przedsiębiorstw przemysłu węglowego i stalowego

zagłębia Rury bez pozbawienia byłych ich właścicieli prawa własności Decyzja władz anglosaskich zapadła wbrew energicznemu sprzeciwowi Francuzów, którzy obawiają się odrodzenia potęgi przemysłowej Niemiec.

Decyzja władz anglosaskich stanowi olbrzymie zwycięstwo kapitalistów amerykańskich. Wiadomo bowiem, że w ciągu ubiegłych trzech lat kapitał amerykański wykupił całkowicie lub też nabył znaczne udziały w przedsiębiorstwach niemieckich. Obecnie kapitaliści amerykańscy będą mogli eksploatować te przedsiębiorstwa nie podlegając żadnej kontroli ze strony Wielkiej Brytanii i Francji.

Apel szwedzkiej partii komunistycznej

Szwedzka partia komunistyczna uchwaliła apel do narodu szwedzkiego, wzywający do podjęcia walki na rzecz pokoju. Wskazując na wzmagającą się akcję podżegaczy wojennych, apel stwierdza m. in.:

„Trzeba zmusić rządy zachodnio-europejskie i rząd amerykański do zmiany kursu. Przy pomocy wyrafinowanej kampanii oszczerstw rządu kapitalistyczne usiłują zatruć opinię publiczną i wnieść jej, że niebezpieczeństwo dla pokoju zagraża ze strony Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej..

Trzeba rządów państw kapitalistycznych dać jasno do zrozumienia że masy ludowe na całym świecie domagają się innej polityki i żądają szczerego poparcia wysiłków radzieckich na rzecz pokoju i porozumienia międzynarodowego“.

Krytykując politykę rządu szwedzkiego, który określonymi drogami usiłuje wprzęgnąć Szwecję do rydwanu agresywnego frontu amerykańskiego, apel szwedzkiej partii komunistycznej domaga się od rządu: 1) powrotu do polityki neutralności, 2) odwołania delegacji szwedzkiej z komisji dla badania możliwości skandynawsko-amerykańskiej współpracy wojskowej, 3) wypowiedzenia układu o pomocy z tytułu planu Marshalla, 4) poparcia radzieckiego projektu redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej, 5) realizacji uchwały ONZ o zakazie propagandy wojennej w prasie, radio itp“

Powstanie w południowej Korei

Ludność południowej Korei, okupowanej przez wojska amerykańskie, powstała przeciw okupantom i ustanowionemu przez nich marionetkowemu rządowi. Powstańcy zajęli dwa miasta.

We wszystkich miastach Korei południowej odbyły się w związku z tym manifestacje ludności, która domagała się wycofania wojsk amerykańskich i stworzenia demokratycznego rządu dla całej Korei.

Na pomoc powstańcom przyszły oddziały wojskowe, który zbuntowały się przeciwko marionetkowemu rządowi Rhee Syng-Mana.

Walki w Indonezji

Na Jawie wschodniej w okolicach Sakabunysz toczą się walki między oddziałami holenderskimi i indonezyjskimi. W ciągu kilku dni Indonezyjczycy wysadzili w powietrze 3 holenderskie pociągi wojskowe Holendrzy, których straty są podobno znaczne, ściągają w rejonie Sukabunysz posiłki.

Z Japonii

Nowy premier Japonii Josida, który został mianowany na miejsce premiera Asida, jest wmieszany w aferę pieniężną. Obecnie komisja parlamentarna badająca sprawę ustaliła, że nowy premier Japonii otrzymywał olbrzymie łapówki od właścicieli kopalń.

„Nowa polityka“ USA w Japonii

Departament Stanu oraz Departament Wojny Stanów Zjednoczonych opracowują obecnie „nową politykę“ wobec Japonii. Ma ona polegać na daleko idącym osłabieniu kontroli amerykańskich władz wojskowych nad życiem politycznym i gospodarczym Japonii oraz na wstrzymaniu dochodzeń sądowych przeciw przestępcom wojennym i japońskim militarystom.

Sytuacja w Palestynie

Po zawieszeniu broni w lipcu br. Egipcjanie niejednokrotnie naruszali rozejm w Negewie (południowa część Palestyny), zajmując pozycje strategiczne przy drogach prowadzących do znajdujących się na tym terenie osiedli żydowskich. 18 sierpnia br. sztab obserwatorów ONZ postanowił, że począwszy od 21 sierpnia drogi w Negewie będą otwarte na przemian na 6 godzin dziennie dla transportów każdej ze stron wojujących. Żydzi przyrzekli respektować to postanowienie, Egipcjanie natomiast zwlekali z odpowiedzią, kontynuując blokadę osiedli żydowskich. Władze żydowskie musiały je zaopatrywać w żywność drogą powietrzną.

Oczywiście sytuacja taka nie mogła trwać bez końca. Władze wojskowe Izraela postanowiły więc przerwać blokadę i zawiadomiwszy o tym zawczasu urzędującego mediatora ONZ wysłały 15 października konwój samochodowy z żywnością. Wojska egipskie zaatakowały go i zniszczyły kilka samochodów. Wybuchły walki, które zakończyły się generalną klęską Egipcjan. Znaczna część oddziałów egipskich poddała się od razu w pierwszych dniach walki. Wojska Izraela opanowały w pełni linie komunikacyjne Negewu. Na obszarze tym pozostały tylko izolowane od siebie „worki“, w których osaczone oddziały egipskie są właściwie obleżone przez Żydów. Charakterystyczny dla sytuacji w Lidzie Arabskiej jest fakt, że wojska transjordańskie w niczym nie pomogły Egipcjanom, zachowując neutralność.

KRONIKA GOSPODARCZA

PRZEMYSŁ I HUTNICTWO

II krajowy zjazd górników polskich

W dniach 7—9 listopada odbył się w Sosnowcu II Ogólnopolski Zjazd Delegatów Centralnego Związku Zawodowego Górników. Zjazd zgromadził 570 delegatów, którzy reprezentowali 270 000 górników. W obradach wzięły również udział delegacje zagraniczne górników radzieckich, czechosłowackich, bułgarskich, węgierskich, angielskich. Prezydent RP Bolesław Bierut i premier Józef Cyrankiewicz, nadesłali na zjazd górników pisma.

Prezydent Bierut pisał m. in.:

„Pragnę przy okazji Waszego zjazdu przekazać wszystkim górnikom polskim gorące podziękowanie za ich trud i oddanie ideałom Polski Ludowej, za ich mozolną i ofiarną pracę, stanowiącą potężny wkład w dzieło odbudowy naszej Ojczyzny i przyczyniającą się do wzrostu dobrobytu wszystkich ludzi pracy“.

W toku obrad zjazdu wicemin przemysłu i handlu, Szyr, wygłosił obszernie przemówienie, obrazujące naszą sytuację gospodarczą i osiągnięcia gospodarki ogólnonarodowej, perspektywy rozwoju w przyszłości oraz zadania, jakie na odcinku gospodarczym stoją przed nami do wykonania.

Min. Szyr stwierdził m. in. „Walka o rozpowszechnienie metod przodowników pracy jest walką o rozpowszechnienie postępowej rewolucyjnej myśli górnika polskiego.

Dyscyplina pracy naszych robotników opierać się musi maksymalnie o dobrowolne formy jej realizacji, o kontrolę społeczną jej przestrzegania, o demokratyczne formy sądów koleżeńskich, o przestrzeganie podjętych publicznie zobowiązań. Im głębiej sięgnie aparat związku zawodowego, im więcej będzie społecznych organów, tym łatwiej krzepnąć będzie nowa świadoma dyscyplina klasy robotniczej, budująca socjalizm.

Zatrzymam się na problemie żywności — chleba, mięsa, masła, mleka, jaj, warzyw itp. Zagadnienie to nie przestało jeszcze być problemem dla mas pracujących. Budując socjalizm, będziemy walczyć o to, aby ilość tych artykułów rosła z roku na rok, jednak, aby program

ten realizować, musimy przebudować rolnictwo, zapewnić bazę socjalistycznego rozwoju produkcji rolniczej.

Istnieje ścisły związek między wysiłkiem mas pracujących w przemyśle, a wysiłkiem rozbudowy socjalizmu na wsi. Bez rozwiązania tego zagadnienia na wsi nie możemy rozwiązać całokształtu zagadnienia aprowizacji. Wiemy jednak, że krok po kroku te podstawy socjalizmu w rolnictwie będą rozbudowane i równoległe do wzrostu wydajności w produkcji przemysłowej rosnąć będzie wydajność produkcji rolniczej.

W walce o plan 1949, o zwycięską realizację planu 3-letniego, w walce o przygotowanie podstaw budowy socjalizmu w Polsce, o przejście na wyższy etap rewolucji społecznej, czeka nas jeszcze wiele ciężkich i ofiarnych wysiłków, ale wyraźnie już widzimy kontury nowego, lepszego ustroju, widzimy wschodzące słońce socjalizmu“.

Wysoka wydajność pracy górnika polskiego

Z zestawień sporządzonych przez państwa należące do Europejskiej Organizacji Węglowej wynika, że w ciągu pierwszych pięciu miesięcy br. górnicy polscy zajmowali pod względem wydajności pracy **pierwsze miejsce w Europie**.

Na podstawie pobieżnych obliczeń rzeczoznawcy stwierdzają, że do chwili obecnej stan ten nie uległ zmianie i średnia wydajność górnika w przemyśle węglowym na jedną robotnikodniówkę jest nadal w Polsce wyższa niż gdziekolwiek w Europie.

W maju br. górnik pracujący pod ziemią w naszych kopalniach wydobywał przeciętnie 1 740 kg węgla dziennie. W tym samym czasie średnie wydobycie wynosiło na robotnika w Wielkiej Brytanii — 1 400 kg węgla, w kopalniach zagłębia Ruhry — 1 230, we Francji — 1 030, w Belgii — 871 kg, w Holandii — 1 641 kg i w Czechosłowacji — 1 417 kg.

Wobec stosunkowo jeszcze niskiego stanu urządzeń technicznych w naszych kopalniach węgla, wyniki pracy górników polskich są pewnego rodzaju rewelacją w światowym przemyśle węglowym.

Ogólnopolski zjazd robotników budowlanych

W dniach od 24 do 26 października odbył się w Warszawie drugi krajowy Zjazd Delegatów Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Przemysłu Budowlanego z udziałem ponad 500 delegatów, reprezentujących 286 000 członków Związku.

W obradach wzięli udział: min. odbudowy inż. Kaczorowski, wice-ministrowie Zakowski i Pietrusiewicz, przedstawiciele partii politycznych, jak również delegaci Zw. Zaw. Robotników Budowlanych ZSRR.

W wyniku dyskusji, jaka wywiązała się po referatach, zebrani uchwalili rezolucję, w której postanawiają **rozszerzyć współzawodnictwo w budownictwie** oraz zwrócić baczna uwagę na **racjonalizację pracy i wykorzystanie wyalazczości robotników**.

Rezolucja podkreśla również konieczność mechanizacji pracy w budownictwie na wzór Związku Radzieckiego. Postanowiono położyć również większy nacisk na bezpieczeństwo i higienę pracy oraz rozszerzyć akcję kulturalno-oświatową.

Po przyjęciu rezolucji zebrani przystąpili do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli Baryła Marian jako przewodniczący, Baranowski i Mleczko jako wiceprzewodniczący oraz Garnkowski jako sekretarz generalny.

Zjazd uchwalił również rezolucję zawierającą pozdrowienia i wyrazy solidarności dla bohatersko walczących górników i dla całego proletariatu Francji. Zjazd jednomyślnie zaakceptował decyzję Zarządu Głównego przeznaczenia 3 milionów zł na pomoc strajkującym oraz uchwalił wysłanie depechy do Prezydenta Bierua i premiera Cyrankiewicza.

Premie dla przodowników pracy

Współzawodnictwo pracy w hutnictwie, obejmujące 33% ogólnej załogi, przyczynia się nie tylko do stałego wzrostu produkcji, lecz również do poprawy stopy życiowej poszczególnych współzawodników.

I tak np. na uroczystym zebraniu załogi huty „Bobrek“, wręczono 231 przodownikom pracy premie pieniężne ogólnej wysokości 534 000 zł za wyniki osiągnięte w pierwszym półroczu br.

W akcji indywidualnego współzawodnictwa prac na terenie huty „Bobrek“ bierze udział 2 051 robotników, w tym 687 młodzieży oraz 500 kobiet. Przeciętny procent wykonywania normy przez współzawodniczących robotników wynosi od 290 do 300%, a niektóre robotnice osiągają ponad 600% planu.

Dzięki współzawodnictwu pracy produkcja stali surowej w hucie „Bobrek“ wzrosła w bieżącym kwartale o 50% w stosunku do pierwszego kwartału br. Dzięki temu huta „Bobrek“ pod względem produkcji stali surowej wysunęła się na czołowe miejsce spośród wszystkich hut polskich.

W hucie „Pokój“ premie otrzymało 334 przodowników pracy. Ogółem we współzawodnictwie bierze udział 6 000 pracowników huty.

ROLNICTWO I LEŚNICTWO

Robotniczo-chłopska narada w sprawie pomocy dla ośrodków maszynowych

Pierwsza z zamierzonej serii narad robotniczo-chłopskich, poświęconych **współpracy załóg fabrycznych ze spółdzielczymi ośrodkami maszynowymi** — odbyła się w dniu 24.X. w Warszawie, gromadząc ok. 40 przedstawicieli zespołów robotniczych i ok. 60 delegatów z 10 ośrodków maszynowych z woj. warszawskiego.

Omówiono dotychczasowe wyniki współpracy, dzięki której spółdzielcze ośrodki maszynowe woj. warszawskiego w znacznym stopniu korzystały z bezinteresownej fachowej pomocy brygad robotniczych.

Zobowiązano OKZZ i Centralę Rolniczą do skoordynowania form pracy, która by wciągnęła do aktywnej działalności powiatowe rady związków zawodowych i powiatowe związki gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska“.

Podobne narady odbędą się we wszystkich województwach.

Państwowe gospodarstwa rolne zaopatrują rynek mięsny

Tegoroczna dość trudna sytuacja na rynku mięsnym w miesiącach nasilenia robót polnych nakłada na państwowe gospodarstwa rolne obowiązek przygotowania na letnie miesiące 1949 r. odpowiednich rezerw

dla zaopatrzenia ludności wielkich ośrodków przemysłowych i miast w mięso wieprzowe.

Projektuje się, że sektor państwowy w tym okresie dostarczy ok. 150 000 tuczników. Kredyty na ten cel są już przyznane i akcja jest w pełnym toku. Obowiązki nałożone na państwowe gospodarstwa rolne przy poparciu 200 000 armii robotników i pracowników rolnych zrzeszonych w związkach zawodowych zostaną w całości wykonane.

Zjazd robotników i pracowników rolnych

28 i 29 października br. odbył się w Poznaniu walny zjazd robotników i pracowników rolnych, w którym udział wzięło 100 delegatów z terenu kraju — przewodniczący komitetów zespołowych, komitetów folwarcznych, przewodnicy pracy, rządcy i administratorzy PNZ, inżynierzy rolni itp. Podsumowano dotychczasowe wyniki działalności PNZ, przeprowadzono krytykę tej działalności. Omówiono zasadnicze zadania, jakie stoją przed majątkami państwowymi (patrz „Kronika Gospodarcza“ w poprzednim numerze „Poradnika“).

HANDEL I WSPÓŁPRACA GOSPODARCZA Z ZAGRANICĄ

Wyjazd polskiej delegacji handlowej do Moskwy

Wiceminister L. Grosfeld, przewodniczący polskiej delegacji handlowej, która wyjechała do Moskwy celem zawarcia rocznej umowy handlowej na rok 1949 w ramach umowy pięcioletniej z 26 stycznia 1948 r., oświadczył prasie, co następuje:

„Przemysł polski na skutek szkodliwej polityki rządów sanacyjnych nie był nastawiony na surowce radzieckie.

Tymczasem z doświadczeń lat powojennych wynika, że surowce te, jak bawełna, ruda, apatyty i in. stały się podstawą zaopatrzenia naszego przemysłu. Przemysł hutniczy i włókienniczy wysoko sobie cenią surowce radzieckie i dopominają się o zwiększenie ich importu. To samo dotyczy produktów naftowych, będących dopełnieniem wytwórczości krajowej. Dostawy radzieckie cechuje niezawodna terminowość, gwarantująca ciągłość naszych procesów produkcyjnych. Nasze obroty z ZSRR są bezdewizowe i opierają się na cenach światowych, wyrażonych w dolarach, cenach ściśle przez oba kraje obserwowanych i stosowanych. Nowe horyzonty dla naszego rozwoju gospodarczego otwiera umowa z 26 stycznia br. o radzieckich dostawach dla Polski sprzętu przemysłowego, a więc maszyn i urządzeń wartości 450 mln dolarów. Inwestycje będą wielkim wkładem do industrializacji Polski i przebudowy jej struktury ekonomicznej.

Umowy polsko-radzieckie cechuje **rozumienie dla polskich potrzeb importowych** oraz ustalanie cen zarówno towarów importowanych jak eksportowanych przy zawieraniu umowy rocznej i płynąca stąd pewność dostaw i zbytu. Dostawy są niezależne od fluktuacji rynku światowego i od prywatnych egoistycznych interesów firm eksportowo-importowych krajów kapitalistycznych.

Umowy z ZSRR realizowano dotychczas prawie w pełnych 100%. Niezawodnie w roku 1948 umowa wykonana zostanie zgodnie z preliminarem.

Perspektywy na rok 1949 określa w znacznej mierze umowa polsko-radziecka, zawarta 26 stycznia br. na okres pięcioletni. W ramach tej

umowy umowa handlowa na rok 1948 przekroczyła znacznie ramy umowy pięcioletniej, wprowadzając szereg towarów dodatkowych. Należy sądzić, że podobnie będzie się rzecz miała z umową na rok 1949 i że rozmiary tej umowy przekroczą rozmiary umowy 1948 roku“.

Współpracujemy z zagranicą na polu planowania i statystyki

W miarę rozwoju współpracy gospodarczej między Polską a państwami demokracji ludowej, zacieśniają się kontakty w zakresie wymiany doświadczeń i ujednoczenia metod planowania, jak również w dziedzinie statystyki.

Przewidziana w umowach Polski z Czechosłowacją, Węgrami, Rumunią i Bułgarią współpraca na polu planowania ma przede wszystkim na celu porównywanie systemów planowania, połączone z próbami ujednoczenia metod pracy w tej dziedzinie. To samo dotyczy statystyki, gdzie stawia się za cel ujednoczenie formularzy i nomenklatury.

Drugim zasadniczym zadaniem, jakie stoi przed komisjami do spraw planowania jest merytoryczne porównywanie planów dla ich koordynacji. Współpraca na polu planowania przynieść ma ponadto ujednoczenie terminów, ustalonych dla planów w poszczególnych państwach demokracji ludowej z tendencją, by plany gospodarcze tych państw zaczynały się i kończyły w tym samym okresie.

Najdalej posunięte są prace na odcinku współpracy polsko-czechosłowackiej.

Polsko-węgierska umowa handlowa

W Warszawie podpisana została polsko-węgierska umowa handlowa o wymianie towarowej oraz układ płatniczy na okres od 1 listopada 1948 r. do 31 grudnia 1949 r.

Umowa handlowa obejmuje obroty towarowe po każdej stronie o wartości ok. 10 milionów dolarów.

Rozszerzony został znacznie wachlarz towarów po obu stronach. Najważniejszymi artykułami eksportu polskiego są: węgiel, koks, chemikalia, nasiona i inne, importu zaś: wyroby walcowane, oleje, artykuły farmaceutyczne, elektrotechniczne oraz większa ilość dóbr inwestycyjnych, których dostawa nastąpi w dłuższym okresie czasu, a częściowo wykonana będzie w okresie przewidzianym umową. Obie strony uzgodniły, że na początku roku przyszłego rozpoczną się rozmowy w sprawie zawarcia pięcioletniego układu o wymianie towarowej.

Dalsze pertraktacje handlowe

W Warszawie toczą się rokowania handlowe polsko-brytyjskie, polsko-duńskie, polsko-norweskie. Za granicą prowadzimy pertraktacje handlowe w Buenos-Aires z Argentyną, w Brukseli z Belgią i w Tiranie z Albanią.

Eksport węgla w 1949 r.

Eksport węgla w roku przyszłym wynosić będzie przeszło 26 milionów ton.

W porównaniu z rokiem bieżącym plan eksportu wykazuje dalszą poważną zwyżkę. W roku przyszłym ponad 14 mln t węgla przejdzie

przez porty, co stanowić będzie 54% preliminowanych przesyłek zagranicznych. Eksport lądowy wyniesie bądź ok. 12 mln t węgla.

Odbiorcami naszego węgla będą w roku 1949 następujące kraje: Szwecja, Francja, Dania, Finlandia, Włochy, Norwegia, ZSRR, Belgia, Holandia, Islandia, Pakistan, Argentyna, Egipt, Czechosłowacja, Austria, Szwajcaria, Rumunia, Jugosławia, Węgry itd. Eksport koksu wyniesie w 1949 r. 1 430 tys. ton i kierowany będzie głównie lądem do ZSRR, Francji, Włoch, Jugosławii, Rumunii, Bułgarii.

Międzynarodowe obrady przemysłu włókienniczego

W Genewie toczą się obrady komisji przemysłu włókienniczego działającej w ramach Międzynarodowej Organizacji Pracy. W obradach biorą udział przedstawiciele 22 krajów, m. in. Polski.

Prace komisji przemysłu włókienniczego napotykają na znaczne trudności z powodu obstrukcji stosowanej przez przedstawicieli przemysłowców państw zachodnich, szczególnie amerykańskich, którzy sprzeciwiają się m. in. uchwaleniu rezolucji formułującej zasadę wolności zrzeszania się w związkach zawodowych.

FINANSE

Nowe dekrety o podatku dochodowym i obrotowym

Od 1 stycznia 1949 r. obowiązywać będą uchwalone przez Radę Ministrów nowe dekrety o podatku dochodowym i obrotowym.

Nowe dekrety podatkowe mają **wyraźne oblicze klasowe**. Dekret o podatku dochodowym podwyższył minimum wolne od opodatkowania z 72 000 do 120 000 zł rocznego dochodu. Dla rocznego dochodu od 120 do 140 tys. zł stopa podatku dochodowego według skali zasadniczej wynosi 5% i w miarę wzrostu dochodu stopa podatkowa dość szybko progresywnie wzrasta i osiąga 50% przy dochodach przekraczających 5,4 mln zł.

Niezależnie od opodatkowania według skali zasadniczej podatnicy uiszczają podatek od tzw. „dochodu ogólnego“, o ile przychód z jednego lub kilku źródeł przekracza sumę 360 000 zł rocznie. Opodatkowanie dochodu ogólnego następuje według znacznie już niższej skali w wysokości od 2 do 15%. Obciążenie dochodu ogólnego zatem, czyli czyste go dochodu pozostającego w dyspozycji podatnika, czyni z podatku dochodowego instrument regulowania kapitalizacji prywatnej. Wypada jednak dodać, że najwyższe obciążenie podatkiem dochodowym nie może przekroczyć 65% dochodu ogólnego.

Drugą zasadniczą cechą dekretu jest **dążenie do sprawiedliwego podziału dochodu społecznego**. Dlatego też wyodrębniono różne rodzaje źródeł, z których podatnik czerpie dochód. Istnieje bowiem dochód wypracowany, do którego osiągnięcia podatnik przyczynia się wyłącznie osobistym wysiłkiem, przy czym kapitał nie odgrywa tu żadnej, bądź tylko minimalną rolę. Istnieje również dochód, przy uzyskaniu którego zasadniczą rolę odgrywa właśnie kapitał. Zasadą sprawiedliwego podziału dochodu społecznego domaga się łagodniejszego opodatkowania dochodów pierwszego, ostrzejszego — drugich i wreszcie pośredniego opodatkowania dochodów, dla uzyskania których równorzędną rolę grają zarówno włożona przez podatnika praca, jak i kapitał.

Dekret wprowadza zatem podział źródeł przychodu na 5 grup, z których każda jest obciążona w innej wysokości. Do grupy piątej zaliczono przychody z nieruchomości, kapitałów, dzierżaw oraz sprzedaży przedmiotów i praw majątkowych, a więc gdzie rola czynnika kapitalistycznego jest decydująca. Podatek dochodowy wymierza się tu według stopy podatkowej skali zasadniczej, podwyższonej o 1/4.

W grupie czwartej, do której należą przychody osiągane z przedsiębiorstw handlowych, przemysłowych i usługowych, gospodarstw rolnych i niektórych wolnych zajęć zawodowych, podatek dochodowy wymierza się według skali zasadniczej. Natomiast w grupie trzeciej, obejmującej przychód w wolnych zawodach technicznych i służby zdrowia, stopa podatkowa skali zasadniczej ulega zmniejszeniu o 1/10, w drugiej grupie, do której zalicza się przychody z drobnego rzemiosła — o 1/5, a w grupie pierwszej, obejmującej przychód osiągany z twórczości naukowej, literackiej, artystycznej i publicystycznej, gdzie decydujący jest element pracy, zmniejsza się stopę podatkową skali zasadniczej o 1/4.

W ten sposób od dochodu rocznego w wysokości 200 000 zł literat zapłaci 12 000 zł podatku, drobny rzemieślnik — 12 800 zł, architekt lub lekarz — 14 400 zł, kupiec — 16 000 zł, a właściciel nieruchomości lub inny czerpiący dochód z kapitału — 20 000 zł.

Dla spółdzielczości obowiązuje specjalna skala z najwyższą granicą obciążenia 33 $\frac{1}{3}$ % dochodu. Przy opodatkowaniu przedsiębiorstw państwowych przepisy podatkowe dostosowano do obowiązujących zasad systemu finansowego.

Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, iż dekret wprowadza w życie ulgi podatkowe dla produkcyjnej spółdzielczości rolniczej. Od dnia 1 stycznia 1949 r. **rolnicze spółdzielnie produkcyjne, spółdzielnie parcelacyjno-osadnicze i ośrodki maszynowe będą całkowicie zwolnione od podatku dochodowego.** Również ich świadczenia będą wolne od podatku obrotowego na warunkach, które określi rozporządzenie ministra skarbu.

RÓŻNE

Obrazy Naczelnej Rady Spółdzielczej

W dniach 4 i 5 listopada obradowała w Warszawie Naczelna Rada Spółdzielcza. Wysłuchano, omówiono i zatwierdzono sprawozdania prezydium Naczelnej Rady Spółdzielczej, zarządu CZS, komisji budżetowo-rewizyjnej oraz projekt tymczasowego regulaminu CZS.

Wobec złożenia przez wicemarszałka Szwalbego mandatu członka i przewodniczącego Rady, dokonano wyboru nowego przewodniczącego, powołując na to stanowisko jednogłośnie min. H. Świątkowskiego.

Ponieważ również prezes zarządu CZS poseł Ochab zgłosił swe ustąpienie w związku z skierowaniem go na inny odcinek pracy społecznej, Naczelna Rada Spółdzielcza wyraziła mu serdeczne podziękowanie za dotychczasową pracę i jednogłośnie na stanowisko prezesa CZS powołała członka Rady, wicemin. M. Olewińskiego.

Statek pełnomorski zbudowany w Polsce

W dniu 30 października odbył się w Gdańsku uroczyste wodowanie **pierwszego pełnomorskiego statku zbudowanego w Polsce.** Jest nim rudowęglowiec, przeznaczony do przewozu ładunków masowych — wy-

wozu węgla i importu w drodze powrotnej rudy żelaznej. Projekt statku wykonali polscy konstruktorzy, a rysunki warsztatowe opracowała stocznia francuska Normand.

Wnętrze statku jest nowoczesnie wyposażone. Towarzystwo klasyfikacyjne w Anglii przyznało statkowi najwyższą klasę plus 100 A.

Pierwszy statek pełnomorski, wybudowany w stoczniach polskich, otrzymał nazwę przodownika pracy stoczni gdańskiej, traserą Henryka Soldka.

Zamknięcie Wystawy Ziem Odzyskanych

31 października zamknięto WZO. Zwiedziło ją około 2 000 000 osób. Wystawa spełniła całkowicie swe zadanie: podkreśliła raz jeszcze wspiane osiągnięcia w odbudowie Ziem Odzyskanych, olbrzymi wkład pracy pionierów, robotników i inżynierów, jak również całego społeczeństwa w wielkie dzieło odbudowy.

Odbudowa Ziem Odzyskanych budzi podziw całego społeczeństwa polskiego i zagranicą. Plastycznym podsumowaniem tych naszych osiągnięć była właśnie Wystawa Ziem Odzyskanych.

ZAGRANICA

Gigantyczny plan ZSRR w walce z klęskami posuchy

Rada Ministrów ZSRR i CK WKP(b) powzięły uchwałę mającą ogromne znaczenie dla dalszego rozwoju rolnictwa radzieckiego. Uchwaliła ta wskazując na straty ponoszone przez gospodarkę rolną na obszarach stepowych europejskiej części ZSRR z powodu powtarzających się często posuch i gorących wiatrów wschodnich formułuje szeroko zakreślony program całkowitego usunięcia przyczyn tych klęsk żywiołowych.

Uchwała przewiduje podjęcie gigantycznych prac o nieznanym dotychczas w dziejach rolnictwa skali na obszarach nadwołżańskich, na północnym Kaukazie i w centralnym pasie czarnoziemnym.

Prace, których całkowite wykonanie obliczone jest na dwie lub trzy pięcioletki, obejmują olbrzymi obszar o powierzchni 120 milionów ha.

Uchwała przewiduje założenie szerokich pasów państwowych lasów ochronnych, których długość wynosi około 5 000 kilometrów, w tej liczbie 900 kilometrów podwójnych pasów o szerokości po 100 metrów wzdłuż Wołgi, 470 kilometrów potrójnych pasów szerokości po 60 metrów w dorzeczu północnego Dońca i Wołgi, 1 150 km poczwórnych pasów szerokości po 60 metrów w kierunku Stalingradu, Czerkiesk i Czapałewsk-Władimirówka, 1 080 klm sześciokrotnych pasów szerokości po 60 metrów wzdłuż rzeki Ural, 920 kilometrów podwójnych pasów szerokości po 60 metrów wzdłuż rzeki Don i 50 klm podwójnych pasów szerokość po 30 metrów od rzeki Don do miasta Bietgorod. Niezależnie od tego powstanie szeroko rozgałęziona sieć lokalnych lasów ochronnych na terenie pól i łąk należących do kolchozów i majątków państwowych.

Powiększenie drzewostanu w kolchozach i majątkach państwowych oraz dokładne sprecyzowanie w uchwale programu prac melioracyjnych zapewni skuteczne przeciwdziałanie erozji gleby.

Uchwała przewiduje założenie szkółek leśnych, które dostarczą w ciągu lat 1949 — 1955 33 712 milionów młodych drzewek.

W myśl uchwały utworzonych będzie 570 specjalnych państwowych stacyj maszynowo-traktorowych, które przeprowadzą cały program zalasia.

W dokładnie sprecyzowanej uchwale system uprawy roli oparty na zdobyczach radzieckiej nauki rolniczej oraz masowe budownictwo na terenie kolchozów i majątków państwowych, stawów i wielkich zbiorników wodnych dopełnia całości obrazu gigantycznych prac w wyniku których nastąpi całkowite przeobrażenie oblicza stepowych obszarów Związku Radzieckiego.

Dziennik „Prawda“ podkreślając epokowy charakter uchwały Rady Ministrów i KC WKP(b) stwierdza, że tylko dzięki władzy radzieckiej, wprowadzeniu gospodarki kolektywnej i dzięki usunięciu systemu gospodarki indywidualnej hamującej rozwój sił produkcyjnych, stało się możliwe podjęcie tak gigantycznych zadań przeobrażenia natury.

Przyjęcie ustawy o pięcioletnim planie Czechosłowacji

W końcu października br. parlament czechosłowacki jednomyślnie zatwierdził projekt ustawy o pięcioletnim planie rozwoju gospodarczego Republiki Czechosłowackiej.

KRONIKA KULTURALNO-OŚWIATOWA

Koordinacja akcji stypendialnej

W ub. miesiącu w Ministerstwie Oświaty odbyła się konferencja w sprawie koordynacji akcji stypendialnej, prowadzonej przez poszczególne ministerstwa, organizacje społeczne, instytucje gospodarcze, rady narodowe, samorząd zawodowy itp.

Uzgodnienie zasad przydzielania przez poszczególnych fundatorów stypendiów studentom szkół wyższych oraz ustalenie ilości stypendiów przeznaczonych z różnych źródeł poszczególnym szkołom i wydziałom było sprawą konieczną dla rozwoju i usprawnienia akcji stypendialnej. Ministerstwo Oświaty według dotychczasowych obliczeń ustaliło, iż instytucje państwowe przydzielają 12 760 stypendiów, zaś instytucje niepaństwowe 2 666. Z danych tych wynika, że 17,4% studentów korzysta ze stypendiów.

W trakcie konferencji przedstawiciele poszczególnych ministerstw i instytucji wyrazili gotowość przyjęcia w prowadzonej akcji stypendialnej nowych norm obowiązujących przy przyznawaniu stypendiów Ministerstwa Oświaty. W myśl tego stypendia będą przyznawane studentom szkół wyższych na podstawie opinii komisji kwalifikacyjnych przy bratnich pomocach dziekanów lub rad wydziałowych i delegatów Ministerstwa Oświaty do spraw młodzieży szkół wyższych.

W celu koordynacji akcji stypendialnej powstanie w przyszłości Centralna Komisja Stypendialna przy Ministerstwie Oświaty.

Nowe szkoły zawodowe

Z powodu wzrastającego zapotrzebowania na fachowców we wszystkich prawie gałęziach przemysłu poszczególne centralne zarządy organizują nowe szkoły zawodowe.

Ostatnio przemysł naftowy zorganizował gimnazjum rafineryjne w Trzebini koło Chrzanowa. Gimnazjum to posiada dwa wydziały. Pierwszy — kształci przyszłych mistrzów i przodowników ruchowych, drugi — laborantów fabrycznych.

Przemysł mineralny otworzył w Polanicy-Zdroju i Szczytnie dwie trzyletnie szkoły przemysłowe, kształcące hutników szkła. W szkołach

tych nauka jest bezpłatna, a koszt pomocy naukowych pokrywa całkowicie Centralny Zarząd Przemysłu Mineralnego.

Ponadto przemysł mineralny zorganizował w Łodzi sześciotygodniowy kurs referentów socjologicznych. W programie kursu położono nacisk na zagadnienia socjologii, ekonomii, ustawodawstwa pracy i higieny. Całkowity koszt związany z organizacją kursu poniesie przemysł mineralny.

Wreszcie przemysł hutniczy zorganizował szereg kursów dokształcających dla fachowców, spawaczy acetylenowych i elektrycznych. Kursy odbywają się w Warszawie, Krakowie i Łodzi.

221 liceów rolniczych w nowym roku szkolnym

W bieżącym roku szkolnym czynnych będzie na terenie Polski 221 liceów rolniczych, a mianowicie: liceów rolniczych w ścisłym słowa tego znaczeniu — 66, rolniczo-administracyjnych — 5, rolniczo-spółdzielczych — 21, rolniczo-chmielarskich — 2, rolniczo-tytoniarskich — 1, rolniczo-wikliniarskich — 1, rolniczo-zielarskich — 1, rolniczo-pszczelarskich — 3, rachunkowości rolniczej — 5, rolniczo-mechanicznych — 5, rolniczo-hodowlanych — 20, hodowli drobnego inwentarza — 1, mleczarskich — 2, rybactkich — 5, wodno-melioracyjnych — 3, gorzelniczych — 2, przetwórstwa owocowo-warzywniczego — 3, wlejskiego gospodarstwa kobiecego — 48, ogrodniczych — 27.

Z działalności Państwowego Instytutu Badania Sztuki Ludowej

Państwowy Instytut Badania Sztuki Ludowej, powołany do życia w 1946 r. stanowi samodzielną jednostkę przy Ministerstwie Kultury i Sztuki. Celem jego jest tworzenie wiedzy o sztuce ludowej oraz szerzenie jej przez wydawnictwa, wystawy, wykłady, kursy itd., by w ten sposób wcielić do ogólnej kultury narodowej dorobek i walory ludu pracującego.

Wewnętrzna organizacja Instytutu oparta jest na podziale na sekcje badawcze i organa pomocnicze. Dotychczas powstały następujące sekcje: rzeźby, malarstwa i grafiki. W sekcji tej zebrano dotychczas materiały dotyczące malarstwa na szkle na terenie całej Polski. Badania te przeprowadzone na Śląsku Dolnym, Górnym i Cieszyńskim, wykazały łączność tych grup między sobą, pokrewieństwo z malarstwem podhalańskim oraz całkowitą odrębność w stosunku do malarstwa niemieckiego. W ramach sekcji przeprowadzono poza tym szereg badań terenowych, dotyczących rzeźby. Do ostatnich prac sekcji należy opracowanie wyników, jakie dała objazdowa wystawa rzeźby, malarstwa i grafiki, zorganizowana w Krakowie, przewieziona następnie do Łodzi i innych miast.

Sekcja zdobnictwa, mieszcząca się w Krakowie, prowadzi obecnie badania malarstwa meblowego, głównie skrzyń. Poza tym gromadzi materiały, dotyczące badania tkanin zdobniczych oraz ornamentów kowalskich. Dotychczas badania te przeprowadzane były na terenie woj. krakowskiego, obecnie rozszerzone będą na całą Polskę. Wyniki dotychczasowych badań przedstawione zostały w formie wystawy, urządzonej na Zjazd Towarzystwa Ludoznawczego, który odbył się w kwietniu br. w Krakowie.

Sekcja muzyki, mieszcząca się w Poznaniu, przeprowadza nagrywania na płytach decelitowych muzyki ludowej. Na razie nagrania te

przeprowadzane są głównie w Wielkopolsce. Po uzyskaniu środków technicznych prace obejmą również i inne tereny kraju.

Sekcja tańca, mieszcząca się w Warszawie, montuje na razie ośrodki techniczne i metodyczne. Sekcja ta zamierza prowadzić swe prace w ścisłym porozumieniu z Filmem Polskim.

Sekcja badania literatury i obrzędów znajduje się w stadium organizowania prac badawczych. Na razie gromadzona jest literatura przedmiotu, która następnie rozpracowuje się pod kątem badawczym.

Również w stadium organizacji znajduje się sekcja badania budownictwa. W roku ubiegłym Zakład Architektury Polskiej Politechniki Warszawskiej przeprowadził w porozumieniu z Instytutem badania budownictwa wiejskiego, głównie pod kątem zebrania materiałów pokrewnych między budownictwem ziem dawnych i odzyskanych. Przeprowadzone zostały również badania budownictwa pasterskiego w Tatrach.

Sekcja wydawnicza wydała w roku bieżącym miesięcznik „Polska Sztuka Ludowa“.

Obok sekcji badawczych i wydawniczej, posiada Instytut pracownię fotograficzną i archiwum materiałów do badań sztuki ludowej, gromadzące zbiory fotografii, kopii i opisów, dokonanych przez pracowników Instytutu w terenie. Materiały te dostępne są dla wszystkich, którzy potrzebują ich do celów naukowych, oświatowych i społecznych.

Poza centralą Instytutu przewidziane są jego placówki pomocnicze, głównie przy muzeach, szkołach artystycznych, czy instytucjach pokrewnych, a nadto sieć informatorów korespondentów do tworzenia której Instytut stara się pozyskać zarówno organizacje społeczne działające na wsi, jak „Wici“, „Samopomoc Chłopska“ i in., jako też nauczycielstwo.

Ostatnim etapem organizacyjnym będzie utworzenie Rady Naukowej Instytutu jako organu doradczego Ministerstwa Kultury i Sztuki, opiniującej o działalności Instytutu i czuwającej nad linią jego pracy i rozwoju.

Rozbudowa kinematografii polskiej

W chwili obecnej posiadamy w Polsce 546 kin stałych (tj. o ok. 60 więcej niż w roku ub.), liczących 230 000 miejsc. Frekwencja publiczności w kinach tych wynosiła w ciągu roku 80 milionów osób. Kin ruchomych posiadamy 170 (w roku ub. 120).

Plan rozbudowy sieci kin uwzględnia w szerokim zakresie ośrodki wiejskie i będzie uzgadniany z akcją socjalizacji wsi. W samej Warszawie powstanie 6 nowych kinoteatrów, z tego jeden na Pradze, jeden w dzielnicy Mokotów i 4 na peryferiach miasta.

Ogólne wytyczne dotyczące rozbudowy kinematografii polskiej ustalił ostatnio Komitet Ministrów do Spraw Kultury.

Wytyczne te przewidują podniesienie liczby kin stałych w całym kraju z 1 000 kin ruchomych do 3 000; podniesienie stanu aparatów dźwiękowych do 2 000, aparatów niemych do 10 000, aparatów do wyświetlania przeźroczy do 10 000.

Przewidywana jest produkcja 25 filmów fabularnych rocznie, zwiększenie ilości filmów dokumentalnych i oświatowych, jak również odpowiedni rozwój przemysłu filmowego.

Postanowiono wstawić do planu na rok 1949 odpowiednie kredyty na prace wstępne przy budowie nowej wytwórni pod Warszawą. Jako teren dla tej wytwórni Dyrekcja Filmu Polskiego upatrzyła odległe o 7 km od stolicy, a o 1 km od szosy puławskiej osiedle Moczydło. Teren ten o przestrzeni 200 ha, przesłonięty lasem Kabackim posiada znakomite warunki naturalne, niezbędne dla wytwórni filmowej.

Wykonanie uchwały, dotyczącej rozbudowy sieci kinoteatrów oraz budowy wytwórni podwarszawskiej, Komitet Ministrów powierzył Centralnemu Urzędowi Planowania w porozumieniu z komisją złożoną z przedstawicieli zainteresowanych czynników rządowych.

Wytuczne uchwalone przez Komitet Ministrów do Spraw Kultury przewiduje dalej zwiększenie w planie inwestycyjnym na rok 1949 kredytów na cele zamierzonej budowy fabryki sprzętu filmowego w Warszawie i na wyposażenie laboratorium.

Komitet uchwałił opracowanie zmiany systemu rozprowadzania biletów związkowych, przyjmując za zasadę, że należy rozprowadzać bilety bezpośrednio w zakładach pracy.

Film na wsi

W końcu 1947 roku czynne były na wsi 83 kina objazdowe, które obsługiwały 12 144 miejscowości. Poza tym kina oświatowe dały ok. 7 000 seansów, obsługując 554 miejscowości, a kina w akcji szkolnej obsługiwały w grudniu 1947 r. — 1 681 szkół miejskich i 1 498 szkół wiejskich.

Przy obsłudze wsi „Film Polski“ natrafia na duże trudności, gdyż we wsiach nie ma stałych sal kinowych, a kina objazdowe przeważnie mogą dawać seanse tylko w miejscowościach zelektryfikowanych. Również liczba kin objazdowych jest niewystarczająca i konieczne jest jej zwiększenie.

W roku 1949 produkcja krajowa dostarczy ok. 500 nowych aparatów projekcyjnych, co pozwoli na uruchomienie przynajmniej 1 aparatu w każdym powiecie. Liczba ta będzie się stale powiększała i według planu będzie w roku 1956 na wsi czynnych ok. 2 500 kin objazdowych, czyli 2 kina na 3 gminy wiejskie, co umożliwi każdemu mieszkańcowi wsi oglądanie filmu 2 razy w miesiącu.

Istniejące trudności, spowodowane brakiem dostatecznej ilości nadsyłających się dla wsi filmów rolniczych, oświatowych i filmów o tematach wiejskich, będą stopniowo rozwiązywane przez produkcję własną filmów, gdyż tylko filmy polskie są dostępne dla widza wiejskiego.

W dziale filmów oświatowych (biologia, geografia, higiena) produkcja własna realizowana przez 6 ośrodków filmowych przedstawia się dość pokaźnie. Powstało również kilka krótkometrażówek na tematy wiejskie: „Powódź“, „Budujemy nawą wieś“, „Chłopskie ręce“ itp. Wykonuje się poza tym 8 filmów rolniczych oraz film o rolnictwie z cyklu „Polska Współczesna“. Największe trudności z powodu braku scenariuszy nastęrcza film dokumentarny o wsi, jak również film rozrywkowy o tematyce wiejskiej. Obecnie przystępuje się do realizacji filmu dokumentarnego pt. „Chłopskie gimnazjum w pałacu“, który będzie pierwszym filmem dokumentarnym z tej dziedziny.

Książka dla wsi

Ażeby udostępnić książkę szerokim rzeszom ludności wiejskiej, szczególnie niezamożnej, Centralna Księgarnia Rolnicza Spółdzielnia

„Samopomoc Chłopska“ organizuje w całym kraju stałe punkty sprzedaży. Punkty te zakładane są przy gminnych spółdzielniach „Samopomoc Chłopska“.

Niezależnie od szeroko zakrojonej akcji kolportażowej Spółdzielnia prowadzi również działalność wydawniczą książek, związaną z programem ZSCh.

W pierwszej połowie br. Spółdzielnia wydała 10 książek z zakresu zagadnień kobiecych, gospodarczych, świetlicowych, zdrowia oraz społeczno-politycznych o łącznym nakładzie ok. 200 000 egzemplarzy. Cała akcja wydawnicza zarówno pod względem formy, treści, jak i ceny przystosowana została do potrzeb i możliwości nabywczej mało- i średniorolnych chłopów.

W najbliższym czasie nakładem Spółdzielni „Samopomoc Chłopska“ ukaże się Kalendarz Rolniczy ZSCh o nakładzie 150 000 egzemplarzy. Znaczna część egzemplarzy Kalendarza rozprowadzona będzie bezpłatnie wśród najbiedniejszych rolników.

Spółdzielnia prowadzi również w porozumieniu z ZSCh akcję współzawodnictwa w organizowaniu biblioteczek rolniczych. Biblioteczki te, przeważnie o tematyce fachowej, zakładane są przy gminnych i gromadzkich zarządach ZSCh. Do końca bieżącego roku zorganizowanych zostanie 11 000 takich biblioteczek.

Biblioteki dla wsi przodujących we współzawodnictwie pracy

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych przygotowało 300 kompletów biblioteczkowych, które zostaną rozdane jako nagrody wsiom wyróżniającym się we współzawodnictwie pracy. Komplet składa się z szafki z 43 oprawnymi książkami, wśród których, poza beletrystyką znajdują się dzieła poświęcone zagadnieniom społecznym i rolniczym.

Poradnie świetlicowe przy Inspektoratach Szkolnych

Ministerstwo Oświaty zorganizowało przy inspektoratach szkolnych powiatowe poradnie świetlicowe, których celem jest podnoszenie poziomu pracy świetlicowej przez dostarczanie świetlicom materiałów do prac świetlicowych, fachowych porad i pomocy instruktorskiej.

Obecnie w Polsce działa 50 poradni świetlicowych.

Ustrój i organizacja Polskiej Akademii Umiejętności

Polska Akademia Umiejętności, która obchodzi 75-lecie swego istnienia pozostaje pod troskliwą opieką władz Polski Ludowej, w szczególności pod protektoratem Prezydenta Rzeczypospolitej, do którego należy zatwierdzanie wyborów prezesa Akademii, wiceprezesów i sekretarza generalnego, jak również członków zagranicznych.

PAU składa się z 4 wydziałów: 1) Filologicznego, do którego należą nauki filologiczne, językoznawstwo, historia literatury, historia sztuki (wraz z archeologią) i etnografia, 2) historyczno-filozoficznego, zajmującego się także naukami społecznymi, politycznymi i prawnymi, 3) matematyczno-przyrodniczego i 4) medycznego. Członkowie dzielą się na 4 grupy: 1) czynnych krajowych, najwyżej po 27 w każdym wydziale, 2) czynnych zagranicznych, również po 27 na wydział, 3) członków korespondentów krajowych po 36, i 4) członków korespondentów zagra-

nicznych po 14 na wydział. Razem więc licząc, Akademia może mieć najwyżej 416 członków. Kandydaci na członków, zgłoszeni przez trzech członków czynnych danego wydziału przechodzą przez dwa głosowania: na posiedzeniu wydziału i na walnym zgromadzeniu.

Naczelną władzą Akademii jest walne zgromadzenie, złożone z członków czynnych krajowych, które zbiera się przynajmniej dwa razy w roku. Raz na rok odbywa się uroczyste posiedzenie publiczne z udziałem przedstawicieli władz i społeczeństwa, poświęcone sprawozdaniu z czynności Akademii.

Wydziały pozostają pod kierunkiem dyrektorów i odbywają posiedzenia naukowe co miesiąc. Podporządkowane im są komisje i komitety powoływane do badań i prac specjalnych (np. ostatnio utworzona komisja do badań nad promieniami kosmicznymi). W skład komisji wchodzi członkowie Akademii, jak również inni naukowcy, nie będący członkami PAU. Komisje mogą tworzyć oddziały w miastach, w których mieszka większa ilość członków Akademii.

Prace, przedstawiane w Akademii i przyjęte do druku są ogłaszane bądź w periodycznych wydawnictwach wydziałów, komisji i komitetów, bądź też w osobnych dziełach.

Przyznanie nagród na wystawie sztuki ludowej

W Muzeum Świętokrzyskim w Kielcach otwarta została wystawa sztuki ludowej regionu świętokrzyskiego, zorganizowana staraniem wojew. wydziału kultury i sztuki.

Wystawa, którą cechuje wysoki poziom artystyczny zawiera cenne eksponaty ceramiczne, stroje, tkaniny i rzeźby dawnych i obecnych artystów z ośrodków Iłży, Denkowa, Koszar, Chałupek, Mirca, Bielina i Jasięca, jako najwyższy ośrodek ceramiczny dała obraz o wysokich waiorach artystycznych.

Komisja konkursowa wystawy powołana przez Ministerstwo Kultury i Sztuki przyznała nagrody pieniężne za całokształt pracy w ceramice Fryderykowi Bąbłowi z Koszar, Jadwidze Kosiarskiej z Iłży, Wincentemu Kitowskiemu z Iłży, Józefowi Głuszce z Chałupek, Gustawowi Połetkowi z Kątów, St. Pastuszkiewiczowi z Iłży, St. Kaczmarowskiemu z Denkowa, Konstantemu Czepielewskiemu z Iłży.

Za dzieła sztuki tkackiej — E. Łukawskiej ze Zbijowa, J. Kawadykowi z Jasięca, J. Łabędzkiej z Serowgic, F. Podgórskiej ze Zbijowa i M. Podgórskiej ze Zbijowa.

Za rzeźby — St. Dulmie i Czarnieckiemu. Nagrody wojewódzkiej rady narodowej — przyznano Godziszowi i Lubie z Iłży oraz Moniewskiemu z Więtnika.

Z FRONTU WYMIANY KULTURALNEJ

Uczni radziecy o teatrze narodów słowiańskich

Instytut Historii Sztuki Akademii Nauk ZSRR zakończył pracę nad monografią, obejmującą historię teatru państw słowiańskich. Monografia obejmuje dzieje rozwoju teatrów dramatycznych i muzycznych Polski, Czechosłowacji, Jugosławii i Bułgarii, począwszy od pierwszych przejawów sztuki teatralnej do chwili obecnej.

W przedmowie do monografii podkreślono fakt, że rozkwit teatrów słowiańskich zbiegał się zawsze z walką tych narodów o niepodległość.

Teatr narodów słowiańskich był nie tylko ośrodkiem sztuki, lecz także placówką walki o kulturę narodową. Monografia omawia również wpływ teatru rosyjskiego na formowanie się narodowego stylu sztuki teatralnej państw słowiańskich, a w szczególności Bułgarii. Ponadto praca zawiera omówienie twórczości artystycznej czołowych artystów dramatycznych narodów słowiańskich.

Tom poezji Tuwima w przekładzie rosyjskim

Nakładem Wydawnictwa „Prawdy“ ukazał się zbiór poezji Tuwima w przekładzie wybitnych poetów współczesnych: Michalkowa, Siemionowa, Marszaka, Asiejewa i in. Zbiór został poprzedzony przedmową znanego tłumacza i krytyka literatury polskiej — Żywowa. Podkreśla on postępowy charakter twórczości poety, który oddał swe siły walce z faszyzmem. Książkę wydano w nakładzie 150 000 egzemplarzy.

Międzynarodowy sukces Polskiego Filmu Naukowego

W ub. miesiącu zakończył się w Londynie kongres Międzynarodowego Stowarzyszenia Filmu Naukowego. Prezesem Stowarzyszenia, mającego swą stałą siedzibę w Paryżu, został wybrany na następny rok ponownie Polak — Jan Korngold, sekretarzem generalnym — ponownie J. Painlevé.

W ramach kongresu wyświetlano m. in. trzy polskie filmy krótkometrażowe, wykonane przez Polski Instytut Filmowy: „Pisklęta“, „Biskupin“ i „Kraków w epoce romańskiej“. Pierwszy z tych filmów, zrealizowany przez reż. Puchalskiego, jednogłośnie opinią uczestników kongresu uznany został za jeden z najlepszych spośród tych, jakie były wyświetlane na kongresie.

W związku z sukcesem, jaki odniósł polski film naukowy „Pisklęta“, przy Polskim Instytucie Filmowym utworzony ma być sekretariat dla międzynarodowej produkcji filmów z zakresu ornitologii.

Nowe przekłady dzieł literatury czechosłowackiej

Niebawem ukaże się na półkach księgarskich szereg nowych utworów literatury czechosłowackiej w polskim przekładzie.

Jadwiga Bulakowska przetłumaczyła powieść K. J. Benesza pt. „Skradzione życie“, która ukaże się nakładem „Awiru“, powieść Karola Čapka „Walka z płazami“ (wyjdzie nakładem Wyd. Zachodniego) oraz pracuje nad przekładem powieści Marii Majorowej pt. „Syrena“.

W druku znajduje się komedia Jana Drdy „Igraszki z diabłem“ w przekładzie Z. Hierowskiego. Nakładem „Wiedzy“ ma się ukazać dwutomowa powieść Edwarda Basza „Cyrk Humberto“ również w przekładzie Hierowskiego.

ZSRR I KRAJE DEMOKRACJI LUDOWEJ

Jubileusz MCHAT — Świętem Kultury Socjalistycznej

Moskiewski Artystyczny Teatr Akademicki im. Gorkiego — MCHAT — czołowy teatr radziecki, obchodzi 50-lecie swego istnienia.

Sława MCHAT rozeszła się szeroko po świecie. Twórcy współczesnego teatru zachodnio-europejskiego, jak Antoine, Reinhardt, Gor-

don Craig i inni z szacunkiem chyliłi głowy przed artyzmem tej znakomitej sceny moskiewskiej i korzystali niejednokrotnie z jej doświadczeń.

MCHAT powstał na przełomie wieku XIX i XX. Jego twórcy — Stanisławski i Niemirowicz-Danczenko wysunęli jako naczelną hasło sztuki teatralne — prawdę, głębię psychologiczną i realizm gry scenicznej. Wzycie się aktora w odtwarzaną przez niego postać stało się naczelną zasadą aktorów tego teatru. Takie zadania mógł postawić przed sobą tylko teatr zwrócony ku narodowi, czuły na przodujące idee swego czasu. Nie było dziełem przypadku, że kierownicy MCHAT sięgnęli do dramaturgii Czechowa i Gorkiego — czołowej dramaturgii w tym okresie, która niosła wiarę w człowieka, nadzieję na poprawę bytu, która znajdowała bohaterów wśród prostych ludzi. Już pierwsze przedstawienia przyniosły młodemu teatrowi olbrzymi sukces, mimo iż w Rosji carskiej, pełnej żandarmów i cenzury policyjnej, postępowy kierunek teatru spotykał na swej drodze ciągle przeszkody.

Dopiero Rewolucja Październikowa otworzyła szerokie perspektywy przed sztuką. Jeden z założycieli MCHAT Niemirowicz-Danczenko scharakteryzował znaczenie Rewolucji dla sztuki: „Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że gdyby nie było Rewolucji Socjalistycznej, nasza twórczość artystyczna zostałaby stłumiona“. Rewolucja uczyniła teatr — teatrem ludowym. Otworzyły się drzwi teatru przed szerokimi masami ludzi pracy. Ewolucja dała zespołowi MCHAT szerokość horyzontu ideowego i odwagę twórczą, które uczyniły jego realizm bardziej głębokim i bohaterskim. W 1927 r. wystawiona została w MCHAT sztuka „Pociąg pancerny 14-69“, której bohaterami byli już ludzie nowej epoki — partyzanci syberyjscy, broniący swej młodej ojczyzny socjalistycznej.

Od tej chwili MCHAT wystawił 29 sztuk współczesnych pisarzy radzieckich, dając przeszło 4500 przedstawień, m. in. także na występach gościnnych w miastach ZSRR i w wielu stolicach Europy zachodniej i Ameryki.

Jubileusz MCHAT obchodzony jest dziś w całym Związku Radzieckim jako święto kultury socjalistycznej.

Nowy gmach Akademii Nauk ZSRR

Rada Ministrów ZSRR zatwierdziła projekt gmachu Akademii Nauk ZSRR, opracowany przez słynnego architekta Szczusiewa. Gmach ten zostanie wzniesiony nad rzeką Moskwą, w pobliżu Kremļa. Zajmie on ok. 5 ha powierzchni. W gmachu tym zostanie rozmieszczonych 15 instytutów naukowo-badawczych, biblioteka naukowa obliczona na 10 milionów tomów, muzeum archeologiczne, archiwum etc.

Rozwój teatrów amatorskich w ZSRR

Centralna Rada Związków Zawodowych ZSRR odznaczyła nagrodami i pismami pochwalnymi 10 spośród 17 zespołów teatralnych, uczestniczących w ostatniej dekadzie przeglądu działalności amatorskich zespołów teatralnych z całego kraju, który odbywał się w Moskwie. Teatr amatorski cieszy się w Związku Radzieckim ogromnym powodzeniem. W 30 000 zespołów dramatycznych systematycznie bierze udział około 400 000 robotników i pracowników. Przegląd odbywał się w ciągu roku. W tym czasie liczba członków kółek dramatycznych w ZSRR

wzrosła o 100 000. Przedstawienia, pokazane w czasie tego roku stały na wysokim poziomie. Prócz odznaczeń, nadanych całym zespołom, 15 reżyserów i 42 wykonawców otrzymało premie i listy pochwalne.



Na rozbudowę szkolnictwa i kultury w ramach pięcioletniego planu odbudowy gospodarczej Czechosłowacji przeznaczono 48 miliardów koron. Członek Komisji Kulturalnej Zgromadzenia Narodowego — Bares, komentując ten fakt na łamach dziennika „Rude Pravo“, stwierdza, iż nigdy dotychczas nie wydatkowano tak olbrzymich sum na cele kulturalne w Czechosłowacji. Realizacja pięcioletniego planu kulturalnego pozwoli — pisze Bares — wychować nowe szeregi inteligencji, rekrutującej się ze sfer robotniczych.



Według danych statystycznych z początkiem bieżącego roku było w Czechosłowacji 2 287 kinoteatrów, liczących 748 491 miejsc. W tej liczbie 399 kin było przeznaczonych dla filmów wąskotaśmowych. W ramach pięcioletniego planu gospodarczego zbudowanych zostanie w Czechosłowacji 1 380 nowych kinoteatrów. Szczególną uwagę zwraca się na rozszerzenie sieci kin na wsi i w małych miasteczkach robotniczych.



W związku z zadaniami, nakreślonymi w planie gospodarczym, przeprowadza się obecnie na Węgrzech reformę szkolenia wyższego. Zadaniem reformy jest wprowadzenie takich metod nauczania, które odpowiadałyby nowym warunkom. Szczególna uwaga ma być zwrócona na przygotowanie kadr technicznych dla przemysłu.

KRONIKA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH I ORGANIZACJI SPOŁECZNYCH

Nowy Zarząd Główny Związku Inwalidów Wojennych RP

Dnia 21 października odbyło się w Warszawie konstytucyjne zebranie nowych władz Związku Inwalidów Wojennych RP — wybranych na odbytym ostatnio we Wrocławiu Krajowym Zjeździe Związku.

Nowy zarząd Związku ukonstytuował się następująco: prezes — płk Łustacz Leon, I wiceprezes — ob. Fotek Antoni, II wiceprezes — dr Węlykanowicz Jadwiga, sekretarz generalny — Łyszkiewicz Jan, skarbnik — Zakrzewski Kazimierz, zastępca skarbnika — Wawrzyński, członek zarządu — Mroziński Kazimierz.

Zjazd połączeniowy Robotniczego i Chłopskiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci

W grudniu br. odbędzie się zjazd połączeniowy RTPD i CHTPD. W związku z tym Komitet Organizacyjny zjednoczonego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci wydał odezwę, w której między innymi czytamy:

„Niezlomna dążność ruchu robotniczo-chłopskiego do rozbudowania Polski Socjalistycznej powoduje wspólną troskę robotników i chłopów o wychowanie dziecka polskiego w duchu postępu i sprawiedliwości społecznej.

Dlatego też Zarządy Główne obydwu społecznych organizacji opiekuńczo-wychowawczych — Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci oraz Chłopskiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci — jednomyślnie postanowiły zjednoczyć się dla wspólnej sprawy dziecka ludu pracującego. Musimy bowiem skupić wszystkie postępowe siły społeczeństwa celem maksymalnego współdziałania z Państwem w dziedzinie opieki i wychowania“.

Zjazd Ligi Kobiet

W dniach 10, 11, 12 listopada trwały obrady krajowej odprawy Ligi Kobiet. W obradach wzięło udział ponad 300 delegatek z całego kraju.

W ramach odprawy posłanka Kowalska-Kiryłuk wygłosiła obszerny referat o roli i zadaniach Ligi Kobiet na tle sytuacji w kraju. Wyjątki tego referatu opublikujemy w następnym numerze „Poradnika Społecznego“.

Kongres Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet

Dnia 1 grudnia br rozpoczynają się w Budapeszcie obrady Kongresu Związku Demokratycznej Federacji Kobiet. W obradach biorą udział delegaci pięćdziesięciu kilku państw, reprezentujących około 100 milionów kobiet.

Godnie reprezentowana będzie delegacja polska, na czele której stoją delegatki związków zawodowych, organizacji społecznych, przewodnice pracy, przedstawicielki świata nauki.

W całym kraju rozpoczął się Tydzień Dziecka Sieroty

7 listopada rozpoczął się w całej Polsce Tydzień Dziecka Sieroty Wojennej. W skład komisji organizacji Tygodnia weszli przedstawiciele: PCK, ZHM, ZMP, RTPD, ChTPD, ZSch, Ligi Kobiet i in. Program Tygodnia zawierał m. in. pogadanki radiowe oraz specjalne zebrania w zakładach pracy i instytucjach.

W czasie trwania akcji Tygodnia w szeregach uchwalonych rezolucji domagano się powrotu do kraju dzieci polskich, wywiezionych przez okupanta w czasie wojny w celach germanizacji, a przetrzymywanych obecnie w strefach okupacyjnych angielskiej i amerykańskiej. Przeprowadzono zbiórkę materiałów, zeznań, fotografii i listów, dotyczących dzieci polskich, przebywających za granicą.

Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza na fundusz pomocy walczącym górnikom francuskim

Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza, solidaryzując się z walką górników francuskich, złożył w dniu 29 października br. w Centralnej Komisji Związków Zawodowych sumę złotych 30 000 na fundusz pomocy walczącym robotnikom we Francji i apeluje do wszystkich okręgów Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza, jak również i wszystkich organizacji społecznych, aby przylączyły się do akcji.

Na ten sam cel koło TPŻ oraz koło związku Zawodowego Pracowników Instytucji Społecznych przy Zarządzie Głównym TPŻ złożyło łączną sumę zł 15 000, apelując do wszystkich kół Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza i kół związków zawodowych pracowników instytucji społecznych o przyłączenie się do akcji pomocy walczącym górnikom francuskim.

Depesza do antyfaszystowskiego frontu kobiet radzieckich

W związku z 31 rocznicą wielkiej Rewolucji Listopadowej Zarząd Główny Ligi Kobiet wysłał następującą depeszę:

Nina Popowa, przewodnicząca antyfaszystowskiego frontu kobiet radzieckich — Moskwa.

„W 31 rocznicę wielkiej Rewolucji Listopadowej Zarząd Główny Ligi Kobiet w imieniu kobiet polskich przesyła Wam osobście i wszystkim kobietom radzieckim wyrazy najserdeczniejszych uczuć.

Życzymy Wam dalszych sukcesów w Waszej heroicznej pracy, jaką prowadzicie dla umocnienia siły i potęgi Związku Radzieckiego, ostoi postępu, szermierza pokoju całego cywilizowanego świata

W imię przyświecających nam wielkich celów pogłębiać będziemy przyjaźń między naszymi narodami. Korzystając z Waszych doświadczeń mobilizować będziemy kobiety polskie do zwycięskiego marszu ku socjalizmowi w naszym kraju. Wspólna walka przeciwko imperializmowi i praca nad odbudową gospodarczą zbliża nas do wywalczenia sprawiedliwości społecznej i trwałego pokoju na całym świecie“.

Zakładanie dziecińców przez ZSCh

Wydział kobiecy Zarządu Głównego ZSCh organizuje i prowadzi sezonowe dziecińce dla dzieci mało- i średnio rolnych chłopów.

Dziecińce prowadzone corocznie przy poparciu Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Ministerstwa Oświaty mają na celu ulżenie kobietom wiejskim w okresie największych prac w polu.

W tym roku od czerwca do września zorganizowano w całym kraju 3190 dziecińców, w których znalazło opiekę ponad 100 000 dzieci mało- i średniorolnych chłopów.

Znaczna ilość dziecińców zorganizowana została w majątkach państwowych.

Miesięcznik „Pielęgniarka Polska“

Ukazał się miesięcznik „Pielęgniarka Polska“, organ Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia RP, fachowe czasopismo polskich pielęgniarek. Komitet redakcyjny, złożony z doświadczonych i zasłużonych na polu pracy sanitarnej pielęgniarek oraz lekarzy interesujących się żywo zagadnieniami zawodu pielęgniarskiego, zapewnia wysoki poziom fachowy i aktualność problemów poruszanych na łamach „Pielęgniarki Polskiej“. Na treść pisma składają się artykuły z dziedziny zawodu pielęgniarskiego — zarówno szkoleniowe, jak i na tematy ogólne, reportaże, sprawozdania, wiadomości z życia Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia RP, oraz kronika.

PCK szkoli ratowników toksykologów

Staraniem Okręgu Śląsko-Dąbrowskiego PCK, rozpoczął się pierwszy w Polsce specjalny kurs ratowników toksykologów. Udział w kursie wzięło 30 osób z różnych zakładów przemysłu chemicznego, które są narażone na niebezpieczeństwo zatrucia. Wykłady są prowadzone przez miejscowych lekarzy.

Uczestnicy kursu są zaznajamiani teoretycznie i praktycznie ze sposobami ratownictwa w wypadkach zatruc różnego rodzaju.

Ruch zawodowy organizuje koła Wszechnicy Radiowej

W związku z zorganizowaniem przez Polskie Radio wspólnie z Ministerstwem Oświaty tzw. Wszechnicy Radiowej, Komisja Centralna Związków Zawodowych poleciła podległym sobie placówkom organizowanie w świetlicach związkowych kół Wszechnicy Radiowej.

KC ZZ apeluje do oddziałów związków, rad zakładowych i kół związkowych o najszybsze przeprowadzenie zapisów słuchaczy Wszechnicy Radiowej.

Zjazd Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w 1949 r.

Zjazd Delegatów Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego odbędzie się w pierwszym kwartale 1949 roku

Walne zgromadzenia członków oddziału winny się odbyć w styczniu 1949 roku, zaś sprawozdania z działalności i kasowe za rok 1948 winny być przesłane zarządowi głównemu najpóźniej w połowie lutego.

Zjazd delegatów będzie nosił charakter wewnętrzno-organizacyjny i nie będzie związany z wycieczkami na szerszą skalę.

Powołanie Centralnego Komitetu Współzawodnictwa Pracy

W Warszawie odbyło się zebranie konstytuujące Centralny Komitet Współzawodnictwa Pracy, który stanowi związkową instancję, powołaną do kierowania akcją współzawodnictwa na terenie zakładów pracy w całym kraju. Przewodniczącym Centralnego Komitetu został wybrany przewodniczący KC ZZ, ob. Kazimierz Witaszewski.

Opieka nad wiejskimi ośrodkami maszynowymi

Akcja rozłaczania opieki przez robotników poszczególnych fabryk nad wiejskimi ośrodkami maszynowymi zatacza coraz szersze kręgi. Ostatnio do akcji tej przystąpiły ekipy fabryki „Mirków“, fabryki „Ursus“, Pruszkowskiego Stowarzyszenia Mechaników i Fabryki Sztucznego Jedwabiu (woj. warszawskie), fabryki „Unia“, „Pe-pe-ge“, „Herzfeld i Victorius“, Stoczni Gdańskiej (woj. pomorskie), Fabryki Obrabiarek, PKS, Elektrowni Wrocławskiej, Fabryki Sztucznego Jedwabiu, huty „Karol“, kopalni „Biały Kamień“, kopalni „Wiktoria“, Elektrowni Wałbrzyskiej, Centralnych Warsztatów Mechanicznych Przemysłu Węglowego, kopalni „Chrobry“ i „Mieszko“, Miejskich Kolei Elektrycznych, Zakładów Budowy Pomp, Fabryki Maszyn Rolniczych i Państwowej Fabryki Optycznej (woj. dolnośląskie).

Szkolenie kadr związkowych Związku Zawodowego Pracowników Budownictwa

Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Budownictwa prowadzi, zgodnie z uchwałami KC ZZ, szeroko zakrojoną akcję szkolenia kadr związkowych.

Zarząd Główny i zarządy okręgowe zorganizowały w ostatnim półroczu 1948 r. 11 seminariów dla kierowników świetlic, na które uczęszczało 223 słuchaczy, 2 seminaRIA dla przewodniczących i sekretarzy oddziałów — 84 słuchaczy, jedno seminarium dla przewodniczących i sekretarzy okręgów — 33 słuchaczy oraz 3 seminaRIA i jeden dwutygodniowy kurs dla referentów kulturalno-oświatowych, które ukończyło 75 osób

W wojewódzkich szkołach związku przeszkolono na kursach i seminariach 80 członków zarządów oddziałów i 26 członkiń rad kobiecych Dwumiesięczny kurs dla aktywistów związkowych w Łodzi ukończyło 28 osób.

Na kursach szkolenia zawodowego w Warszawie przeszkolono 343 słuchaczy. Drugi taki kurs prowadzony jest przez związek w Szczecinie. Ogółem na obu kursach szkoli się 871 członków związku.

Kurs szkolenia zawodowego w Warszawie przystąpił do odbudowy własnego ośrodka szkoleniowego przy ul. Karolkowej 56. Wszystkie roboty związane z odbudową wykonują uczestnicy kursu.

Połączenie związków artystycznych

W KC ZZ odbyła się konferencja członków prezydiów zarządów głównych Związku Zawodowego Muzyków, ZASP, Związku Zawodowego Artystów i Pracowników Widowiskowo-Teatralnych, Związku Zawodowego Pracowników Filmowych, Związku Zawodowego Pracowników Polskiego Radia i Związku Zawodowego Artystów Scen Żydowskich w Polsce.

Na konferencji zapadła decyzja w sprawie połączenia się tych organizacji zawodowych w jeden wspólny Związek Zawodowy Pracowników Kultury i Sztuki. Nowy Związek będzie liczył około 30 000 członków.

Więcej robotników korzystać będzie z lecznictwa sanatoryjnego

W celu równomiernego udostępnienia lecznictwa sanatoryjnego wszystkim ubezpieczonym, Zakład Ubezpieczeń Społecznych wydał zarządzenie, aby w sanatoriach utrzymana była bezwzględna przewaga przebywających na leczeniu robotników. Ponieważ na ogólną liczbę 3 530 tysięcy ubezpieczonych jest 2 624 tysiące robotników, około 75% miejsc w sanatoriach należy przydzielić robotnikom.

W pierwszej połowie roku bieżącego robotnicy stanowili zaledwie 25% korzystających z leczenia sanatoryjnego ZUS.

Praca kulturalno-oświatowa pracowników Ubezpieczalni Społecznej RP

W Poznaniu odbył się pierwszy ogólnopolski konkurs chórów i orkiestr pracowników ubezpieczalni społecznych. Konkurs poprzedziła uroczysta akademія z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Na froncie walki ze spekulacją

Na zwołanej przez KC ZZ konferencji kierowników wydziałów ekonomicznych zarządów głównych i OK ZZ omówiono m. in. zagadnienie walki ze spekulacją i szkodnictwem gospodarczym. Zebrani wysunęli następujące postulaty:

1. Reorganizacji aparatu kontroli społecznej, staranny dobór ludzi do tego aparatu oraz ścisły nadzór związków zawodowych nad działalnością organów kontroli;
2. Oddziaływanie na rady narodowe, aby zagadnienie walki ze spekulacją włączyły do swych stałych agend (preliminowanie odpowiednich sum budżetowych na koszty kontroli);
3. Zacieśnienie współpracy z partiami politycznymi;
4. Przeszkalanie kontrolerów społecznych;
5. Aktywizacja (reaktywowanie) zakładowych komitetów do walki z drożyzną i ze spekulacją.

Depesza WLKSM do Związku Młodzieży Polskiej

Centralny Komitet Wszechzwiązkowego Leninowskiego Związku Młodzieży nadesłał do Zarządu Głównego ZMP następującą depeszę:

„Centralny Komitet WLKSM dziękuje za życzenia z okazji 30-lecia Komsomołu Życzymy polskiej młodzieży dużych osiągnięć w budowaniu nowego życia. Centralny Komitet WLKSM“.

Rezolucja krajowej narady aktywu robotniczego ZMP

Rezolucja uchwalona w wyniku dwudniowych obrad Krajowej Narady Aktywu Robotniczego Związku Młodzieży Polskiej głosi m.in.: „Krajowa Narada Aktywu Robotniczego ZMP z radością wita uchwały podjęte przez KC PPR i CKW PPS“.

Rezolucja podkreśliła, że uchwały władz partii robotniczych jasno wykazały, iż budowa socjalizmu w Polsce i ugruntowanie suwerenności państwowej musi się oprzeć na ścisłym i wszechstronnym współdziałaniu z krajami demokracji ludowej, a w szczególności z krajem socjalizmu — potężnym przyjacielem i sojusznikiem — Związkiem Radzieckim.

Rezolucja, powołując się następnie na uchwały plenum Zarządu Głównego ZMP, głosi dalej:

„Ideologią naszego Związku jest marksizm-leninizm, przodująca ideologia klasy robotniczej. Głównym zadaniem ZMP — rewolucyjnej organizacji młodzieży ludowej miast i wsi — jest wychowanie młodzieży w duchu tej ideologii, w duchu internacjonalizmu, przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i zacieśnienie więzów i współpracy z Wszechzwiązkowym Leninowskim Związkiem Młodzieży Komunistycznej. Najważniejsze zadanie organizacyjne — to pełne włączenie ZMP do walki klasowej o budowę ustroju socjalistycznego i mobilizowanie do tej walki najszerzych mas młodzieży“.

Młodzież krakowska śpieszy z pomocą materialną strajkującym we Włoszech i Francji

Z inicjatywy Związku Młodzieży Polskiej ukonstytuował się w Krakowie Obywatelski Komitet Niesienia Pomocy Strajkującym we Włoszech i Francji.

W dniach od 21 do 28 października członkowie Związku Młodzieży Polskiej, Związku Akademickiego Młodzieży Polskiej, Związku Harcerstwa Polskiego, junacy „Służby Polsce“, młodzież szkolna oraz członkowie PCK, Ligi Lotniczej i Ligi Morskiej przeprowadzili zbiórkę uliczną.

Jednocześnie organizacje społeczne i instytucje przemysłowe oraz handlowe wezwane zostały do składania kwot pieniężnych. Okręgowy Oddział Centrali Spółdzielni Spożywców „Społem“ zadeklarował 10 000 zł, Liga Lotnicza — 3 000 zł.

ZMP rozszerza działalność oświatowo-szkoleniową

W celu podniesienia poziomu ideologicznego aktywu organizacyjnego, ZMP projektuje zorganizowanie tzw. „samokształcenia kadr“.

Program szkolenia obejmie m. in. nauki społeczne, ekonomię polityczną, zagadnienia marksizmu-leninizmu oraz historię międzynarodowego i polskiego ruchu robotniczego, jako też zapoznanie młodzieży z osiągnięciami i doświadczeniami ZSRR we wszelkich dziedzinach życia społecznego, kulturalnego i gospodarczego.

1 grudnia br. otwarta zostanie w Otwocku Centralna Szkoła Organizacyjna w celu wyszkolenia przyszłych i obecnych aktywistów młodzieżowych.

Czas trwania nauki wyniesie 6 miesięcy; ilość słuchaczy przewidziana jest na 150 osób.

Uczestnicy szkoły rekrutować się mają z aktywistów Powszechnej Organizacji „Służba Polsce“ i ZHP.

Otwarcie kursu dla aktywistów ZMP

W dniu 8 bm. odbyło się w ośrodku szkoleniowym Związku Młodzieży Polskiej w Turczynku pod Warszawą otwarcie 3-miesięcznego kursu szkoleniowego, którego absolwenci obejmą stanowiska przewodniczących zarządów gminnych ZMP. W kursie weźmie udział 100 słuchaczek i słuchaczy. Kursiści będą specjalnie przygotowani do prowadzenia świetlic i bibliotek wiejskich oraz kierowania akcją samokształcenia. Program obejmuje także zagadnienia kultury fizycznej oraz sportu masowego.

Współzawodnictwo wiejskiej młodzieży „SP“

Ostatnio zostały ogłoszone wyniki współzawodnictwa pracy na wsi, podjętego przez młodzież wiejską zrzeszoną w hufcach Przynależności Rolniczo-Wojskowej „Służby Polsce“. Młodzież wiejska „SP“ wybudowała i założyła m. in. w poszczególnych wsiach polskich kilkaset nowych obór, gnojowni glinobitych i betonowych, stopy kompostowe, ulepszyła dostawy mleka do mleczarni itp. M. in. junacy „Służby Polsce“ z gromady Pawłów w woj. kieleckim obsiali siewnikiem 23 ha zbóż jarych, wybudowali i naprawili 65 gnojowni glinobitych, założyli 72 stopy kompostowe, wybielili 68 obór, porządkując jednocześnie obejścia gospodarskie.

Młodzież „SP“ z gromady Zaborów w woj. krakowskim, na ogólną ilość 151 gospodarstw wybudowała 40 nowych betonowych gnojowni, uporządkowała 77 zbiorników na gnojówkę, założyła 57 stosów kompostowych, oczyściła 2850 m rowów odpływowych oraz wybudowała cegielnię polową.

Młodzież „SP“ wszystkich wyróżnionych gromad i gmin otrzyma nagrody ustalone przez Centralny Komitet współzawodnictwa pracy na wsi.

HASŁA NA KONGRES ZJEDNOCZENIOWY

(Patrz str. str. 5, 10, 12, 13, 15, 16, 32, 34, 35, 38, 42, 45, 46, 55, 56, 65, 75).

Niech żyje wódz międzynarodowych sił postępu i pokoju Tow. Stalin!

Niech żyje WKP (b) — przodowniczka międzynarodowego ruchu robotniczego!

Niech żyją bratnie państwa demokracji ludowej!

Nasza duma — to Staszyc, Mickiewicz, Dąbrowski, Waryński, Dzierżyński; nasz drogowskaz — to nauka Marksa i Lenina!

Za sprawę ludu polskiego padli Kasprzak, Okrzeja, Baron, Hibner, Kniewski, Rutkowski! Ich testament wypełni Zjednoczona Partia!

Za Polskę robotniczo-rolniczą zginęli Buczek, Nowotko, Barlicki, Dubois, Finder, Fornalska. Ich testament wypełni Zjednoczona Partia!

Zjednoczenie klasy robotniczej to klęska oportunistów i wurenowskich agentów w ruchu robotniczym, to triumf rewolucyjnej idei marksizmu-leninizmu!

Do wyścigu o przedterminowe wykonanie Planu Trzyletniego!

Nasza miłość i troska dzieciom — pokoleniu Polski socjalistycznej!

Niech żyje młodzież polska — budująca nową socjalistyczną przyszłość!

Młodzież polska — do walki o wiedzę, o nową moralność wolnego człowieka pracy!

Niech żyje Polska Socjalistyczna!

Niech żyje Kongres Zjednoczeniowy likwidujący pół wieku rozłamu w polskim ruchu robotniczym!

Zjednoczenie partii robotniczych — to droga do dobrobytu mas ludowych! Niech żyje Kongres Jedności Klasy Robotniczej! Zjednoczona Partia powiedzie masę pracującą wsi do zwycięstwa w walce z wyzyskiwaczami wiejskimi. Niech żyje Kongres Jedności Klasy Robotniczej!